

kwartalnik pedagogiczno-społeczny
DIALOG EDUKACYJNY



Fot. Aleksandra Kucharczak

DIALOG EDUKACYJNY RODniIP "WOM" RYBNIK

Kwartalnik pedagogiczno-społeczny

RODniIP "WOM" RYBNIK

Dyrektor

mgr Sylwia Bloch
kz@wom.edu.pl

Wicedyrektor

mgr inż. Jadwiga Garcorz
prof@wom.edu.pl

Pracownia doskonalenia i dydaktyki:

mgr Alicja Krawczyk
hum@wom.edu.pl
mgr Anna Ogrodnik
eko@wom.edu.pl
mgr Małgorzata Pyszny
m.pyszny@wom.edu.pl
mgr Wioleta Dudziak-Radecka
w.dudziak-radecka@wom.edu.pl
mgr Anna Krzyżanowska
a.krzyżanowska@wom.edu.pl
dr Urszula Warczok
u.warczok@wom.edu.pl
mgr Mirela Szymczak
m.szymczak@wom.edu.pl
mgr Katarzyna Wróbel
k.wrobel@wom.edu.pl
mgr Ewa Majchrzak
e.majchrzak@wom.edu.pl
mgr Sabina Synowiec
s.synowiec@wom.edu.pl
mgr Mirela Pogoda
m.pogoda@wom.edu.pl

Pracownia wspierania kadry kierowniczej i doradztwa metodycznego:

mgr Mariola Gajek-Czapła
pedagogika@wom.edu.pl
mgr Alojzy Zimończyk
geo@wom.edu.pl
mgr Jolanta Grzesiak
wp@wom.edu.pl

Pracownia edukacji informatycznej i nauczania na odległość:

mgr Tomasz Stadnicki
it@wom.edu.pl
mgr Sabina Ficek
s.ficek@wom.edu.pl

Pracownia informacji pedagogicznej i wydawnictw:

dr Edward Karolczuk
e.karolczuk@wom.edu.pl

RODniIP "WOM" RYBNIK

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej "WOM" w Rybniku jest jedną z pięciu w województwie publicznych placówek doskonalenia nauczycieli.

PROMUJEMY INNOWACYJNOŚĆ ...

Promujemy innowacyjność, nowoczesne metody nauczania, techniki i technologie, nowinki edukacyjne i autonomię pracy nauczyciela, pozostając w zgodzie z priorytetami Ministra Edukacji Narodowej, Śląskiego Kuratora Oświaty, standardami Rady Europy, pogłębiając nasze pasje i wytyczając nowe ścieżki.

POMAGAMY NAUCZYCIELOM ...

Pomagamy nauczycielom, dyrektorom szkół, radom pedagogicznym i doradcom metodycznym we wprowadzaniu nowego wymiaru do polskiej edukacji oraz podniesieniu jakości i efektywności nauczania, oferując szkolenia na najwyższym poziomie merytorycznym, dydaktycznym i technicznym.

ZAPEWNIAMY ORGANIZACJĘ ...

Zapewniamy organizację różnorodnych form współpracy oraz wymiany doświadczeń, w tym konferencji i seminariów.

ZASPAKAJAMY I ROZWIJAMY ...

Zaspakajamy i rozwijamy potrzeby czytelnicze nauczycieli i innych pracowników pedagogicznych oraz oświatowych.

DIALOG EDUKACYJNY
Wydawca: Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku
tel. /fax: 032 424 74 72

Redaguje zespół konsultantów RODniIP "WOM"
redaktor prowadzący :
Edward Karolczuk
korekta:
Alicja Krawczyk

Adres redakcji:
RODniIP "WOM" RYBNIK
44-270 Rybnik, ul. Parkowa
4A, tel.: 032 424 73 84, fax:
032 424 74 72, e-mail:
info@wom.edu.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada



Szanowni Czytelnicy!

Aktualny numer naszego kwartalnika „Dialog edukacyjny” powstawał w trudnym dla Wszystkich okresie ogłoszonego stanu pandemii. Posiadana przez RODN i IP „WOM” w Rybniku i dotąd rzadko wykorzystywana platforma zdalnego

nauczania – Moodle - stała się dla nas cennym narzędziem pracy. Szybko uruchomiliśmy bezpłatne kursy doskonalące dla nauczycieli na temat wykorzystywania platform edukacyjnych do nauki zdalnej. Nasi nauczyciele-konsultanci, nauczyciele-doradcy metodyczni i nauczyciele-bibliotekarze, poprzez prowadzone webinaria i gromadzone materiały na naszej stronie internetowej, starali się wspierać nauczycieli w przedszkolach, szkołach i placówkach, by razem sprostać wymaganiom edukacyjnym okresu pandemii.

Wyniki badań ogólnoeuropejskich (o których przeczytamy w bieżącym numerze kwartalnika) pokazują, że poza wszystkimi ograniczeniami i trudnościami wynikającymi z pracy zdalnej, okres ten wpłynął również na zwiększenie się liczby innowacji oraz stosowanie szerokiego wachlarza narzędzi cyfrowych.

Dla zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa warto – jak tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą – część podstawy programowej realizować na powietrzu. Kilka pomysłów ku temu znajdziecie Państwo w artykule „Las bliżej nas”, czy „Biblioteka natury”.

Pozostając w klimacie działań edukacyjnych poza murami szkoły, informuję o INDUSTRIADZIE, której obchody wyjątkowo w tym roku zapowiedziane są na dzień 26 września.

Do INDUSTRIADY nawiązuje zewnętrzna i wewnętrzna okładka bieżącego numeru kwartalnika. Trzech pierwszych czytelników, którzy zadzwonią do nas z informacją, jaki obiekt ona przedstawia, nagrodzimy upominkami.

Sylwia Bloch

SPIS TREŚCI

<i>BUDOWANIE ATMOSFERY SPRZYJAJĄCEJ UCZENIU SIĘ W KLASIE</i>	4
<i>„POLAK MAŁY”. JAK WPROWADZAĆ DZIECI W ŚWIAT WARTOŚCI? INSPIRACJE.</i>	8
<i>BIBLIOTEKA NATURY</i>	11
<i>WIELKA LIGA CZYTELNIKÓW NAJWIĘKSZY OGÓLNOPOLSKI KONKURS CZYTELNICZY W POLSCE!</i>	18
<i>LAS BLIŻEJ NAS NAUCZYCIEL I DZIECI BLISKO PRZYRODY</i>	20
<i>DEBATA NA LEKCJACH JĘZYKA POLSKIEGO – DOBRY POMYSŁ NA KSZTAŁCENIE WIELU UMIEJĘTNOŚCI</i>	28
<i>HUMANISTYCZNA KONCEPCJA ŻYCIA – BARDZO POTRZEBNA DZIŚ</i>	34
<i>ROK ŚWIĘTEGO JANA SARKANDRA (1576 – 1620)</i>	36
<i>TEATRZYK KAMISHIBAI JAKO SPOSÓB NA POPULARYZACJĘ CZYTELNICTWA</i>	38
<i>KARTY DO TEATRZYKU KAMISHIBAI</i>	40
<i>MOJE DZIECKO IDZIE DO SZKOŁY - MAMA LOGOPEDA</i>	43
<i>WIELKA PRZYGODA EDUKACYJNA WE WŁOSZECH</i>	45
<i>JAK UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 18 IM. KSIĄŻĄT RACIBORSKICH WRACIBORZU UCZĄ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH?</i>	48
<i>REZULTATY NAJNOWSZYCH ANKIET/BADAŃ OPINII DOTYCZĄCYCH ZDALNEGO NAUCZANIA</i>	53
<i>„MÓJ UCZEŃ ONLINE – SUKCESY I PORAŹKI”</i>	58

Anna Ogrodnik

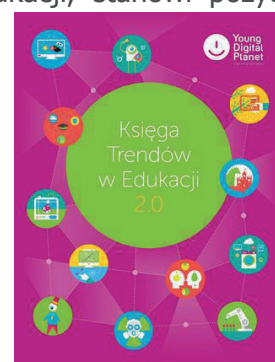
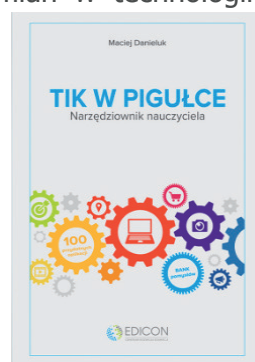
BUDOWANIE ATMOSFERY SPRZYJAJĄCEJ UCZENIU SIĘ W KLASIE

Edukacja wzbogacająca życie – rola osobistego doświadczania i pozytywnych relacji razem wzięte

Przeglądając literaturę dotyczącą rozwoju oświaty w Polsce i trendy panujące w edukacji na świecie, widzimy dwa najwyżej oceniane kierunki, w największym stopniu generujące ewolucję w uczeniu się. Pierwszy to nauczanie i uczenie się przez osobiste doświadczanie, a drugi - wspierające, pozytywne relacje międzyludzkie i atmosfera współpracy panujące w społeczności szkolnej. Wszystkie wdrażane przez nauczycieli działania powinny służyć tym dwóm celom, jako najlepiej przygotującym dzieci do pełnienia ról w przyszłości. Oczywiście z założeniem, że edukacja ma wzbogacać życie i że powinniśmy uczynić ten cel nadrzędnym. Budując atmosferę sprzyjającą uczeniu się w klasie optymalnie dostosowujemy warunki do współpracy i pozytywnej komunikacji oraz osobistego doświadczania w procesie uczenia się.

„Edukacja ma inspirować. Powinna pomagać uczniom w rozpoznawaniu ich wyjątkowych cech i pokonywaniu trudności, tak aby mogli w pełni wykorzystywać swój potencjał. Powinna również sprzyjać krytycznemu myśleniu i kreatywności, dawać siłę do rozwijania w sobie umiejętności potrzebnych w dzisiejszym świecie”¹. Tą rolę dla nauczycieli stanowi Księga Trendów w Edukacji 2.0, gdyż stanowi źródło nowości i doświadczeń najlepszych praktyków polskiej edukacji wywodzących się z grupy Superbelfrów. W tej pozycji czytelnik znaj-

dzie odpowiedzi na wiele nurtujących pytań i pomysły jak trafnie dobierać narzędzia i metody aby skutecznie podnosić jakość kształcenia. Swoistą aktualizację wydaną z racji szybko zachodzących zmian w technologii i edukacji, stanowi pozycja



z 2019 r. pod redakcją Macieja Danieluka – nauczyciela ze Szkoły Podstawowej w Damasławku: „TIK w pigułce. Narzędziownik nauczyciela”². Jest to przewodnik po gąszczu aplikacji przydanych nauczycielom i uczniom.

Obie pozycje polecam szczególnie nauczycielom zagubionym w nowościach, które trudno śledzić na bieżąco w pędzącej szkolnej codzienności, zasypanej wyzwaniem dydaktycznymi i wychowawczymi oraz obszerną dokumentacją.

Satysfakcjonujące relacje międzyludzkie

Inwestycja w budowanie pozytywnych relacji i satysfakcjonującą współpracę jest nieoceniona, jeśli wizja naszej wspólnej przyszłości to współlistnienie wszystkich w godności, szacunku i pokoju, współpraca dla życia i piękna na Ziemi, z nami – troskliwymi gospodarzami w roli głównej. Taka wizja przyświeca moim działaniom. Budowanie klimatu

¹ Księga Trendów w Edukacji 2.0., Young Digital Planet, format pdf, 2015, dostęp 8 V 2020 r.: https://kometa.edu.pl/uploads/publication/398/44a6_A_Ksiega-Trendow-w-Edukacji-2.0-YDP.pdf?v2.8

² TIK w pigułce. Narzędziownik nauczyciela, Maciej Danieluk (red.), Wyd. EDICON Centrum Rozwoju Edukacji, 2019.

współpracy i wzajemnego szacunku odbywa się poprzez modelowanie przez wychowawców i autorytety, które pojawiają się w mediach, literaturze, otaczającym świecie. Mówimy, że dzieci i młodzież uczą się od nich wzorując. Można też kształtować wartości lub antywartości poprzez programowanie, kiedy wychowawcy niekoniecznie opierają się na świadomie wybranych aksjomatach. Jeśli program jest „ukryty”, nie stanowi celowej, pozytywnej wizji, może przygotowywać nie do tej przyszłości, o której marzymy, zdominowanej przez negatywne postacie. Wartości dzieci nabywają przez uwewnętrznianie (internalizację) od osób, które im imponują, które wybierają na swoich przewodników. Wydaje się słuszne, z każdej strony patrząc, świadome przygotowanie się wychowawcy do relacji z uczniami, gdyż to oni właśnie odciskają pieczęć na psychice swoich podopiecznych. Dlatego wychowawca porozumiewając się z uczniami kieruje się swoimi wartościami, rozwija nie tylko intelekt dzieci, ale i inteligencję emocjonalną. Świadomie dba o atmosferę wzajemnego zrozumienia potrzeb, wsparcia i szacunku, rozwija kompetencje rozwiązywania konfliktów, ale i rozpoznawania intencji i stawiania granic manipulatorom chcącym ugrywać egoistyczne interesy kosztem naszych podopiecznych. Na tej podstawowej regule opiera się edukacyjna działalność szkół demokratycznych.

„Nie ma edukacji bez relacji. Można się zakochać w różnych metodach uczenia i stosować je z większym lub mniejszym rezultatem, ale dopiero jak zacznie się budować z uczniem relację opartą na poczuciu bezpieczeństwa, szacunku, empatii, to można osiągnąć nieprawdopodobny efekt. Jestem dla moich uczniów jednym z nich. Tak jak oni mięwam gorszy dzień. Gdy tłumaczę różne zagadnienia, odwołuję się do własnego doświadczenia. Jeśli uczeń mi mówi, że stresuje się szkołą, tym łatwiej mi go zrozumieć, bo sam w młodości cierpiełem na nerwicę szkolną. Dlatego lekcji nie zaczynam od sprawdzania obecności czy kartkówki, ale często od pytania: jak się dziś czujecie? – powiedział w wywiadzie dla gazeta.pl Przemysław Staroń – Nauczyciel

Roku 2018, nominowany do nagrody międzynarodowej³. W jego dydaktycznych działaniach uwidacznia się, co jest dla niego najważniejsze. Są to właśnie relacje międzyludzkie, samoświadomość i krytyczne myślenie. Bazuje przy tym na nowoczesnych technologiach i komunikatorach cyfrowych. Pseudonim Pana Przemka – Profesor Snap.

W budowaniu relacji opartych na szacunku i zrozumieniu potrzeb pomocne są poradniki z ćwiczeniami dla uczniów i nie tylko, oparte na międzynarodowej metodzie Porozumienie bez przemocy wg M.B. Rosenberga: „Empatyczna klasa. Relacje, które pomagają w nauce” oraz „Porozumienie bez przemocy, czyli język żyrafy w szkole” i inne, wymienione pod artykułem. Dzieci i młodzież, czujące się bezpiecznie w grupie, przygotowane do twórczego radzenia sobie z wyzwaniami, spodziewające się wsparcia w razie problemów, chętnie angażują się w osobiste doświadczenie i dochodzenie do rozwiązania.

Dochodzenie do rozwiązania – praktyka szkolna

Kompetencje przyszłości to zdolność do skutecznego uczenia się, warunkująca ciągły rozwój społeczny i technologiczny (edukacja całościowa). Potrzebne do tego kompetencje osobiste to samodzielność, inicjatywność i kreatywność. Wiek przedszkolny i szkolny sprzyja osobistemu zapotrzebowaniu na doświadczenia. To okres wzmożonej aktywności poznawczej, wyrażającej się silną potrzebą intelektualnych doznań i wrażeń zmysłowych, potrzebą działania i ruchu. Zadaniem nauczycieli i osób wspierających edukację jest zatem stworzenie sytuacji, w których dzieci znajdą zaspokojenie tych potrzeb. Osobiste doświadczenia i zabawa stanowią fundament tworzenia pojęć i umiejętności, zdobywania wiedzy i kształtowania postaw.

„Założeniem programu Smakowanie świata

³ Więcej:
<https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,164869,25909730,lekcji-nie-zaczynam-od-sprawdzania-obecnosci-czy-kartkowki.html#s=BoxOpMT>

jest tworzenie środowiska pracy i życia dziecka z uwzględnieniem wszystkich jego warunków rozwojowych, które korespondują ze współczesnymi rozwiązaniami edukacyjnymi. W ich myśl dzieci uczą się najlepiej:

1. Kiedy mogą samodzielnie odkrywać pojęcia, zależności, zjawiska.
2. Kiedy mogą „głośno myśleć”, czyli rozmawiać, porządkować swoje pomysły w dyskusji, debacie i podawaniu argumentów.
3. Kiedy mogą konstruować powiązania pomiędzy nowymi informacjami a wiedzą, którą już posiadają.
4. Kiedy mogą pracować z humorem, przyjemnością i zgodnie z własnymi zainteresowaniami.
5. Kiedy mogą zadawać pytania, stawiać hipotezy, przewidywać i odkrywać.
6. Kiedy mają poczucie sukcesu i osiągają postęp.
7. Kiedy czują się odpowiedzialne za swoje uczenie się, mają swój udział w projektowaniu, organizowaniu.
8. Kiedy mogą wyrażać swoje idee i uczucia niewerbalnie poprzez taniec, teatr, dramę, muzykę oraz twórczość plastyczną.
9. Kiedy szanuje się ich indywidualność, życiowe doświadczenia oraz wartości i poglądy wyniesione ze środowiska rodzinnego i lokalnego.
10. Kiedy mogą uczyć się poza budynkiem szkolnym, w najbliższej okolicy, podczas wycieczek szkolnych.
11. Kiedy w procesie zdobywania wiedzy mogą angażować wszystkie swoje zmysły.
12. Kiedy mogą pracować w różnych grupach i uczyć się od kolegów, tak jak od nauczyciela.
13. Kiedy mogą spotykać i uczyć się od ludzi z bliższego i dalszego otoczenia.
14. Kiedy ich praca jest użyteczna i szanowana oraz przyczynia się do rozstrzygnięcia problemów i poznawania życia codziennego.

15. Kiedy mogą uczyć się poprzez naturalny dla nich kontekst. (Brent Primary Science. I can do that...?) [...]” – Marzena Kędra⁴ – ekspert oświatowy przy ORE, edukatorka, trenerka, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej Cogito w Poznaniu oraz niepublicznej placówki doskonalenia nauczycieli Centrum Edukacji dla Przyszłości, przewodnicząca Krajowego Zespołu Koordynacyjnego Polskiego Stowarzyszenia Animatorów Pedagogiki C. Freineta, autorka ponad 40 publikacji z zakresu edukacji wczesnoszkolnej, autorka i realizatorka wielu programów oraz innowacji pedagogicznych, autorka wielu książek, m.in. *Nowoczesna edukacja. Szkoła w działaniu*⁵.

Działania nauczyciela powinny rozbudzać aktywność twórczą dziecka, zapewniając pozytywną motywację do podejmowania zadań, a tym samym rozwijając wiarę we własne siły i możliwości. Osobiste dojście do rozwiązania jest niezwykle cenne, szczególnie, że uczy radzenia sobie z otwartymi wyzwaniem w przyszłości. Słowo nauka to po angielsku science i brzmi dumnie! Trudno sobie wyobrazić koło naukowe, na którego spotkaniach wygłaszane byłyby jedynie wykłady, zamiast planowania i prowadzenia procesów badawczych i doświadczeń. Kołami naukowymi mogą poszczycić się nauczyciele nie tylko przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Podstawą ich funkcjonowania jest praca grupowa, do której warto przygotowywać od najmłodszych lat. Lepiej jest, jeśli w klasach szkolnych dzieci siedzą w grupach na każdej lekcji, bo w każdej chwili spodziewają się praktycznego wyzwania czy sygnału do dyskusji. Są w gotowości badawczej.

Przykładowe metody i techniki służące wspom-

⁴ Marzena Kędra, *Smakowanie świata. Program nauczania dla I etapu edukacji, ORE 2012*, dostęp 10 V 2020 <http://scholaris.pl/zasob/67614> oraz: [http://wom.edu.pl/szesciolatek/edukacja_wczesnoszkolna_kedra_marzena%20\(1\).pdf](http://wom.edu.pl/szesciolatek/edukacja_wczesnoszkolna_kedra_marzena%20(1).pdf),

⁵ Marzena Kędra, *Szkoła w działaniu, ORE*, dostęp 10 V 2020: https://doskonaleniowięci.pl/Upload/Artykuly/zasoby_pilotazowe/5148%20program-przyk%C5%82ad.pdf

ganiu wszechstronnego rozwoju dziecka w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, to np:

- metoda ruchowej ekspresji twórczej Rudolfa Labana, m. Carla Orffa i m. Weroniki Sherborne oraz m. gimnastyki rytmicznej A. M. Kniessów – oparte na ćwiczeniach fizycznych ułatwiających poznanie własnego ciała i określanie płaszczyzn bezpieczeństwa w przestrzeni, a także na ekspresji i rozwijaniu inwencji twórczej poprzez powiązanie muzyki z ruchem.
- metoda Paula Dennisona – polegająca na aktywizowaniu półkul mózgowych dla podniesienia sprawności motorycznej, pamięci i uwagi.
- metoda Reagowania Całym Ciałem TPR,

- metoda Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej – stymulowanie rozwoju matematycznego,
- symultaniczno-sekwencyjna metoda czytania prof. Jagody Cieszyńskiej.

Edukacja w klasach IV – VIII również powinna polegać na polisensorycznym doświadczaniu. Takie zmiany nauczyciele wdrażają coraz częściej na lekcjach, wykorzystując przy tym również narzędzia cyfrowe. Coraz więcej metod bazuje na planowanej aktywności badawczej, obserwacjach, doświadczeniach i projektach. Trudno sobie wyobrazić edukację w szkole ponadpodstawowej, która nie polegałaby na projektach. Projekt edukacyjny to metoda nauczania kształtująca wiele umie-



jętności i integrująca wiedzę z różnych przedmiotów. Istotą metody projektów jest samodzielna praca uczniów służąca do realizacji określonego przedsięwzięcia, w oparciu o wcześniej przyjęte założenia.

Doświadczanie wspiera również praktyczną edukację dorosłych. Dostarcza jednocześnie podstaw do planowania nowoczesnych systemów i programów edukacyjnych. Proces ich tworzenia bazuje na modelu empirycznego uczenia się Davida A. Kolba. Informacje można znaleźć w wielu dyskusjach dotyczących teorii i praktyki edukacji dorosłych, edukacji nieformalnej i teorii uczenia się przez całe życie.

Cykl Dawida A. Kolba, na: domena publiczna GraSzkoleniowa.pl <https://www.graszkoleniowa.pl/cykl-kolba-uczenie-sie-przez-doswiadczenie/>

Anna Ogrodnik
nauczyciel-konsultant RODniIP „WOM” w Rybniku.

Polecana literatura:

- Marshall B. Rosenberg, Porozumienie bez przemocy, Santorski & Co, Warszawa 2003
- Marshall B. Rosenberg, Edukacja wzbogacająca życie, Santorski & Co, Warszawa 2006
- Marshall B. Rosenberg, Rozwiązywanie konfliktów poprzez Porozumienie bez przemocy, Wyd. Czarna Owca [Santorski & Co], Warszawa 2008
- Marshall B. Rosenberg, To, co powiesz może zmienić świat. O języku pokoju w świecie konfliktów, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013
- Marshall B. Rosenberg, W świecie porozumienia bez przemocy, MiND Dariusz Syska 2014
- Widstrand T., Göthlin M., Rönström N., Porozumienie bez przemocy, czyli język żyrafy w szkole, Wyd. Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2005
- Hart S., Kindle-Hudson V., Empatyczna klasa. Relacje, które pomagają w nauce, Wyd. CMPPP, Warszawa 2006
- Larsson L., Porozumienie bez przemocy w mediacjach. Jak być trzecią stroną w konflikcie, Czarna Owca 2009

M. Pyszny

„POLAK MAŁY”.

JAK WPROWADZAĆ DZIECI W ŚWIAT WARTOŚCI? INSPIRACJE.

Rok 2018, rok stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę stanowił okazję do przeprowadzania w szkołach i przedszkolach wielu wspaniałych uroczystości, projektów, konkursów.

Również Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli Informacji Pedagogicznej WOM w Rybniku przyłączył się do tych obchodów, wspierając nauczycieli, organizując spotkania, konferencje, warsztaty.

Polska szkoła stara się umiejętnie podejmować tematykę odwołującą się do strefy wartości, postaw, idei.

„Dobrze jest mieć w życiu kompas, który pomaga nawigować bezpiecznie i skutecznie wśród naszych ludzkich spraw. Takim kompasem są wartości moralne. Nadają one życiu sens, ułatwiają podejmowanie słusznych decyzji, sprawiają, że stosunki między ludźmi stają się lepsze. Mają one to do siebie, że – w przeciwieństwie do wartości materialnych – im więcej ich dajemy, tym więcej ich do nas wraca” – te słowa Ireny Koźmińskiej otwierają I tom „Gorzkiej czekolady i innych opowiadań o ważnych sprawach”. Książki „Gorzka czekolada” tom I (2016) oraz „Gorzka czekolada” tom II (2019) – to zbiory znakomitych opowieści o wartościach, uczuciach i emocjach, stworzyli je współcześni polscy twórcy: Paweł Beręsewicz, Wojciech Cesarz, Barbara Kosmowska, Andrzej Maleszka, Katarzyna Magier, Katarzyna Ryrych, Katarzyna Terechowicz, Kazimierz Szymeczko. Opowiadania zawarte w tych książkach pomagają zrozumieć siebie i „stać po jasnej stronie mocy”.

Wartości moralne – są niezbywalną częścią wartości społecznych. Potrzebujemy ich nie tylko dlatego, żeby przygotować dzieci do samodzielnego życia, ukształtować przyszłych obywateli i pracowników, wychować dobrych, przyzwoitych ludzi, ale także, by motywować do nauki i pracy. Mocny system wartości to również skuteczne narzędzie życiowego sukcesu i ochrona przed błędnymi wyborami czy złymi wpływami. Rodzice i nauczyciele mogą wprowadzać dzieci w świat wartości – zarówno swoim dobrym przykładem, ale także dzięki tekstom kultury.

Fundacja ABCXXI Cała Polska Czyta dzieciom krzewi od lat wiedzę na temat mądrego wychowania, wspiera nauczycieli i rodziców w nauczaniu o wartościach. Nauczycielom, uczniom i rodzicom znane są programy i projekty: „Wychowanie przez czytanie”, „ Mądrzy cyfrowi”, „Uniwersytet Mądrego Wychowania”, „Czytające Szkoły, „Czytające przedszkola”. „W nauczaniu wartości chodzi o to, aby uczniowie w pełni zrozumieli istotę każdej wartości, skutki jej stosowania i lekceważenia, mieli sporo okazji do jej praktykowania – i przede wszystkim chcieli je z własnej woli, z pełnym przekonaniem stosować w życiu” – przekonuje prezes fundacji Irena Koźmińska.

Wśród wielu wartości: patriotyzm, odwaga, solidarność, odpowiedzialność, uczciwość, mądrość, przyjaźń zajmują szczególne miejsce.

„Wychowanie patriotyczne w szkole to zagadnienie, które budzi skrajne emocje i wiąże się z całkowicie odmiennymi doświadczeniami. Z jednej strony mówi się o dramatycznej dewaluacji pojęcia

patriotyzmu, wynikającej z nowych uwarunkowań historyczno – społecznych, na które nałożyły się zarówno otwarcie granic w zjednoczonej Europie, jak i obciążenie negatywnymi skojarzeniami z upolitycznieniem patriotyzmu w czasach PRL- u. Z drugiej strony podkreśla się konieczność utrzymania ciągłości tradycji i potrzebę pielęgnowania poczucia polskości – daje ono bowiem szansę na budowanie własnej tożsamości i bezpieczeństwa związanego z posiadaniem swojego miejsca na ziemi” – pisze profesor Anna Janus – Sitarz we wstępie do książki Agnieszki Kani: „Polak Młody na lekcjach języka polskiego. Edukacja polonistyczna a kształtowanie poczucia tożsamości narodowej”. Nauczyciel języka polskiego znajdzie w tej publikacji wiele ciekawych pomysłów na zajęcia, zachęcające młodych ludzi do refleksji na temat wartości ważnych w życiu. Centrum Edukacji Obywatelskiej proponuje w swym „Narzędziowniku Patrioty i Patriotki XXI wieku, by przybliżyć uczniom i uczennicom patriotów naszej codzienności, naszej okolicy. Mapa myśli może być dobrym sposobem na próbę stworzenia definicji patriotyzmu.

W ramach przeprowadzonych w RODNi IP WOM w Rybniku warsztatów, na temat wprowadzania dziecka w świat wartości oraz edukacji patriotycznej, nauczyciele dzielili się swymi doświadczeniami, przemyśleniami i lekturami.

Nauczyciele uznali, że doskonałym pomysłem w edukacji patriotycznej może być realizacja międzyprzedmiotowych projektów: Polska jest fajna, czyli znalezienie powodów do dumy z Polski- z jej historii, dziedzictwa, krajobrazu, osiągnięć; zaprojektowanie numeru gazetki szkolnej, wykorzystanie szablonów dzienników z witryny- www.juniormedia.pl; wykorzystanie pedagogiki teatru; stworzenie książki kucharskiej z przepisami na polskie potrawy; sięganie do poezji; nawiązanie do popularnego konkursu telewizyjnego – Kocham Cię Polsko!

Doświadczenie pedagogiczne podpowiada również, że uczniowie lubią działania projektowe, bowiem

cieszą się, kiedy problemy i zagadnienia mogą omawiać z różnych punktów widzenia, mają szansę, odbyć wycieczkę tematyczną: do Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Polin, Muzeum Śląskiego czy do miejscowego muzeum lub izby tradycji.

Propozycje projektów:

- 63 dni Powstania Warszawskiego (warsztaty literackie i filmowe, konkurs plakatów, Zaduszki poetyckie) .
- Niepodległość uskrzydla (projekt Muzeum w Sulejówku) w trakcie warsztatów uczniowie: poznają historię depezy notyfikującej powstania państwa polskiego, podpisanej 16 listopada 1918 roku, opowiadają o przyszłości naszego kraju z wykorzystaniem specjalnej instalacji artystycznej. https://www.youtube.com/watch?v=U22ycQevq_M
- Dzień Patrioty i Patriotki (projekt CEO)
- <https://szkolatolerancji.ceo.org.pl/aktualnosci/dzien-patrioty-i-patriotki-xxi-w>
- BohaterON – włącz historię! to ogólnopolska kampania o tematyce historycznej mająca na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego oraz historii Polski XX wieku. <https://bohateron.pl/>

Literatura dziecięca i młodzieżowa wobec najnowszej historii Polski.

Przedszkolak czy uczeń poznaje wiele tekstów literackich związanych z historią swego kraju, ukazujących naród w różnych momentach dziejowych i z różnych perspektyw. Czasem jednak nauczyciele i rodzice odczuwają brak tekstów współczesnych, odpowiadających potrzebom i możliwościom percepcyjnym dzieci. Dlatego proponujemy polonistom książki, które mogłyby stanowić uzupełnienie lektur zawartych w podstawie programowej: Monika Kowaleczko – Szumowska: Galop 44 oraz Fajna Ferajna; Olga Tokarczuk: Profesor Andrews w Warszawie; Joanna Papuzińska: Asiunia, Krasnale i olbrzymy, Mój tato szczęściarz; Aneta Górnica



ka – Boratyńska: Zielone pomarańcze, czyli PRL dla dzieci; Grzegorz Kasdepke, Anna Onichimowska: Kiedy byłem mały / Kiedy byłem mała;

Magdalena Zarębska: Kaktus na parapecie; Marcin Szczygielski: Teatr Niewidzialnych Dzieci; Katarzyna Ryrych: Denim blue; Dorota Combrzyńska – Nogała: Skutki uboczne eliksiru miłości; Małgorzata Musierowicz : Opium w rosole. Warto również zwrócić uwagę na serię książek Wydawnictwa Literatura: Wojny dorosłych, historie dzieci oraz Zdarzyło się w Polsce. Warto podjąć działania, by młody człowiek miał szansę poznać wartościowe utwory ze współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży.

„Młodzieńcza lektura powinna wspomagać międzypokoleniową transmisję historii i uruchamiać perspektywę postpamięci” – pisze dr Katarzyna Wądołny – Tatar w tekście; „Estetyka przeszłości w przekazach dla najmłodszych w świetle uwag o filogenzie kulturowej”.

Gry planszowe czy zabawy multimedialne mogą stanowić urozmaicenie nauki, być sposobem na rozwój kreatywności, poprawę relacji w grupie, pomagać w ramach sprawdzania lub utrwalania wiedzy. W trakcie zajęć można wykorzystać gry: Kocham Cię Polsko, Kolejka, Gnaj do celu w PRL- u, Pan tu nie stał, Zimna wojna, Taboo, Reglamentacja, 5 sekund, ZnajZnak (IPN) [https://pamiec.pl/pa/edukacja/materialy-edukacyj-](https://pamiec.pl/pa/edukacja/materialy-edukacyjne-i-gry/znajznak/11463,ZnajZnak-Historia-Polski-opowiedziana-symbolami.html)

[ne-i/gry/znajznak/11463,ZnajZnak-Historia-Polski-opowiedziana-symbolami.html](https://pamiec.pl/pa/edukacja/materialy-edukacyjne-i-gry/znajznak/11463,ZnajZnak-Historia-Polski-opowiedziana-symbolami.html) lub grę edukacyjną polecaną przez MEN - Godność, wolność i niepodległość <https://niepodlegla.men.gov.pl/#/> .

Nauczyciel może potraktować grę jako inspirację do stworzenia własnego narzędzia dydaktycznego, Stanisław Bortnowski trafnie podsumował przydatność gier planszowych na lekcjach języka polskiego: „Chciałbym nauczycieli i studentów zachęcić do bycia odważnym w wymyślaniu i przekształcaniu różnych technik i działań lekcyjnych, równocześnie pragnę jednak przestrzec przed nadmierną wiarą w automatyczną skuteczność edukacyjnych fajerków. Równowaga pomiędzy znanym, tradycyjnym, sprawdzonym, nawet schematycznym a nowym, odkrywczym, eksperymentalnym i szalonym powinna zostać podczas lekcji języka polskiego zachowana”.

Zgromadzone powyżej propozycje mogą być inspiracją służącą nauczycielom, którzy z pewnością sięgają w ramach swych lekcji po różne metody i teksty kultury. Każdy polonista z pewnością znajdzie swój własny klucz do zrozumienia, a potem do przekazywania młodym ludziom w interesującej formie, nie tylko wiedzy, ale i uniwersalnych wartości odnoszących się do poszukiwania prawdy, dobra, piękna, wolności i mądrości.

M. Pyszny
nauczyciel – konsultant RODN i IP „WOM”
w Rybniku

Bibliografia :

Historia najnowsza w literaturze i kulturze a edukacja polonistyczna. pod red. Anny Janus – Sitarz i Agnieszki Kani. Univeritas, Kraków 2018.

Polak Młody na lekcjach języka polskiego. Edukacja polonistyczna a kształtowanie poczucia tożsamości narodowej, pod red. Agnieszki Kani. Univeritas, Kraków 2015.

Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach. Tom I .Opracowanie zbiorowe, Prószyński i Media, Warszawa 2016 .

Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach. Tom II. Opracowanie zbiorowe, Prószyński i Media, Warszawa 2019.

I. Kozmińska, E. Olszewska: Z dzieckiem w świat wartości. Świat Książki, Warszawa 2014.

Anna Krzyżanowska

BIBLIOTEKA NATURY

„Jesteśmy częścią przyrody, choć coraz bardziej oddalamy się od niej. Szukamy wygod, szybkich rozwiązań, a zasłaniając się brakiem czasu, coraz częściej oglądamy zieleń tylko zza okna. Jedyna nadzieja to odnaleźć w sobie dziecko, które pragnie cały wolny czas spędzać na świeżym powietrzu. Jak stworzyć ogród, który wciągnie nas w dialog, a przed dziećmi otworzy wrota pełne inspiracji?”

Magdalena Lisak

Spoglądając z perspektywy nauczyciela i rodzica jednocześnie, odnoszę często wrażenie, że w pośpiechu za tym, czego jeszcze nie mamy, a chcemy podarować naszym dzieciom tracimy to, co jest w zasięgu ręki, a na co kompletnie nie wystarcza nam czasu. Dzisiejsze dzieci wydają się posiadać wszystko, co możliwe – mają dostęp do niezliczonej ilości towarzyszących im zabawek (od tradycyjnych drewnianych klocków czy kolejki, przez stosy plastiku do elektronicznych gadżetów), spędzają czas w parkach rozrywki i salach zabaw, często wyjeżdżają z rodzicami na zagraniczne wakacje „all inclusive” i jedyne, co nie jest „included”, czyli „włączone” w tę obszerną listę jest... codzienna chwila swobody na łonie natury.

Bo czy nie słusznie wydaje mi się, że jedyne czego dzieciom brakuje i co im konsekwentnie ograniczamy to właśnie czas w naturze? I to nawet nie ten zorganizowany, doświadczany w toku wyprawy do ZOO czy parku krajobrazowego Natura 2000. Mam na myśli codzienną chwilę eksploracji świata, który je otacza, nawet w środku wielkiego miasta, z rabatką przed blokiem i kawałkiem zielonego trawnika. Tak, tego, który czworonogi odwiedzają znacznie częściej, niż nasze dzieci...

Codziennosc zabieganych dorosłych i notoryczny deficyt czasowy, skonfrontowany jest w tej kwestii z potrzebami dzieci spędzającymi całkiem sporą część doby w placówkach oświatowych czy opiekuńczych... Rodzic po powrocie z pracy „ogarnia” życie codzienne, ze swoimi „przyziemnymi” a jednocześnie priorytetowymi potrzebami, jak posiłek dla rodziny, pranie czy bieżące sprzątnięcie. Swoją potrzebę odpoczynku ogranicza często do statycznej „chwili” przed telewizorem, i dobrze, jeśli znajdzie czas na grę planszową z dzieckiem albo chwilę rozmowy czy przeczytanie mu bajki przed snem. Trudno uwierzyć, że nam to powszechnie odpowiada, przecież nie raz nachodzą nas refleksje i chęć odmiany rzeczywistości. Jak się zmotywować i zrobić pierwszy krok do tej zmiany?

Jeśli w swoich poglądach na temat kontaktu dziecka z przyrodą kierować się sercem, warto zadać sobie pytanie o chwile z dzieciństwa, które najbardziej zapamiętaliśmy (w pozytywnym, nie kryzysowym kontekście), najchętniej wspominamy lub najwyżej wartościujemy. Czy nie okaże się, że w przytaczanych wspomnieniach dominują chwile, które spędziliśmy na łonie przyrody, w przyjaciółmi lub rodziną, na plaży, w parku, nad rzeką – momenty, które

łączyły się z pewnym wyzwaniem, zaciekawieniem, tajemnicą, radością?

Jeśli nie przekonują nas aktualne doświadczenia braku możliwości kontaktu z naturą w okresie izolacji społecznej, boom na spacery po lasach, gdy je na nowo udostępniono, oraz notujące wzrost sprzedaży sklepy z rowerami którymi częściej wybieramy się na eskapady „do lasu”, to co jeszcze pozwoli nam wyraźniej dostrzec, że przyroda jest nam niezbędna do prawidłowego funkcjonowania zdrowotnego, emocjonalnego i społecznego?

A jeśli do poczynienia zmiany w postrzeganiu tego zagadnienia potrzebujemy słów mędrca, jego szkiełka i oka, dostarczających empirycznych potwierdzeń naukowych tej potrzeby, zapewniam, że istnieje obszerna biblioteka literatury podnosząca dyskusję na temat istoty nabywania więzi dziecka i człowieka dorosłego z przyrodą. Swoista Biblioteka Natury.



W naszym spojrzeniu na naturę jak w zwierciadle odbijają się aspekty społeczno-kulturowe, przyzwyczajenia i nawyki, biorące początek w naszym własnym dzieciństwie. Targają nami wątpliwości w pełni kulturowo i obyczajowo uzasadnione, w końcu Polska to nie Skandynawia, gdzie „nie ma złej pogody na spacer, są tylko źle dobrane ubrania”. Więc boimy się, że przydarzy się dziecku coś niebezpiecznego – że roztrzaska kolano, ugryzie je kleszcz, a nawet, że się przeziębi albo wróci do domu zabrudzone. Bilans zysków i strat przy wzmożonym lęku o zdrowie dziecka przemawia za pozostawieniem go w bezpiecznych czterech ścianach. Tylko czy przy tej okazji nie tracimy z oczu czegoś równie ważnego i niezbędnego dziecku do prawidłowego rozwoju?

Z pewnością rzadko zastanawiamy się nad walorami intelektualnymi płynącymi z przebywania dzieci na zewnątrz, co pokutuje faktem, że dla wielu rodziców i niestety dla wielu nauczycieli (także na etapie edukacji przedszkolnej czy wczesnoszkolnej) nieskrępowany czas w naturze to tylko zabawa, swoisty „przerywnik” od poważniej traktowanej nauki. W imię dobra dziecka, dla jego „optymalnego” rozwoju i wizji świetlanej przyszłości, ten „niepoważny” sposób spędzania czasu ulega stalemu skracaniu, właśnie na rzecz akademickiej drogi nabywania kompetencji. Tymczasem badania wskazują jednoznacznie, że jeśli naukę w murach przedszkola czy szkoły przeplatamy z zajęciami na zewnątrz, dzieci osiągają w niej lepsze wyniki! Jak wskazuje jednak Anders Szczepanski z Uniwersytetu w Linköping (Szwecja), aby ta zależność miała miejsce, nauczyciel powinien być do takiej formy nauki dobrze przygotowany.

Co na to literatura pedagogiczna?

O edukację w terenie czy edukacji „na zewnątrz” (z ang. environment-based education lub outdoor education) literatura pedagogiczno-socjologiczna postuluje od co najmniej stu lat, a wspomina od ponad trzech stuleci. O reformę programową

szkoły w aspekcie traktowania natury jako źródła poznania apelował John Dewey w swojej książce „Szkoła i społeczeństwo”. Poznawanie jej istoty i nabywanie wrażliwości na przyrodę podniósł do rangi „inteligencji przyrodniczej” Howard Gardner. Poważne traktowanie zasobów natury jako środowiska nauki, prowadzącej do rozwijania kompetencji niezbędnych w życiu człowieka przy jednoczesnym koncentrowaniu uwagi pedagoga na osobie dziecka, widoczna jest w działaniach Marii Montessori i Friedricha Froebła, pedagogice waldorfskiej czy Reggio Emilia, w wizji przedszkoli Skogsmulle, a nawet w postulatach Jean-Jacques’a Rousseau z XVIII wieku!

Dzisiaj, w drugiej dekadzie XXI wieku potrzeba nawiązywania trwałej więzi z naturą tylko zyskuje na aktualności. Być może to dlatego, że, jak pisze Richard Louv, „nikt nie chce należeć do ostatniego pokolenia, które pamięta, że to, iż dzieci bawiły się na dworze, było czymś normalnym. Nikt.” Może więc warto wyposażyć się w niezbędną wiedzę rodzica/nauczyciela i zrobić cokolwiek w tym kierunku?

O ile nie mieliśmy okazji bezpośredniej obserwacji funkcjonowania przedszkoli leśnych czy placówek wdrażających ideę rozwoju w kontakcie z przyrodą, warto sięgnąć po niektóre pozycje literatury tematu. Zetknięcie z zagadnieniem często jest bowiem początkiem do zainicjowania wewnętrznej dyskusji nad perspektywą więzi z naturą, jaką roztaczamy nad dziećmi i jaką dajemy sami sobie. Chciałabym zaproponować kilka książek, które osobiście uważam za cenne źródło inspiracji i przemyśleń w tej dziedzinie.

Za jedną z ważniejszych współczesnych publikacji poruszających zagadnienie potrzeby kontaktu dziecka z naturą, swoistą biblią literatury tematu, uznaje się książkę Richarda Louv’a pt. „Ostatnie dziecko lasu”. W swoich rozważaniach dotyczących zmian charakteru współczesnego dzieciństwa Louv wprowadza do dyskursu pedagogicznego termin „zespołu deficytu natury” – określenie nie tyle medyczne,

co metaforyczne – odnoszące się do konsekwencji oddalania się człowieka od przyrody. Opierając się na międzynarodowych badaniach naukowych zwraca uwagę na konsekwencje niedoboru natury dla pojedynczych osób, rodzin i całych społeczeństw, w obszarze psychofizycznym, poznawczym i emocjonalno-społecznym. Richard Louv stara się o podjęcie działań przez dorosłych na rzecz szczęśliwego dzieciństwa kolejnych pokoleń, a poprzez „Ostatnie dziecko lasu” wskazuje, co każdy z nas może zrobić, by takim uczynić czas dorastania dzieci - własnych i tych pozostających pod naszą pedagogiczną opieką. Podaje w niej wiele praktycznych propozycji działań na rzecz budowania przestrzeni na doświadczenie radości i zachwytu dzieci światem przyrody, stawiając także zagadnienia do sprzyjających zmianie dyskusji podejmowanych z dziećmi i w naszych małych społecznościach. Co bardzo cenne z perspektywy rodzica, Louv udziela czytelnikom cennych wskazówek, jak ograniczyć swój lęk przed zagrożeniem czyhającym na dzieci ze strony nieposkromionej przyrody. Ciekawie wyjaśnia zjawisko „syndromu Baby Jagi” oraz znaczenie relacji z rodzica z dzieckiem, poczucia pewności siebie, doświadczeń w ocenie ryzyka, mających źródło w samodzielności i swobodnej zabawie, a skutkujące wzrostem bezpieczeństwa dziecka.

W mojej ocenie „Ostatnie dziecko lasu” powinien przeczytać każdy nauczyciel chcący dotknąć sedna „walki” o wież dzieci ze światem przyrody i dostrzec realne korzyści płynące z obcowania z przyrodą. Cenna jest również zmiana perspektywy postulowana przez Louv’a, w której przestajemy traktować naturę w opozycji do cywilizacji, a zaczynamy postrzegać ją jako czynnik budujący społeczność – źródło inspiracji, wzmacniające potencjał intelektualno-twórczy, oraz przedmiot troski. To ważne także z punktu widzenia działań proekologicznych, bo jak zauważa Mulle, tylko „jeśli pomożesz dzieciom pokochać naturę, będą się o nią troszczyły, bo każdy dba o to, co kocha”.



Warto zwrócić uwagę na inną pozycję Richarda Louv'a pt. „Witamina N”, która stanowi doskonale uzupełnienie „Ostatniego dziecka lasu”. Witamina N (pochodząca z Natury) ma stanowić antidotum na wspomniany wcześniej zespół deficytu natury, a propozycja autora zawiera ponad 500 inspirujących aktywności do wykorzystania przez rodziców i nauczycieli w ramach działań na łonie przyrody. Autor zdaje sobie sprawę, że (jak to określa) „czas dorosłych nie jest z gumy”, to też w sposób zdroworozsądkowy, ale i motywujący, udziela dorosłym prostych rad, jak zbalansować proporcje i pielęgnować czas spędzany wspólnie, także w naturze. Proponuje refleksję nad prezentowaną przez siebie postawą rodzicielską i potrzebę jej przemiany z „helikopterowego rodzica” (nadopiekuńczego z uwagi na niepokój o bezpieczeństwo dziecka) na „rodzica kolibra” (będącego blisko, pełnego troski, ale pozwalającego na samodzielne odkrywanie otoczenia), wyjaśniając specyfikę każdej z nich, przyczyny i konsekwencje. Louv prezentuje zagadnienie umysłu hybrydowego, zajmując tym samym kompromisowe stanowisko w sprawie miejsca technologii w życiu współczesnego człowieka. Dostrzega bowiem potencjał wielozadaniowości i humanizmu ludzkiego uzupełnianego przez możliwości wsparcia i optymalizacji działań ze strony cyfryzacji. Bez wątplenia wskazuje jednak, że to od przykładu dorosłych i ich własnego podejścia do aktywności na łonie przyrody zależy, czy kolejne pokolenie znajdzie w niej miejsce dla siebie, czy pochłonie go bez reszty świat cyfrowy.

W poszukiwaniu twórczego podejścia do elementów świata przyrody, dostępnych zarówno w lesie jak i na skraju miejskiego parku, warto sięgnąć po książkę „Leśna szkoła dla każdego”, której autorami są Peter Houghton i Jane Worroll. Niech tytuł nie zmyli edukatorów szukających wskazówek do powołania instytucji edukacyjnej o leśnym profilu! „Leśna szkoła...” to w pełni praktyczny zbiór aktywności, w których proponuje się wykorzystanie darów natury i ludzkiej wyobraźni do tworzenia form

na pograniczu sztuki (zwanej często bushcraftem). Sporo miejsca w publikacji poświęcono elementom sztuki przetrwania w dzikim środowisku, stąd znajdziecie w niej instruktaż budowania schronienia, rozpalania ogniska czy wykorzystania zasobów przyrody jako pożywienia (z dozą). Wartościowe są również przykłady prostych zabaw organizowanych na łonie natury, wzmacniających zmysły potrzebne do obserwacji otoczenia, poznawać procesy zachodzące w przyrodzie i zwyczajnie, mogących sprawić, że kontakt z nią będzie przyjemnością, do której chcemy wrócić i doświadczać.

Z punktu widzenia nauczyciela i rodzica chcącego zatroszczyć się o rozwój dziecka w kontakcie z naturą, bezcenna może okazać się książka Scotta Sampsona o obrazującym tytule - „Kalosze pełne kijanek”. Autor książki, kanadyjski paleontolog i biolog, przypomina w niej, że „więzi ze światem przyrody powstają w tym samym czasie, co więzy z innymi ludźmi”, co oznacza, że czas dzieciństwa ma tu kluczowe znaczenie.

Sampson dzieli się z czytelnikami efektem rozważań na temat procesu budowania więzi z naturą, ewaluacji tego procesu wraz z dorastaniem dziecka oraz ryzyka utraty tej więzi. Próbuje wskazać rolę technologii cyfrowych w działaniach na rzecz przyrody, a przede wszystkim znaczenie wiedzy i postaw reprezentowanych przez dorosłych, będących mentorami dziecka. To tym mentorom autor poświęca w swojej książce wiele uwagi, trafnie zauważając, że jeśli chcemy nimi zostać, konieczne jest zbudowanie trwałej i mocnej więzi z naturą także w sobie samym (autentyczność mentora stanowi klucz do inspirowania dziecka), oraz otwarcie się na nowe, bardziej empiryczne formy nauczania (będące efektem towarzyszenia dziecku w eksploracjach).

Rozwijanie miłości do przyrody, kształtującej się w toku utrzymywanej potrzeby stałego kontaktu, ma wychować kreatywne, odważne i odpowiedzialne dziecko. Utyskującym na ograniczone możliwości wypraw w naturę, wynikające z funkcjonowania

w środowisku miejskim, Scott Sampson przypomina, że przyroda to nie tylko odległe krajobrazowe zakątki bogate w faunę i florę, odwiedzane raz czy dwa razy do roku, ale także to, co jest wokół nas – na szkolnym podwórku, trawniku za domem czy skwerze między blokami. Autor dostrzega naturę, która „przedziera się dzielnie w stronę nieba pomiędzy chodnikowych płyt”, skąd czerpie przekonanie, iż wielozmysłowa eksploracja tego świata i nabywanie humanistycznych wartości (tj. transcendentna triada) powinna mieć miejsce tam, gdzie dziecko rośnie i rozwija się. Nazywa zresztą to podejście „pedagogiką miejsca” – przestrzenią wychowania i dydaktyki dostępną dziecku na co dzień, co oddała tym samym wszelkie wymówki dotyczące dostępności terenów zielonych. Jak zauważa Sampson, aby ta przestrzeń sprzyjała dziecięcym eksploracjom, trzeba te dzieci najpierw „uwolnić z życia w domowym areszcie” – spod stałej opieki, kontroli i ochrony rodzicielskiej, bezustannego organizowania czasu, w stronę oddawania pewnej (adekwatnej do wieku) autonomii i swobody. W tym właśnie aspekcie stykamy się niewidoczną dla oczu walką lęków rodzica ze świadomością potrzeb dziecka. Bo najprostszym, a zarazem najtrudniejszym do zrealizowania zadaniem mentora natury jest, jak pisze Sampson – „wypuścić maluchy na zewnątrz, zejść im z drogi i pozwolić na zabawę”.

Obowiązkową pozycją nauczyciela i rodzica, podejmującą tematykę swobodnej zabawy jest książka Petera Grey’a pt. „Wolne dzieci”. Gray, amerykański psycholog, propaguje w niej rodzicielstwo oparte na zaufaniu i wierze w możliwości dziecka, dostrzeganiu jego naturalnej zdolności do zabawy i instynktu uczenia się, dzięki czemu umożliwia się dzieciom rozwój bezcennych umiejętności społecznych i poznawczych. Mowa tutaj o podtrzymywaniu dążenia dziecka do samodzielności, sytuacyjnej nauce radzenia sobie z emocjami, prowadzącej do stopniowego przejmowania kontroli nad swoim młodym życiem, podejmowania odpowiedzialności za swoje działania i relacje z innymi ludźmi czy budowania

umiejętności rozwiązywania konfliktów. Funkcję zabawy traktuje priorytetowo, bo, jak pisze, „to w zabawie dzieci uczą się podejmować decyzje, kontrolować emocje i impulsy, patrzeć na rzeczy z różnych stron, negocjować różnice zdań i nawiązywać przyjaźnie”.

Grey dokonuje ciekawej analizy postaw rodzicielskich, wręcz prowokującej czytelnika do autorefleksji. Charakteryzuje rodzicielstwo oparte na zaufaniu (jako „wspierające swobodny rozkwit dziecięcego instynktu samokształcenia”) oraz dwa style autorytarne zorientowane na kierowanie dzieckiem i jego rozwojem: styl dominujący (którego celem jest umiejętność podporządkowania się dziecka i zastąpienie jego woli chęcią do spełniania woli innych) oraz styl ochronny (ograniczający wolność dziecka z powodu lęku o jego zdrowie i przyszłość oraz przekonania, że rodzice podejmują dla dzieci lepsze decyzje). Grey nie ocenia i nie podłamuje rodziców, raczej ze zrozumieniem zauważa, że style te nie wykluczają się wzajemnie, a często współcześnie rodzice stosują ich kombinację, o zróżnicowanej dawce wiodących cech. Jednocześnie zachęca do próby odchodzenia od potrzeby kontroli i dominacji lęku w stronę wizji potrzeb rozwojowych, udzielając rodzicom wskazówek wspierających wzajemne zaufanie i wzmacniających sprawstwo dziecka.

„Wolne dzieci” to także doskonałe źródło autorefleksji nad postawą nauczyciela i konsekwencją uporczywego lub bezrefleksyjnego tkwienia w utartych schematach systemowych. W moim odczuciu, wyliczane przez Grey’a grzechy edukacji, niezwykle trafne w kontekście potrzeby utrzymywania naturalnej kreatywności dzieci potrzebnej do życia w nieustannie zmieniającej się rzeczywistości, nie należy jednak odczytywać jako formy ataku na funkcję nauczyciela i szkoły. Jeśli się nad nimi poważnie zastanowić, szczególnie gdy podejmowana jest kwestia motywacji wewnętrznej, sposobu oceniania, niwelowania różnorodności czy blokowania krytycznego myślenia – mamy jeszcze sporo do zrobienia. Gray oddaje przy tym sprawiedliwość



nauczycielom, przyznając, że w swojej pracy mają równie mało przestrzeni na autonomiczne decyzje, jak uczniowie. I choć kompletna zmiana tej sytuacji wydaje się niemożliwa i wymagałaby wyrzucenia istniejącego systemu edukacji do kosza, można podjąć próby przemiany choć wybranych przez siebie aspektów nauczania i wychowania tam, gdzie czujemy, że to potrzebne, i gdzie uznajemy to za osiągalne.

Ciekawą propozycją dla rodziców poszukujących rozwiązań dla siebie i swoich dzieci (adekwatnych do kręgu kulturowego, w którym żyjemy) jest książka Lindy Akeson McGurk zatytułowana „Nie ma złej pogody na spacer”. Stając w pozycji rodzica i z jego perspektywy McGurk prezentuje czytelnikom skandynawską specyfikę wychowania dzieci, zestawiając ją z amerykańską wizją wychowania i edukacji na etapie przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Opisując doświadczenia będące udziałem jej dzieci i niej samej, nadaje znaczenie obecności naturalnego otoczenia w życiu i edukacji dziecka dla jego rozwoju. W kwestii kontaktu dziecka z naturą wypowiada się jasno i stanowczo, uznając, iż jego „codzienne dawki są dla małych dzieci niezbędne, podobnie jak pożywienie, sen i miłość rodzicielska”. Autorka wskazuje na efekty społeczno-emocjonalne funkcjonowania dziecka, któremu pozostawia się przestrzeń swobody i odpowiedzialności, a ponadto podkreśla znaczenie nieskrępowanej zabawy i eksploracji pozbawionej czynnika nadopiekuńczości ze strony rodzica. McGurk wiele uwagi poświęca twórczym konsekwencjom zezwolenia dziecku na nudę, przy jednoczesnym zminimalizowaniu czasu organizowanego przez rodziców czy opiekunów dziecka. Poszukując kompromisu cyfrowego dla swoich córek, odnosi się do wspomianej już teorii umysłu hybrydowego, łączącego doświadczenie natury z możliwościami technologicznymi, widząc w odpowiednio zbalansowanej relacji między nimi pozytywną perspektywę przyszłości dla dzieci. Uważam za cenne rozważania autorki nad kształto-

waniem u dziecka hartu ducha, definiowanego jako „zdolność (dzieci) do radzenia sobie z niepowodzeniami, dostosowanie się do zmian oraz niepoddawanie się w obliczu przeciwności losu”. W swojej książce mówi o wyższości gotowości na ryzyko nad jego unikaniem, o niemarnowaniu jedzenia, o różnicy między brudem wynikającym z zaniedbania, a brudem „zdobytym podczas nauki, odkrywania świata i stawiania sobie wyzwań”. Kończy ją Manifestem skandynawskiej matki zebranych w dziewięciu punktach, trafnie podsumowując swoje stanowisko słowami - „w zasadzie problem tkwi tylko w tym, czy człowiek zechce wyjść ze swojej strefy komfortu i nauczyć się czegoś nowego”.

Całym sercem polecam czasopismo „KREDA. Magazyn kreatywnej edukacji”, z którego pochodzi cytat wiodący niniejszego opracowania. Czytam każdy numer miesięcznika z zapartym tchem, choć jest dedykowany przeróżnej tematyce, ale w sposób szczególny traktuję numer 5/2019 poświęcony leśnej edukacji. Nie tylko o edukacji w ekosystemie leśnym tam mowa, czy o edukacji domowej. Moim zdaniem zawartość numeru konsoliduje zagadnienie edukacji w bliskości z naturą, prezentując możliwości w polskiej rzeczywistości edukacyjnej i kulturowej. Kreda w ręce to skarb!

Dla chcących odetchnąć od literatury prowokującej do zmiany myślenia oraz rewaluacji rodzicielstwa i dydaktyki, poleciłabym kilka publikacji przybliżających fenomen relacji człowieka z wybranymi elementami przyrody.

Z pewnością warto sięgnąć po lekturę licznych książek Petera Wohllebena. Osobiście cenię sobie pozycję „Dotknij, poczuj, zobacz”, w której autor pozwala nam zastanowić się nad potencjałem ludzkiej sensoryki w postrzeganiu natury i zdolności jej odczytywania. Dzięki spojrzeniu Wohllebena uważniej wykorzystujemy dostępne nam zmysły w doświadczeniu zjawisk zachodzących w lesie i świadomie korzystamy z jego pozytywnego oddziaływania. Bezcenne są uwagi autora dotyczące radości czer-

panej z ekosystemu lasu na wzór spontaniczności dziecięcej, oraz wskazówki płynące z jego doświadczeń w zakresie organizacji leśnych wypraw dla najmłodszych.

Zachwycić można się poetyckim wręcz opisem życia leśnej flory i fauny autorstwa Davida Haskella w książce „Ukryte życie lasu”. Haskell opisuje w niej wydarzenia zachodzące na małej powierzchni lasu, w kręgu o mniej więcej metrowej średnicy, którą obserwował przez okres roku na wzór kontemplacji tybetańskich mandali. Czytelnik może odnieść wrażenie, że ten mały skrawek ziemi jest całym wszechświatem. W połączeniu z wiedzą biologiczną autora, którą nabywamy w trakcie lektury – jest to doświadczenie niezwykle.

Wśród edukatorów natury wysoko oceniana jest książka „Natura leczy” autorstwa Florence Williams. Williams prezentuje w nim pogląd naukowy dotyczący wpływu natury na dobrostan psychofizyczny człowieka, jego rozwój społeczny oraz zdolności myślenia (obejmujące zapamiętywanie, planowanie, tworzenie i potrzebną do tych procesów koncentrację). Autorka prowadzi czytelnika ku przekonaniu, że nasze mózgi potrzebują natury nie tylko w postaci czynnika redukującego stres, ale także do bodźcowania zmysłowego i osiągania mentalnego „flow”. Co ciekawe, dzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat organizacji dnia i podejścia do życia w ogóle. I nie ma powodu do obaw – w okresie przejściowym pomiędzy czasem „wewnątrz” i „na zewnątrz” Williams nie sugeruje, by wyrzucić smartfony do wodospadu!

Na uwagę bezwzględnie zasługuje książka Jerzego Bralczyka pt. „Zwierzyniec” – stanowiąca zbiór felietonów poświęconych zwierzętom. Bralczyk prezentuje w nich typowe dla siebie, fenomenalne ujęcie językoznawcy i, jak się okazuje, także przyrodoznawcy, dzięki czemu spoglądamy na świat zwierząt w kontekście frazeologicznym i metaforycznym, jakże bardzo powiązany ze światem kultury i relacji międzyludzkich. Uczta dla języka i opowieść dla wyobraźni i daleko idących skojarzeń.

Miłośnicy ptaków z pewnością zaczytają się w powieści Evy Meijer pt. „Dom ptaków” zbudowanej na historii Len Howard i jej pasji do ptaków. Len Howard, autorka dwóch bestsellerów o życiu ptaków (Birds as Individuals oraz Living with Birds – pozycji obecnie niedostępnych) dla jednych była niezwykle badaczką i przyjacielem skrzydlatych gatunków, a dla innych – niepojętą dziwaczką, której wieź z ptakami nosiła znamiona realnej komunikacji i wzajemnego zrozumienia. „Dom ptaków” przeplata fikcję z faktami z jej życia, ale bez wątpienia sprawia, że spojrzymy na podopiecznych Len zupełnie inaczej. I to raczej na zawsze.

Na koniec, wszystkich wątpiących w możliwość wprowadzania elementów natury w codzienność rodzinną i edukacyjną w polskiej rzeczywistości, chciałabym odesłać do naszych krajowych i lokalnych doświadczeń. W Polsce coraz więcej przedszkoli i szkół podąża ścieżką edukacji i wychowania w bliskości z naturą. Niektóre z nich to przedszkola leśne (jak „Puszczyc” w Osowiczach k/Białogostoku pod opieką Fundacji Trzy Czte Ry) lub montesoriańskie (Montessori Mountain Schools pod opieką Fundacji Królowej Świętej Jadwigi). Jest też wiele placówek publicznych, wiejskich i miejskich, w których zwyczajni-niezwyczajni nauczyciele wspólnie z rodzicami lub za ich rozumiejącą akceptacją i zgodą, na miarę możliwości organizują edukację w przyrodzie. Na co dzień. W lesie, w parku, na pobliskiej łące, nad strumykiem lub na osiedlowych rabatkach. Tam gdzie na co dzień mieszkają dzieci i poznają świat. To są ich ogrody inspiracji i przedszkola zarazem.

Każdy takie miejsce posiada, na wyciągnięcie ręki.

Anna Krzyżanowska
nauczyciel-konsultant RODN i IP „WOM” w Rybniku
nauczyciel wych. przedszkolnego, surdopedagog



Małgorzata Pyszny

WIELKA LIGA CZYTELNIKÓW NAJWIĘKSZY OGÓLNOPOLSKI KONKURS CZYTELNICZY W POLSCE!

Ogólnopolski Konkurs „Wielka Liga Czytelników” to ponad 100 tysięcy przeczytanych książek i przeszło 50 tysięcy aktywnych, młodych czytelników w całym kraju!

Konkurs skierowany jest do uczniów klas 1-8 oraz ich rodziców. Ma on na celu zachęcenie młodego pokolenia do czytania książek oraz skupienia wokół wspólnego czytania dzieci wraz z rodzicami. Działania prowadzone w ramach WLC doceniło m. in. Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne, liczne grono przedstawicieli miast i gmin oraz nauczyciele, pedagodzy, bibliotekarze, uczniowie wraz ze swoimi rodzinami. 28 maja 2020 odbyły się w całej Polsce mistrzostwa powiatów, w tym roku po raz pierwszy online!

RODNI IP WOM w Rybniku jako współorganizator konkursu koordynował etap powiatowy dla powiatu rybnickiego i Wodzisławia, PBW w Rybniku dla miasta Rybnika, PBW w Raciborzu dla Raciborza.

28 maja do konkursu w powiecie rybnickim przy-

stąpiło: 11 placówek, czyli 26 najlepszych czytelników w grupie młodszej i 28 najlepszych czytelników w grupie starszej, z terenu Rybnika do konkursu przystąpiło 7 placówek. Warto nadmienić, że w konkursie brało udział od jesieni 271 uczestników z terenu powiatu rybnickiego, a w całym kraju w konkursie wzięło udział 20351 dzieci. Każdy uczeń, by zakwalifikować się do etapu powiatowego musiał wcześniej zdobyć 10 sprawności, czyli od listopada przeczytać 10 dodatkowych książek, na podstawie każdej z nich rozwiązać test sprawdzający wiedzę, następnie wziąć udział w eliminacjach szkolnych i przygotować się do etapu powiatowego, czytając kolejne książki.

Z terenu powiatu rybnickiego w konkursie powiatowym wzięły udział następujące placówki: SP Stanowice, SP 4 Czerwionka, SP 5 Czerwionka, SP 7 Czerwionka – Leszczyny, SP 8 Czerwionka – Leszczyny, SP Raszczyce, ZS Zwonowice, SP Łyski, SP Piece, SP Czernica, ZS Jejkowice, z okolic Wodzisławia: SP 1 w Wodzisławiu Śląskim, SP 2 w Rydułtowach.

Z terenu miasta Rybnika w WLC wzięły udział placówki: SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 36, SP z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego nr 9, SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 20, SP nr 3, SP nr 13, SP Zespołu Szkół Urszulańskich, Zespół Szkolno Przedszkolny nr 2.

Komitet Organizacyjny WLC postanowił w związku z zaistniałą sytuacją koronawirusa

i wyjątkowym zaangażowaniem uczniów, nauczycieli i ich rodzin, by docenić jak największą liczbę



uczestników, którzy w tych trudnych warunkach wykazali się znakomitą znajomością książek konkursowych. Przyjęto następujące kryteria przyznawania tytułów według uzyskanych punktów:

Mistrz Powiatu - 150 - 170 pkt.
I Wicemistrz Powiatu - 120 - 149 pkt.
II Wicemistrz Powiatu - 85-119 pkt.
Dyplom uczestnika - do 84 pkt.

Organizatorzy konkursu kierują ogromne podziękowania i gratulacje wobec dzieci oraz nauczycieli, wychowawców, bibliotekarzy a także rodzin uczniów.

Największą nagrodą dla uczestników konkursu WLC powinno być zdobywanie wspaniałych umiejętności, które daje czytanie książek, przygoda z bohaterami literackimi, wymiana doświadczeń, panowanie nad emocjami, a w tym roku również

wykorzystanie nowoczesnych technologii. Przekonujemy się, że w Polsce jest sporo osób, które lubią czytać książki i to jest wspaniałe!

Małgorzata Pyszny



Wielka Liga Czytelników

SP 5 Czerwionka

Natalia Szczygieł

LAS BLIŻEJ NAS

NAUCZYCIEL I DZIECI BLISKO PRZYRODY

„Jeśli nie chcemy zabijać w dziecku wrodzonego zachwytu światem, musi mieć towarzysza w postaci przynajmniej jednego dorosłego, który ten zachwyty podziela, który na nowo odkrywa w nim radość, ekscytację i tajemnice świata, w którym żyjemy”

Rachel Carson



Moje osobiste „ja” zawsze było blisko przyrody. Jeśli nie pracuję w przedszkolu, równie dobrze czułabym się w roli pracownika ogrodu botanicznego czy hodowcy ziół. Zajęcie w bezpośrednim kontakcie z ziemią, zielenią, przyrodą, mimo wyzwań natury fizycznej, dostarcza mi wystarczającej dawki serotoniny, by utrzymać długofalową motywację i satysfakcję z pracy. Jaki ma to wpływ na moją pedagogiczną postawę i działania – dawniej i dziś? Proces dydaktyczny, jakiemu podlegają dzieci w wieku przedszkolnym i jaki dla nich projektujemy, nie może być pozbawiony kontekstu przyrodniczego. Z jednej strony to oczywiste – podstawa programowa wychowania przedszkolnego zakłada uczenie się poprzez działanie, w kontakcie ze środowiskiem (z naturą i kulturą), co jest tożsame z moimi przekonaniem. Wydaje mi się jednak, że powodowani różnymi czynnikami (utrwalonymi lub

nabytymi nawykami „metodycznymi”, ograniczeniami organizacyjnymi, oczekiwaniami rodziców odnośnie „nauki”, obawami o bezpieczeństwo dzieci z ich i z naszej strony, a w końcu – brakiem chęci wyjścia poza własną „strefę komfortu”) pozwalamy odkrywać dzieciom świat przyrody... pozostając w przedszkolnej sali. Zbyt często ich doświadczanie natury ogranicza się do oglądania wydrukowanych ilustracji, słuchania opowiadań o zwierzętach, zabaw kasztanami i żołędziami jesienią lub oglądania animacji czy filmów przyrodniczych na tablicy interaktywnej. W ocenie nauczyciela tego typu działania mają wpływać na umiejętności poznawcze dzieci (ich wiedzę o przyrodzie) i wdrażać je do jej poszanowania (kontekst ekologiczny), tylko czy na pewno tak jest? Czy to wystarczy?

Jak pisze Linda Akeson McGurk, to „pozytywne doświadczenia wynikające z zabawy na dworze



w dzieciństwie, stanowią klucz do zbudowania więzi z naturą na całe życie”. Podobnie wypowiada się David Sobel, kierując do dorosłych apel, iż „jeśli chcemy, by dzieci dbały o przyrodę, musimy przede wszystkim umożliwić im kontakt z nią” (por. McGurk, Nie ma złej pogody na spacer, s. 28). Czy jesteśmy przekonani, że poznawanie przyrody, odbywające się wewnątrz przedszkolnej sali, w połączeniu z okazjonalnymi wycieczkami do parku czy do lasu dwa razy do roku „załatwia sprawę”?

W mojej ocenie, nasze podejście powinno ewaluować w stronę realnego, stałego kontaktu dzieci z naturą, co wymaga od nas, dorosłych, zmiany myślenia, prowadzącej do zmiany działania. A jeśli wiemy, jako rodzice czy nauczyciele, że to słuszny kierunek, jak zmotywować samego siebie do pójścia tą ścieżką? Potrzebny jest solidny motywator, osobiste przekonanie, które zwycięży nad wspomnianym „komfortem” i nawykami oraz swoistym „nie chce mi się”, a zapewniam – przyniesie komfort i nawyki o znacznie większej wartości... Ale od początku...

Koncepcja inicjatywy „Las bliżej nas” powstała na poważnie w moim sercu i w głowie, odkąd wspólnie z koleżanką, z którą pracuję na co dzień, uczestniczyliśmy w letnim kursie „Nauczyciel bliski przyro-

dzie” organizowanym w Osowiczach k/Białegostoku przez Polski Instytut Przedszkoli Leśnych i Fundację Trzy Czte Ry!. Kurs odbył się w lipcu 2018 na terenie Przedszkola Leśnego „Puszczyk” i miał na celu zapoznanie nas z koncepcją pracy przedszkoli leśnych oraz ideą całościowego rozwoju dziecka (utożsamianym przez wielu pedagogów z realizacją podstawy programowej) w bezpośrednim kontakcie z przyrodą.

Nocleg pod namiotami w trakcie kursu, poranna joga, posiłki i prysznic pod chmurką czy nocne poszukiwania puszczyka w środku lasu, to jedna strona medalu. Ale ta druga, równie bezcenna – to szerokie spektrum aktywności, jakie możemy organizować dzieciom w tym środowisku, i jakie mają spore szanse wpływać na rozwój ich wiedzy, umiejętności i postaw. To wyjątkowe doświadczenie, którego wybrane elementy, takie jak pomysły na zabawy czy ciekawe rozwiązania organizacyjne, jesteśmy w stanie wykorzystać w codziennej pracy z dziećmi w „tradycyjnym” przedszkolu, w środku miasta, na Śląsku. Oczywiście wiele z nich należałoby najpierw dostosować do naszych możliwości i prawnych obostrzeń, otwierając się także na inne, nasze rozwiązania, adekwatne do własnych możliwości i chęci, oraz bieżących potrzeb dzieci.

Jedno jest pewne - w dzisiejszym świecie żyjemy





cały czas w biegu, mamy stały dostęp do technologii i z pewnością przeładowani jesteśmy płynącymi z niego informacjami. Dla zachowania równowagi (tej emocjonalnej i psychicznej) potrzebujemy wyciszenia - zarówno my dorośli, a tym bardziej dzieci. Dlaczego więc nie skorzystać z możliwości płynących z natury, a w naszym przypadku ze wspólnych wypraw do lasu? Jest to prawdziwa przyjemność, ciekawa „lekcja” przyrody i dobry czas odpoczynku, który przychodzi na nas nawet poprzez realny wysiłek fizyczny i angażujący wkład emocjonalny.

Bariera, jaką musimy pokonać, by otworzyć się na te możliwości jest akceptacja ryzyka przy zmaksymalizowaniu działań na rzecz profilaktyki bezpieczeństwa. Zaplanowanie swoich wypraw adekwatnie do poziomu funkcjonowania dzieci (w tym umiejętności respektowania zasad i sprawności motorycznej) ale tak, by pozostawić im przestrzeń do działań swobodnych, nieskrępowanego odkrywania, a nie tylko „realizacji leśnych zadań”.

Postaram się przybliżyć sposób organizacji cyklicznych zajęć w lesie, jaki przyjęliśmy w swojej pracy z dziećmi, zaznaczając, że opisywane działania dotyczyły dzieci 5-6 letnich, przygotowanych stopniowo do tego rodzaju aktywności, w porozumieniu z rodzicami, którzy mieli okazję przekonać się dzięki temu o wartości tego rodzaju zajęć terenowych.

Zanim wybierzemy się na wyprawę do lasu, należy pamiętać, aby wprowadzić zasady związane z pobytom dzieci w lesie – które są potrzebne i dzieciom i dorosłym, by czuli się bezpiecznie. Najlepiej zacząć od „ćwiczeń” ich respektowania w trakcie zabaw w przedszkolnym ogrodzie. Zanim przekroczą „bramę lasu” (w którym nie chodzimy parami!) dzieci muszą wiedzieć, że nie oddalamy się za daleko od grupy, co oznacza, że swobodne przemieszczanie się jest możliwe jak najbardziej, ale na taki dystans aby zachować kontakt wzrokowy z dorosłymi. Zbiórki i zatrzymywanie się na ustalone hasło jest równie kluczowe. Pewność, że dzieci wiedzą, czego się od nich oczekuje, zwiększa bezpieczeństwo podczas pobytu z dziećmi w lesie i optymalizuje potencjalne ryzyko, dzięki czemu jesteśmy skłonni dać dziecku przestrzeń na samodzielność, w rozsądnych i akceptowalnych granicach. Pogadanki na temat zasad bezpieczeństwa zawsze organizujemy rano przed wyjściem z przedszkola, a także bezpośrednio przed wejściem do lasu, gdzie tworzymy krąg i jeszcze raz omawiamy zasady.



Ważnym sygnałem dla dzieci jest informacja, że w lesie to my jesteśmy gośćmi, więc należy zachowywać się tak, aby nie przeszkadzać jego mieszkańcom. Nie tyle, że nie wolno, ale nie warto hałasować, bo nie usłyszymy jego dźwięków, spłoszymy



stworzenia, których kontaktu tak wyczekujemy. Bez wątpienia żelazna zasada stanowi, że nie zrywamy i nie spożywamy leśnych owoców i grzybów, gdyż mogą być trujące, ale też nie niszczymy ich, bo mogą stanowić pożywienie dla zwierząt.

Przed wyprawą do lasu warto ustalić z rodzicami odpowiedni ubiór dla dzieci, adekwatny do przewidywanej pogody lecz gotowy na jej zawirowania (najlepiej na tzw. cebulkę, a zimą obejmujący ciepły nieprzemakalny kombinezon i buty). Warto też przypomnieć, żeby chętni rodzice, w ramach działań profilaktycznych, o poranku spryskali lub posmarowali dziecko preparatem odstrasającym kleszcze (które nam się nie zdarzały, ale „na wszelki wypadek”...).

Na nasze leśne wyprawy zawsze zabieramy ze sobą drobny prowiant - zazwyczaj jest to coś niewielkiego do zjedzenia (kawałek bułki twarogowej lub herbatniki) oraz woda lub herbata z cytryną w termosie (i koniecznie papierowe kubki!). Niezależnie od pory roku zapewniamy dzieciom lekkie podkładki do siedzenia na ziemi (bezpieczne jesienią czy zimą na mokrej czy zimnej ściółce) zrobione ze skrawków karimaty lub podkładek na stoliki. Mamy ze sobą chusteczki nawilżane do wytarcia rąk bądź stóp, a także worek na śmieci, które obowiązkowo zbieramy po sobie, a potem wrzucamy do odpowiednich pojemników po drodze lub w przedszkolu.

Zbalansowana idea „Leave No Trace” (Nie zostawiaj śladów) w praktyce.

Inne elementy ekwipunku dorosłego to zawsze niezbędny plecak, w którym gromadzimy to co potrzebne do zaplanowanych zajęć leśnych (czasem to lina, albo chustki na oczy), a także naładowany telefon komórkowy, aparat fotograficzny, lornetka, lupy, pojemnik na znalezione skarby: grzybki, kamienie, szyszki, patyczki czy znalezione w ściółce wypadnięte gniazda.

Nasza grupa dojeżdża z przedszkola do lasu miejskim autobusem – to raptem jeden przystanek, ale spory dystans, szkoda nam czasu na jego pokonanie, które odbywałoby się kosztem czasu spędzonego w lesie, gdzie maszerowania będzie dość. W naszym przypadku jedziemy więc jeden przystanek, trochę maszerujemy, a na skraju lasu tworzymy krąg, w którym przypominamy zasady poruszania się po lesie. Po jego przekroczeniu ruszamy swobodnie w znane-nieznane, dzieci poruszają się po ścieżce samotnie, w parach lub grupach, często wybiegają do przodu, utrzymując jednak ustalony kontakt wzrokowy. W razie potrzeby zatrzymują się i wracają na zawołanie, gdy wspólnie z dziećmi znajdziemy coś „ciekawego”, co inne przeoczyły po drodze. Jedna z nas zawsze pilnuje „tyłów”, pozostając na końcu przemieszczającej się grupy. A my przemieszczamy się wolno, z lupami w rękach lub





bez niczego, obserwując wszystko dookoła. A ciekawostek do obejrzenia i sfotografowania jest zawsze wiele (z własnej inicjatywy lub na życzenie dzieci fotografujemy ich znaleziska, a potem do nich wracamy). Dotykamy różnej kory drzew, przyglądamy się strukturze liścia, dostrzegamy hubę, skaczącą żabę, mrowisko, leśną pasiekę, ciekawe okazy kamieni, kształty patyków, barwy grzybów, ślady zwierząt i mnóstwo innych „wspaniałości”, w zależności od bieżącej pory roku. W lesie dzieci mogą zaobserwować przemieszczające się żuki, usłyszeć stukot dzięcioła oraz poczuć zapach żywi-



cy wyciekającej z sosny. Lornetka bywa przydatna, aby przyjrzeć się leśnym ptakom pojawiającym się na drzewach, w gniazdach czy dziuplach. Zawsze liczymy, że może uda się zobaczyć w oddali sarnę, ale chyba jesteśmy troszkę za głośno i zwierzęta czują naszą obecność

, więc pozostają w ukryciu. Idziemy ścieżką chłonąc dźwięki, śpiew ptaków i leśną atmosferę – dotykamy, zachwycamy się, odkrywamy.

Gdy docieramy na „nasze” stałe miejsce w lesie (które dzieci same nazwały „przedszkolem w lesie”), a jest to dość rozległy teren z wysokimi drzewami i niskim poszyciem, przy niewielkiej górze (zwanej „bazą”), zostawiamy swoje bagaże i bawimy się w coś razem.

Chciałabym zaznaczyć, że za każdym razem, gdy wybieramy się z dziećmi do lasu, jesteśmy przygotowane na kilka konkretnych aktywności (o charakterze matematycznym, plastycznym, czy językowym), ale też nie trzymamy się ich ściśle. Czasem warto sobie odpuścić nasze dydaktyczne plany, gdy widzimy nowe inspirujące zjawiska oraz nie mniej wartościowe działania dzieci, pochłoniętych odkrywaniem i planowaniem własnych działań, kipiących twórczością i wyobraźnią.

Propozycji zorganizowanych zabaw leśnych jest sporo, lecz na potrzeby tego opracowania podzielię się tymi, które nasze przedszkolaki lubią najbardziej.

1. „Znajdź coś...”- to zabawa polegająca na poszukiwaniu skarbów natury o cechach określonych przez nauczyciela (lub wylosowanych na karcie). Szukamy więc wokół siebie tego, co duże, małe, miękkie, twarde, gładkie, kłujące, większe od..., mniejsze od..., przedmiotu o określonym kształcie, lub którego nazwa rozpoczyna się lub kończy daną głoską. Odnajdywanie elementów przyrody posiadających wywołaną cechę kończymy omówieniem znalezisk dzieci (często różnorodnych), a gdy bardzo im na tym zależy, i nie narusza to praw lasu, zabieramy je ze sobą do przedszkola.



Cel: rozwijanie spostrzegawczości, poznawanie właściwości świata przyrody, budowanie słownictwa.

2. **„Perfumy leśne”** - praca w parach. Dzieci otrzymują papierowe kubki, a ich zadaniem jest skomponowanie zapachu „perfum leśnych” z tego, co znajdą dookoła. Aby zapach był intensywniejszy składniki można rozgnieść patykiem, ale ustalamy, że nie rozgniatamy żywych stworzeń (np. owadów). Gdy perfumy są gotowe autorzy wymyślają im nazwy lub zastanawiają się jakich supermocy dodają, gdy się je powącha. Na zakończenie dzieci, zgromadzone w małym kręgu opowiadają o swoich wyrobach, umożliwiając jednocześnie pozostałym dzieciom eksplorację zapachów i budowanie nowych sensorycznych skojarzeń.
Cel: rozwijanie kreatywności, rozwijanie zmysłu zapachu, bodźcowanie sensoryczne
3. **„Myszka Ciszka”**- dzieci ustawiają się w kręgu, podczas gdy jedno z nich siada na pniu lub podkładce znajdującej się w środku kręgu, zamyka oczy (lub są zasłonięte opaską) a przed sobą otrzymuje pewną ilość skarbów (patyków lub szyszek itp.). Osoba prowadząca zabawę (nauczyciel) wskazuje ręką dziecko/dzieci, które zaczynają powoli zbliżać się do myszki, próbując zabrać jej po jednym elemencie. Muszą to jed-

nak robić powoli i bezszelestnie, gdyż dziecko-myszka słucha uważnie, z którego kierunku ktoś się zbliża i mówi „stop” wskazując ręką źródło dźwięku. Kto zostaje wskazany przez myszkę musi wrócić na swoje miejsce w kole. W pewnym momencie, kończącym rolę myszki, dziecko może policzyć, ile udało mu się zachować skarbów. Następuje zmiana w osobie myszki.
Cel: ćwiczenie koncentracji uwagi i zmysłu słuchu, planowanie motoryczne, cierpliwość w oczekiwaniu na swoją kolej, odporność emocjonalna.

4. **„I kto to mówi?”** - dzieci ustawiają się w półkręgu. Jedno z dzieci siada naprzeciw półkręgu (10-12 kroków) i zamyka oczy, a prowadzący wskazuje ręką dziecko, które mówi ustaloną frazę, na przykład: Szumią drzewa w wielkim lesie, wiatr powiewa, echo niesie! Następnie dziecko otwiera oczy i wskazuje osobę, która mówiła wiersz.
Cel: ćwiczenie koncentracji uwagi, percepcja słuchowa, komunikacja.
5. **„Ścieżka bosych stóp”**- ścieżkę sensoryczną samodzielnie tworzą dzieci. Rysujemy na ziemi patykiem lub układamy z patyków pas szerokości około pół metra i długości 3-4 metrów, po czym dzielimy go na odcinki o długości 40-50 cm. Wypełniamy poszczególne odcinki tym, co znajduje się w okolicy: piaskiem, trawą, szyszkami, liśćmi, gałązkami drzew iglastych, żwirem, kamieniami, kasztanami itp. Dzieci stąpają gołymi stopami po zróżnicowanej powierzchni. Mogą chodzić po ścieżce również z zamkniętymi oczami odgadując, po czym w danym momencie stąpają. Jeśli dziecko nie chce ściągnąć obuwia, nie jest do tego zmuszane, może przejść po ścieżce w butach lub skarpetkach, lub pozostać obok, nie biorąc udziału w zabawie (co zdarza się niezmiernie rzadko).
Cel: rozwijanie receptorów dotykowych stóp, stymulacja sensoryczna, przełamywanie barier.
6. **„Chodzenie po linii z zamkniętymi oczami”**- rozkładamy na ziemi długą linię tak, aby się nie krzyżowała, na końcu zawiązujemy supeł

oznaczający koniec trasy. Dzieci zdejmują buty i zależnie od swoich preferencji mogą zostać w skarpetkach lub być całkiem boso. Zawiązujemy dzieciom oczy. Ich zadaniem jest przejście po linie korzystając jedynie z wrażeń czuciowych na stopach – badając miejsce położenia liny. *Cel: rozwijanie zmysłu dotyku, budowanie cierpliwości i gotowości do doprowadzania zadania do końca.*

- 7. „Tajemnicza droga”**- tworzymy trasę wiążąc linę pomiędzy kilkoma drzewami, a na końcu liny zawiązujemy supeł oznaczający jej koniec. Dzieci zamykają oczy (lub zasłaniamy je opaską) i trzymając się liny podążają wyznaczoną trasą. Należy pamiętać o właściwym odstępach między dziećmi, kolejne dziecko powinno rozpocząć swoje przejście dopiero wtedy, kiedy dziecko poprzedzające jest w pewnej odległości od niego. Zabawę dzieci powtarzają tyle razy, na ile mają ochotę. *Cel: rozwijanie zmysłu równowagi i ekspresji ruchowej, odczuwanie sensoryczne, kształtowanie poczucia sprawstwa.*

- 8. „1,2,3 pani (Natalka) patrzy!”** (czytaj: zdecydowanie ulubiona zabawa moich podopiecznych). Jedna osoba dorosła stojąca na ściętym pieńku lub w innym miejscu, w miarę otwartym ale zadrzewionym terenie, zamyka oczy i wypowiada hasło 1,2,3 pani ... patrzy! Dzieci w międzyczasie chowają się za samodzielnie wybrane drzewo, ale w wyznaczonym do zabawy terenie. Druga dorosła osoba dba o bezpieczeństwo grupy, stale obserwując dzieci, kontroluje wzrokiem przemieszczanie się dzieci i interweniuje w przypadku, gdy ktoś przekracza granice terenu. Osoba prowadząca próbuje dostrzec dzieci ukryte za drzewami i nazywa je po imieniu. Wywołane dzieci podchodzą do wychowawcy. Następuje kilkakrotna recytacja rymowanki i próby przemieszczania się dzieci za inne drzewa. „Wygrywają” te dzieci, które najdłużej nie zostały wywołane, nie zostały dostrzeżone przez prowadzącego do końca zabawy.

Cel: rozwijanie uważności słuchowej, motoryka duża, zwinność, szybkość, cierpliwość i koncentracja uwagi. Wymagania: dla bezpieczeństwa co najmniej 2 osoby dorosłe.

- 9. „Spacer zwierząt po zwałonym pniu”**- zadaniem dzieci jest przechodzenie kolejno po zwałonym pniu drzewa. W zależności od umowy przechodzić można przodem, bokiem, tyłem, z obrotami, na czworakach często naśladując sposób poruszania się zwierząt lub wydając z siebie ich odgłosy. Kiedy pierwszy zawodnik zejdzie z drzewa i zawoła hop! wchodzi następny i naśladuje pierwszego. w tej zabawie dzieci mogą także gromadzić się przy pniu i zorganizować teatr zwierząt, obserwując jak ich koledzy, jedno po drugim, prezentują na pniu różne gatunki. *Cel: rozwijanie kreatywności, wyobraźni i zmysłu równowagi.*

- 10. „Przytulanie się do drzewa”**- Na zakończenie zajęć w lesie zwykle proponujemy dzieciom przytulanie się do wybranego drzewa lub prosimy, aby usiadły pod drzewem opierając się o nie głową. Zamykamy oczy i w ciszy wsłuchujemy się w dźwięki lasu. Zabawę kończy ustalony sygnał nauczyciela. *Cel: rozwijanie koncentracji uwagi na bodźcach płynących z zewnątrz, relaksacja, wyciszenie*



się.

Warto zaznaczyć, że w trakcie pobytu w lesie organizujemy dla dzieci przekąskę i możliwość napojenia się, siedzimy wówczas w kręgu lub w grupie na matach. Pamiętamy zawsze o pozostawieniu właściwych proporcji czasowych pomiędzy czasem zorganizowanym na aktywności z nauczycielem a czasem swobodnej eksploracji dziecięcej i zabawy, gdy mogą one swobodnie przemieszczać się w danym obszarze, bawią się materiałem przyrodniczym, obserwując lub po prostu spacerując między drzewami. Po sprzątnięciu wszystkich przyborów sprawdzamy porządek i czy miejsce wygląda tak, jak przed naszym przyjściem.

nieodłącznym elementem kończącym pobyt dzieci w lesie jest moment autorefleksji nad swoimi przeżyciami. Dzieci siedząc na podkładkach lub stojąc w kręgu mogą po kolei wypowiedzieć się na temat tego, co im się podobało tego dnia w lesie, jakie zabawy były dla nich ciekawe, co zaobserwowały lub co chciałyby powtórzyć następnym razem. To cenny moment także dla nauczyciela, który notując ich wypowiedzi w swojej głowie, może podążyć za ich oczekiwaniami lub zainteresowaniami w dalszej pracy w przedszkolu lub w czasie kolejnej wyprawy. Ten moment kończy leśny spacer, wracamy do przedszkola naładowani pozytywną energią, niektórzy padają z emocji i zmęczenia i już zastanawiamy się kiedy znów pojedziemy do naszego lasu pełnego niespodzianek.

Proszę mi wierzyć, każda kolejna taka możliwość potyka się z wielkim entuzjazmem dzieci. I całkiem sporym entuzjazmem rodziców!

Jestem przekonana, że wszyscy zdajemy sobie sprawę, że im więcej bezpośrednich doświadczeń i wielozmysłowych przeżyć dziecka, gdy ma możliwość obserwowania otoczenia, w którym słucha, dotyka, czuje, tworzy, bawi się, tym bardziej te bodźce przetworzy i zapamięta. Różnorodność doświadczana w lesie to źródło informacji o otoczeniu podane w naturalny sposób, blisko dziecku i wciąż niezbadany, gotowy do eksploracji. A nasz las,

można powiedzieć wciąż ten sam, za każdym razem wygląda nieco inaczej, inaczej go odbieramy, odkrywamy coś nowego i zaskakującego. Dziecko będąc w lesie i eksplorując jego zasoby w pozytywnym, poznawczo-twórczym kontekście, uczy się szacunku do przyrody, doceniania jej piękna. Dzięki manipulacji elementami naturalnymi może uczyć się matematyki, wzbogaca także język o nowe pojęcia i słowa. Ponadto, dzieci dowiadują się, w jaki sposób postępować, aby las był miejscem w którym respektuje się prawa każdego - domem dla mieszkających zwierząt, a przyjemnym miejscem wypoczynku dla ludzi.

Odwiedzając z dziećmi las w różnych porach roku możemy dostrzec piękno zmieniającego się otoczenia. Gromadzimy dużą dawkę informacji o elementach charakterystycznych dla danej pory roku. Jesienią rosną grzyby, spadają kolorowe liście, zimą obserwujemy tropy zwierząt, i dostarczamy smakołyki do paśnika. Na wiosnę las wybucha zielenią, towarzyszy nam śpiew ptaków, a po ścieżce skaczą żaby i drepczą niezliczone owady. W lato słońce świeci najwyżej i jest najcieplej, a w lesie czuć przyjemny chłód, więc można spacerować w poszukiwaniu mrowisk, przyrostu roślin w szkółkach leśnych lub nawet zajrzeć z bezpiecznej odległości do napotkanych uli.

Las to atrakcyjny krajobraz, teren do nauki poprzez zabawę, miejsce nieskrepowanej radości a jednocześnie oaza spokoju, wyciszenia się. Nigdy nie ma się dość pobytu w jego otoczeniu, mało kto chce wracać na przystanek autobusowy. Polecam odwiedzać prywatnie lub z Waszymi starszakami.

Zachęcam nauczycieli do poczynienia kroku naprzód (czyli kroku w tył) i zbudowania tej perspektywy dla siebie. Można w nim odnaleźć sens bycia nauczycielem przedszkola. Trzymam kciuki!

Natalia Szczygieł

Przedszkole z Oddziałami Specjalnymi i z Oddziałami Integracyjnymi nr 48 w Zabrze



Katarzyna Nogły

DEBATA NA LEKCJACH JĘZYKA POLSKIEGO – DOBRY POMYSŁ NA KSZTAŁCENIE WIELU UMIEJĘTNOŚCI

Wnioski i rekomendacje po spotkaniach nauczycieli języka polskiego w ramach sieci współpracy i samokształcenia Klasyka literacka w szkole podstawowej.

Jedną z wielu metod aktywizujących uczniów na lekcjach między innymi języka polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie czy lekcjach wychowawczych jest debata. W praktyce szkolnej nie występuje ona jednak często, być może ze względu na jej czasochłonność, której nie sprzyja – zdaniem wielu nauczycieli - liczba godzin języka polskiego. Jednak metoda ta służy kształceniu wielu umiejętności przewidzianych w podstawie programowej, wyszczególnionych także w kompetencjach kluczowych, a więc – przydatnych w karierze ucznia (takich jak umiejętność krytycznego myślenia, oddzielania opinii od faktów, poprawnego i skutecznego wypowiedzania się, poszerzenie czynnego repertuaru leksykalnego i frazeologicznego).

Anna Janus-Sitarz i Ewa Nowak we wstępie do Szkolnej polonistyki zanurzonej w języku piszą: Kompetencje językowe stanowią kapitał kulturowy każdego człowieka i wpływają na jego możliwości nauki, szanse zdobycia pracy, status społeczny. Łatwość w posługiwaniu się językiem wspiera zdolność uczenia się w każdej dziedzinie, nie tylko humanistycznej, jest podstawą nawiązywania dobrych relacji interpersonalnych; pomaga więc w dużej mierze osiągnąć sukces.¹ Zacytowana opinia odnosi się oczywiście zarówno do form pisemnych, jak i ustnych wypowiedzi młodych ludzi. Debata pozwala kształcić umiejętność płynnego wystawiania się, tak trudną dziś do opanowania przez uczniów, którzy często formułują zdawkowe komunikaty w stylu potocznym lub młodzieżowym żargonie. Konieczność zaprezentowania się na forum klasy lub szkoły pobudza jednak uczniów do odpowiedniego

przygotowania się. Wszak nikt nie chce wypaść źle przed swoimi koleżankami i kolegami. Debata przygotowuje również młodzież do skutecznego uczestnictwa w dyskusji czy negocjacjach, a także ośmiela uczniów do pierwszych wystąpień publicznych, wzmacnia pewność siebie.

Debata wykorzystywana na lekcjach języka polskiego czy godzinach wychowawczych sprzyja integracji zespołu uczniowskiego. Skuteczność wystąpienia konkretnej grupy w dużej mierze zależy od umiejętności współpracy jej członków. Dlatego też ważny jest odpowiedni podział uczniów, by sprzyjał prawdziwej współpracy członków poszczególnych drużyn, nie dzielił grup od razu na te złożone tylko z uczniów o wyższym czy też niższym poziomie kompetencji (np. merytorycznych czy werbalnych).

W styczniu 2020 roku polonistki z rybnickich szkół podstawowych pod egidą RODNIIP „WOM” w Rybniku rozpoczęły współpracę w ramach tzw. sieci samokształcenia. Jej celem było doskonalenie metod i form pracy z tekstami klasyki literackiej wpisanymi do podstawy programowej szkoły podstawowej. Spotkania stały się okazją do wymiany doświadczeń między uczestniczkami, w tym także do analizy ciekawych rozwiązań metodycznych i poszerzania własnych kompetencji dydaktycznych oraz merytorycznych. Nasze spotkania (także online) pozwoliły również nawiązać kontakty, które – mamy nadzieję – doprowadzą do systematycznej współpracy między szkołami. Jedną z metod pracy, której poświęciliśmy sporo uwagi, była właśnie debata. Analizę jej funkcjonowania w praktyce szkolnej rozpoczęliśmy od lekcji otwartej, prowadzonej przeze mnie, czyli koordynatorkę sieci, w II klasie

¹ *Szkolna polonistyka zanurzona w języku. Pod redakcją Anny Janus-Sitarz i Ewy Nowak, Kraków 2014, s.9*

liceum, w którym pracuję. Uczniowie pracowali już metodą debaty w klasie pierwszej po omówieniu fragmentów Utopii Tomasza Morusa. Temat debaty oksfordzkiej brzmiał: Wolność, równość i dobrobyt społeczeństwa to utopia. Ponieważ forma tej lekcji bardzo spodobała się uczniom, obiecałam, że wykorzystamy ją także w klasie drugiej. Podczas spotkań sieci Klasyka literacka w szkole podstawowej rozmawialiśmy przede wszystkim o różnych sposobach uatrakcyjniania lekcji związanych z interpretacją trudniejszych tekstów z podstawy programowej, zaprosiłam więc koleżanki ze szkół podstawowych na lekcję powtórzeniową z Pana Tadeusza prowadzoną metodą debaty. Lektura w całości zapisana została w nowej podstawie programowej dla szkoły podstawowej, toteż temat zainteresował uczestniczki sieci współpracy i samokształcenia.

Istnieje wiele odmian debaty²:

- debata za i przeciw,
- debata oksfordzka,
- dyskusja panelowa,
- dyskusja plenarna,
- akwariów,
- dyskusja sokratejska,
- dyskusja z zaproszonym gościem,
- dyskusja punktowana.

Ponieważ lekcja miała mieć charakter powtórzeniowy, syntetyzujący wiedzę i umiejętności związane z omówieniem Pana Tadeusza, nie skupiałam się na pokazaniu samej formy debaty, jej struktury, ale raczej na wykorzystaniu tej metody pracy w konkretnym celu dydaktycznym i merytorycznym, dlatego też wybrałam model mieszany – typ debaty za i przeciw oraz debaty oksfordzkiej.

Oto konspekt lekcji mojego autorstwa:

Temat lekcji otwartej: Debata na temat Pana Tadeusza

Termin: 25 II 2020, klasa II liceum (język polski w zakresie podstawowym).

Czas trwania: ok.60 minut lekcji + jedna godzina

² Klasyfikację debat przedstawiam na podstawie materiałów SZKOŁY Z KLASY 2.0. *Debatowanie jako metoda pracy z uczniami* (<https://www.szkolazklasa.org.pl/materialy/debatowanie-jako-metoda-pracy-uczniemi/>)

lekcyjna podsumowania

Prowadząca: Katarzyna Nogły, doradca metodyczny języka polskiego.

Cel ogólny (w zakresie języka polskiego): usystematyzowanie wiadomości dotyczących lektury obowiązkowej (tzw. ogwiazdkowanej).

Cel ogólny (w zakresie kształcenia ogólnego): zdobycie przez uczniów umiejętności wykorzystania posiadanych wiadomości i umiejętności podczas wykonywania określonych zadań i rozwiązywania problemów.

Cele szczegółowe:

Uczeń

- szuka literatury przydatnej do opracowania wskazanego zagadnienia (przygotowania argumentacji pozytywnej i negatywnej do debaty na jeden z tematów:
Pan Tadeusz Adama Mickiewicza powinien być obowiązkową lekturą w szkole średniej.
***Pan Tadeusz to matecznik staropolskich cnót*);**
- prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu z lekturą z kanonu klasyki narodowej;
- interpretuje utwór, wykorzystując różnorodne konteksty;
- wskazuje w utworze z klasyki literackiej wartości narodowe i uniwersalne;
- wskazuje konflikty wartości oraz omawia ich źródła;
- tworzy tekst mówiony w określonej formie, przestrzegając zasad spójności znaczeniowej i logicznej;
- tworzy ustną wypowiedź o charakterze argumentacyjnym;
- szanuje inny punkt widzenia;
- stosuje zasady etyki i etykiety w komunikacji językowej;
- korzysta z niewerbalnych środków komunikacji (mimika, gest, postawa ciała).

Kompetencje kluczowe:

- porozumiewanie się w języku ojczystym;
- kompetencje społeczne i obywatelskie.

Metody i formy pracy: grupowa - aktywizująca i eksponująca działania uczniów; debata za i przeciw oraz debata oksfordzka (typ mieszany).

Materiały i środki dydaktyczne: mikrofony, odpowiednia organizacja przestrzeni w szkolnej auli.

Bibliografia: materiały Fundacji Szkoła z Klasą <https://www.szkołazklasa.org.pl/materiały/debatowanie-jako-metoda-pracy-uczniami/>
Materiały Fundacji MIKROAKADEMIA: <http://mikroakademia.pl/o-fundacji/>

Uwagi dotyczące realizacji lekcji

Ze względów organizacyjnych (plan lekcji oddziału i dzień wolny od zajęć dydaktycznych dla nauczyciela doradcy) lekcja przeprowadzona zostanie w ciągu 50 – 60 minut. Można poświęcić na nią dwie jednostki lekcyjne, by omówić w tym samym dniu zajęcia z uczniami. Jednak ze względu na otwarty charakter zajęć (przeprowadzonych dla nauczycieli w ramach sieci współpracy i samokształcenia Klasyka literacka w szkole podstawowej) i konieczność przedyskutowania jej przebiegu z obecnymi na zajęciach gośćmi – nauczycielami z rybnickich szkół podstawowych – omówienie z uczniami przeprowadzone zostanie następnego dnia. Tego samego dnia uczniowie zapiszą od razu po lekcji swoje spostrzeżenia i refleksje w formie „gadającej ściany.” Młodzież pracowała już metodą debaty w klasie pierwszej liceum, więc znała zasady debaty i oceniania wystąpień poszczególnych grup.

Przebieg lekcji

1. Wprowadzenie

Przywitanie klasy i zaproszonych gości, przedstawienie celów lekcji.

Oddanie głosu marszałkom debaty, którzy przedstawią przebieg zajęć i kryteria oceny zespołów.

Przebieg debaty (wybrano model rozszerzony, lecz bez zadawanie pytań):

Grupa PROPOZYCJI	Grupa OPOZYCJI
Lider PROPOZYCJI (I MÓWCA) to mówca otwierający debatę. Jego zadaniem jest zdefiniowanie tematu oraz odniesienie się do tezy. Powinien przedstawić główne argumenty swojej strony, częściowo je uzasadniając.	Lider OPOZYCJI (I MÓWCA) odnosi się do tezy strony przeciwnej i przedstawia jej własne rozumienie. Powinien przedstawić główne kontrargumenty wobec tezy i zwiąże je uzasadnić.
II MÓWCA może odnieść się do argumentów Opozycji oraz rozwinąć uzasadnienie I MÓWCY i dodać własne argumenty.	II MÓWCA : zadania podobne do zadań II MÓWCY z Propozycji.

III MÓWCA powinien zbijać argumenty drugiej strony. Raczej nie powinien przedstawiać własnych nowych argumentów, ale odnieść się do wszystkich argumentów przeciwników i w miarę możliwości obalić je lub wykazać ich

III MÓWCA : zadania podobne do zadań III MÓWCY z Propozycji.

brak związku z omawianym tematem. To rola zdecydowanie najtrudniejsza w całej debacie, ponieważ III MÓWCA powinien stale dokonywać analizy argumentacji strony przeciwnej.

IV MÓWCA podsumowuje argumenty swojej strony. Nie powinien już przytaczać żadnych nowych argumentów. Jeżeli poprzedni mówca nie wywiązał się ze swojej roli, może także krótko odnieść się do argumentów przeciwników. To ważna rola, ponieważ wystąpienie tego mówcy najbardziej zapada w pamięć słuchaczy.

IV MÓWCA : zadania podobne do zadań IV MÓWCY z Propozycji. Ten mówca powinien wykorzystać dodatkowy atut, jakim jest zamknięcie przez niego debaty. To do niego należy ostatnie słowo.

Kryteria oceny każdego z czterech mówców w każdej grupie (oceniają obecni na debacie nauczyciele, punktacja zostanie przedyskutowana podczas warsztatów):

- Wypełnianie roli (0-2pkt)
- Wartość merytoryczna (0-6pkt)
- Wartość pozamerytoryczna mowy (0-3pkt)

2. Zasadnicza część lekcji

Przeprowadzenie debat – losowanie roli PROPOZYCJI i OPOZYCJI zostało przeprowadzone dopiero 45 minut wcześniej, gdyż **istotą debaty jest zgromadzenie przez każdą grupę argumentów za i przeciw**. Taka forma przydzielenia zadań służy realizacji konkretnych celów wychowawczych i retorycznych. Uczniowie muszą przygotować do każdej tezy argumenty za i przeciw, co uczy ich obiektywizmu i szacunku dla poglądów innych osób, pozwala także spojrzeć na konkretny problem z wielu punktów widzenia.

Debata grupy I i II na temat: **Pan Tadeusz Adama Mickiewicza powinien być obowiązkową lekturą w szkole średniej.**

Debata grupy III i IV na temat: **Pan Tadeusz to matecznik staropolskich cnót.**

Każdy z mówców może się wypowiadać przez dwie minuty. Czas mierzą sekretarze (powołani spośród uczniów).

3. Zamknięcie lekcji

Nauczyciel dziękuje uczniom i uczennicom za przeprowadzenie debaty, odnosząc się w sposób ogólny do językowego i merytorycznego poziomu wypowiedzi. Zapowiada omówienie lekcji następnego dnia oraz prosi o wypowiedzenie się (na karteczkach samoprzylepnych) na temat metody pracy na lekcji powtórzeniowej (metoda "gadającej ściany"). Polega ona na tym, że na kartce formatu plakatu, przyklejonej do ściany, uczennice i uczniowie mogą wpisywać (lub naklejać napisane na postitach) swoje swobodne wypowiedzi na temat lekcji.

Debata – karta oceny dla sędziegoTeza: **Pan Tadeusz Adama Mickiewicza powinien być obowiązkową lekturą w szkole średniej.****GRUPA PROPOZYCJI**

	Mówca 1	Mówca 2	Mówca 3	Mówca 4
Wypełnianie roli (0 - 2pkt)				
Wartość merytoryczna (0 - 6pkt)				
Wartość pozamerytoryczna mowy (0 - 3pkt)				
Razem				

Suma punktów grupy PROPOZYCJI:

GRUPA OPOZYCJI

	Mówca 1	Mówca 2	Mówca 3	Mówca 4
Wypełnianie roli (0 - 2pkt)				
Wartość merytoryczna (0 - 6pkt)				
Wartość pozamerytoryczna mowy (0 - 3pkt)				
Razem				

Suma punktów grupa OPOZYCJI:

Debata – karta oceny dla sędziego

Teza: **Pan Tadeusz to matecznik staropolskich cnót.**Teza: **GRUPA PROPOZYCJI**

	Mówca 1	Mówca 2	Mówca 3	Mówca 4
Wypełnianie roli (0 - 2pkt)				
Wartość merytoryczna (0 - 6pkt)				
Wartość pozamerytoryczna mowy (0 - 3pkt)				
Razem				

Suma punktów grupa PROPOZYCJI:

GRUPA OPOZYCJI

	Mówca 1	Mówca 2	Mówca 3	Mówca 4
Wypełnianie roli (0 - 2pkt)				
Wartość merytoryczna (0 - 6pkt)				
Wartość pozamerytoryczna mowy (0 - 3pkt)				
Razem				

Suma punktów grupa OPOZYCJI:

Spostrzeżenia i wnioski sformułowane przez uczniów bezpośrednio po lekcji (spisane z „gadającej tablicy”):

- ciekawa, niebanalna forma powtórzenia wiadomości;
- forma dość stresująca, ale przygotowanie się do niej pomaga przełamać stres;
- uczy formułowania argumentów i uważnego słuchania;
- uczy odpowiedzialności za zespół.

Tematy do debat uczniowskich zaproponowane przez uczestniczki sieci podczas spotkania metodycznego po lekcji otwartej oraz propozycje mailowe:

- Poświęcenie dla innych jest ważniejsze od własnych marzeń i pragnień.
- W czasach pokoju trudno być patriotą. Debatę po omówieniu lektury Kamienie na szaniec w klasie siódmej.
- Alek, Zośka i Rudy powinni pozostać wzorcami postępowania dla współczesnej młodzieży.
- Utwory Jana Kochanowskiego niosą aktualne przesłania także w dzisiejszych czasach.
- Samotność bywa szansą rozwoju człowieka.
- Czytanie książek to strata czasu.
- Pieniądze dają szczęście.

Bibliografia:

Debatowanie jako metoda pracy z uczniami. <https://www.szkolazklasa.org.pl/materialy/debatowanie-jako-metoda-pracy-uczniami/>

Materiały Fundacji MIKROAKADEMIA: <http://mikroakademia.pl/o-fundacji/>

Szkolna polonistyka zanurzona w języku. Redakcja Anna Janus-Sitarz, Ewa Nowak. Kraków 2014

Katarzyna Nogły

Doradca metodyczny języka polskiego (zasięg terytorialny: Rybnik)

Koordynatorka sieci współpracy i doskonalenia nauczycieli języka polskiego ze szkół podstawowych „Klasyka literacka w szkole podstawowej”

Alicja Krawczyk

HUMANISTYCZNA KONCEPCJA ŻYCIA – BARDZO POTRZEBNA DZIŚ

Humanizm zrodził się w dobie odrodzenia, obok reformacji był dominującym prądem w XV i XVI stuleciu. Naczelne hasło epoki, spopularyzowane już w starożytności przez Terencjusza - „Jestem człowiekiem i nic, co ludzkie, nie jest mi obce”, wskazywało, iż istotą humanizmu stanowi wszechstronne zainteresowanie człowiekiem i jego sprawami. Humanizm jest określany jako prąd wiecznie żywy, więc jego przejawy znajdziemy nie tylko w dobie odrodzenia, lecz również w innych epokach.

Renesans wraz z nawrotem do antyku przyniósł także odrodzenie starożytnej filozofii, która w dużej mierze wpłynęła na światopogląd humanistów. Głównym składnikiem tego światopoglądu stał się stoicyzm i epikureizm, kierunki filozoficzne, które stawiały pytanie, jak żyć szczęśliwie. W perspektywie spraw ludzkich rozważano problemy metafizyczne i badano przyrodę. Światopogląd renesansowy ma charakter optymistyczny, wspiera się on przede wszystkim na przekonaniu, że stworzony przez Boga ład kosmosu i ziemskiej przyrody jest wieczny i niezmienny. Ta chrześcijańska wizja świata współistniała ze starożytną koncepcją życia szczęśliwego.

W literaturze polskiej doby odrodzenia humanizm znalazł swój najpełniejszy wyraz w dorobku poetyckim Jana Kochanowskiego. Jako humanista poeta poświęcał swe utwory człowiekowi, był piewcą życia. W wielu wierszach nawiązywał do filozofii epikurejskiej i horacjańskiego hasła „carpe diem”. Atmosferę radości odnajdziemy w niektórych frasz-

kach, a także w biesiadnych pieśniach, np. „Chcemy być sobie radzi” lub w początkowym fragmencie kolejnej - „Miło szaleć, kiedy czas po temu”. W pieśni tej za starożytnymi Kochanowski powtórzy:

„Dziś bądź wesół, dziś użyj biesiady,
O przyszłym dniu niechaj próżnej rady”.

Jednym z głównych wątków powracających w twórczości Kochanowskiego jest problem losu-fortuny i jej zmienności. Poeta czarnoleski wielokrotnie snuje refleksje filozoficzne, przypomina, że życie ludzkie jest przemijające, a jego los zmienny. W pieśni „Nie porzucaj nadzieje” zauważa:

„ Nic wiecznego na świecie
Radość się z troską plecie”.

W dalszym fragmencie, nawiązując do filozofii stoickiej, radzi, by uniezależnić się od kaprysów fortuny, przyjąć postawę pełną umiaru i obojętności wobec zmiennego losu. Tę stoicką ideę najpełniej ilustrują słowa:

„Lecz na szczęście wszelakie
serce ma być jednakie”.

Humaniści nie tylko głosili afirmację życia ziemskiego, opiewali jego uroki, lecz niejednokrotnie wyrażali krytykę otaczającej ich rzeczywistości. W do-

robku Kochanowskiego odnajdziemy wiele utworów piętnujących wady szlachty. Taki charakter mają np. fraszka „O doktorze Hiszpanie”, „Pieśń o spustoszeniu Podola”, a także „ Odprawa posłów greckich”, w której poeta wypowie wiele gorzkich słów pod adresem szlachty. Patriotyczne treści odnajdziemy także we fraszce Kochanowskiego „Na sokalskie mogiły” i w pieśniach „O cnocie”, „O dobrej sławie”. Jako patriota Kochanowski poucza szlachtę, by każdy w miarę swych sił i możliwości służył ojczyźnie:

„Służmy poczciwej sławie, a kto może
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże”.

W pieśni „ O cnocie” zaznacza, że patriotyzm jest jedną z najpiękniejszych cnót:

„ A jeśli komu droga otwarta do nieba,
Tym, co służą ojczyźnie”.

Niepokój o losy Polski, krytykę prywaty szlacheckiej najpełniej wyraził w „ Odprawie posłów greckich”. Świadectwem patriotyzmu jest również umiłowanie ojczystej przyrody, czemu poeta daje wyraz we fraszkach „Na lipę”, „Na dom w Czarnolesie”, a także w „Pieśni świętojańskiej o sobótce”.

Humaniści w swoich utworach śmiało wyrażali doznawane uczucia. Jan Kochanowski pisze wiele fraszek i pieśni o tematyce miłosnej. Świadectwem bólu i tragedii ojcowskiej jest cykl dziewiętnastu trenów poświęconych zmarłej córce. „Treny” są nie tylko wyrazem dramatu ojca, lecz także przyznaniem się poety- myśliciela do porażki, bezskuteczności własnych rad, pozorności ładu opiewanego w jego dziełach. Są też próbą znalezienia nowego ładu, nowej formuły losu człowieka, którą poeta wyraża w trenie XIX, zamykającym cykl:

„ Ludzkie przygody ludzkie noś”.

Mimo kryzysu filozoficznego poeta zdołał swój światopogląd odbudować i to na bardziej jeszcze humanistycznej podstawie, wolnej od wiary, że schematy

i doktryny zbawią świat, dostarczą człowiekowi skutecznej recepty postępowania i uzbroją przeciw kapryśnemu losowi. Ład został uratowany, ale jest to inny ład, jest w nim miejsce na ludzkie cierpienie. Polscy humaniści, podobnie jak twórcy starożytni, marzyli o pośmiertnej sławie. Nawiązując do Horacego, Kochanowski w pieśni „Niezwykłym i nie lada piórem opatrzony” wyraził przekonanie: „ O mnie Moskwa i wiedzieć będą Tatarowie...”.

Humaniści ponownie odkryli piękno starożytności. Renesans jest odrodzeniem kultury i sztuki starożytnej. Jan Kochanowski wielokrotnie nawiązywał do motywów antycznych.

W całej jego twórczości stale przewijają się wątki zaczerpnięte z mitologii, najlepszym tego dowodem jest „Odprawa posłów greckich”.

Śledząc idee humanistyczne w dobie odrodzenia, świadomie wybrałam twórczość Kochanowskiego, gdyż w jego poezji renesansowy światopogląd wyraził się najpełniej, najgłębiej i najwszechstronnie. Humanizm powracał w kolejnych okresach, odradzał się, stawał się światopoglądem tych twórców, którzy dzieła swe poświęcali człowiekowi.

W świecie współczesnym, w którym nie tylko jednostka, ale całe społeczeństwa są stale zagrożone, w świecie, w którym nie wygasły wojny i konflikty, a cywilizacja przestała służyć człowiekowi, humanizm jest wielką szansą. Powrót do humanizmu daje gwarancję ratowania człowieczeństwa przed zagrożeniami. O tym pamiętają współcześni twórcy. Pamiętają także nauczyciele języka polskiego, którzy umiejętnie podpowiadają swoim uczniom, że utwory Jana Kochanowskiego nadal objaśniają świat i uczą, jak w nim żyć w zgodzie z samym sobą i jak - mimo wielu różnych zagrożeń – osiągać zadowolenie z życia.

Alicja Krawczyk
konsultant RODN i IP „WOM” w Rybniku

Urszula Warczok

ROK ŚWIĘTEGO JANA SARKANDRA (1576 – 1620)

W tym roku przypada 400 - rocznica śmierci św. Jana Sarkandra, dlatego Radni Sejmiku Województwa Śląskiego postanowili przypomnieć jego postać, ogłaszając rok 2020 Rokiem św. Jana Sarkandra.

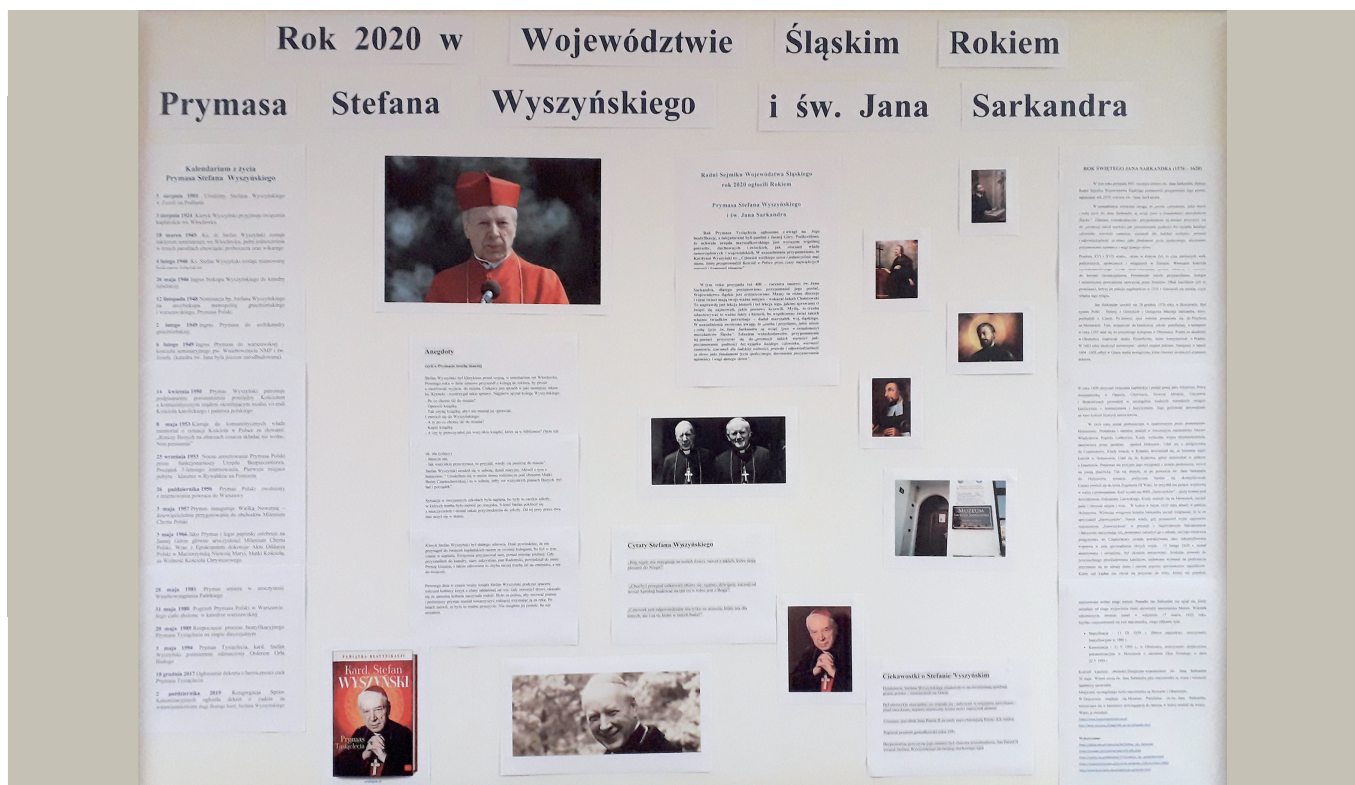
W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że „osoba i przesłanie, jakie niesie z sobą życie św. Jana Sarkandra są wciąż żywe w świadomości mieszkańców Śląska”. Zdaniem wnioskodawców, przypomnienie tej postaci przyczyni się do „promocji takich wartości jak: poszanowanie godności bez wyjątku każdego człowieka, wierność sumieniu, szacunek dla ludzkiej wolności, prawda i odpowiedzialność za słowo jako fundament życia społecznego, docenienie poszanowania tajemnicy i wagi danego słowa”.

Przełom XVI i XVII wieku, okres w którym żył, to czas nasilonych walk politycznych, społecznych i religijnych w Europie. Wewnątrz kościoła rzymskokatolickiego trwała kontrreformacja, proces odnowy i nawrotu do korzeni chrześcijaństwa. Powstawały szkoły przyparafialne, kolegia i uniwersytety prowadzone zazwyczaj przez Jezuitów. Obok katolików żyli tu protestanci, którzy po pokoju augsburskim w 1555 r. kierowali się zasadą: czyja władza tego religia.

Jan Sarkander urodził się 20 grudnia 1576 roku w Skoczowie. Był synem Polki – Heleny z Góreckich i Grzegorza Macieja Sarkandra, który pochodził z Czech. Po śmierci ojca rodzina przeniosła się do Przybora na Morawach. Tam uczęszczał do katolickiej szkoły parafialnej, a następnie w roku 1593 udał się do jezuickiego kolegium w Ołomuń-

cu. Potem na akademii w Ołomuńcu rozpoczął studia filozoficzne, które kontynuował w Pradze. W 1603 roku ukończył uniwersytet i zdobył stopień doktora. Następnie w latach 1604 -1608 odbył w Grazu studia teologiczne, które również uwieńczył stopniem doktora.

W roku 1609 otrzymał święcenia kapłańskie i podjął pracę jako wikariusz. Pracę duszpasterską w Opawie, Chorwacie, Nowym Mieście, Unczowie i Boskovicach prowadził w szczególnie trudnych warunkach zmagania katolicyzmu z luteranizmem i husytyzmem. Jego gorliwość sprawadzała na łono kościoła licznych innowierców. W 1616 roku został proboszczem w opanowanym przez protestantów Holeszowie. Protektora i obrońcę znalazł w ówczesnym namiestniku Moraw Władysławie Popielu Lobkovicu. Kiedy wybuchła wojna trzydziestoletnia, namówiony przez parafian, opuścił Holeszów. Udał się z pielgrzymką do Częstochowy. Kiedy wracał, w Rybniku dowiedział się, że luteranie zajęli kościół w Holeszowie. Udał się do Krakowa, gdzie zamieszkał w jednym z klasztorów. Ponieważ nie przyjęto jego rezygnacji z urzędu proboszcza, wrócił na swoją placówkę. Tak się złożyło, że po powrocie św. Jana Sarkandra do Holeszowa, sytuacja polityczna bardzo się skomplikowała. Cesarz zwrócił się do króla Zygmunta III Wazy, by przysłał mu pomoc wojskową w walce z protestantami. Król wysłał mu 4000 „lisowczyków” – jazdy konnej pod dowództwem Aleksandra Lisowskiego. Kiedy znaleźli się na Morawach, zaczęli palić i rabować miasta i wsie. W końcu w lutym 1620



roku dotarli w pobliże Holeszowa. Wówczas wrogowie księdza Sarkandra zaczęli rozgłaszać, że to on sprowadził „lisowczyków”. Nawet wtedy, gdy postanowił wyjść naprzeciw rozjuszonym „lisowczykom” w procesji z Najświętszym Sakramentem i faktycznie zatrzymując ich, protestanci oskarżyli go o zdradę, zaś jego niedawna pielgrzymka do Częstochowy została potraktowana jako zakamuflowana wyprawa w celu sprowadzenia obcych wojsk. 13 lutego 1620 r. został aresztowany i uwięziony, był okrutnie torturowany. Szukając powodu do powszechnego prześladowania katolików, usiłowano wymusić na proboszczu przyznanie się do zdrady stanu i narodu poprzez sprowadzenie najeźdźców. Kiedy zaś kapłan nie chciał się przyznać do winy, której nie popełnił, zastosowano wobec niego tortury. Ponadto Jan Sarkander nie ugiął się, kiedy zażądano od niego wyjawienia treści spowiedzi namiestnika Moraw. Wskutek odniesionych obrażeń zmarł w więzieniu 17 marca 1620 roku.

Szybko rozprzestrzenił się kult męczennika, czego efektem była:

- Beatyfikacja – 11 IX 1859 r. (Breve papieskie), uroczystości beatyfikacyjne w 1860 r.
- Kanonizacja – 21 V 1995 r., w Ołomuńcu, uroczystości dziękczynne pokanonizacyjne w Skoczowie z udziałem Ojca Świętego w dniu 22 V 1995 r

Kościół katolicki obchodzi liturgiczne wspomnienie św. Jana Sarkandra 30 maja. Wierni czczą św. Jana Sarkandra jako męczennika za wiarę i wierność tajemnicy spowiedzi.

Miejscami szczególnego kultu męczennika są Skoczów i Ołomuniec.

W Skoczowie znajduje się Muzeum Parafialne im św. Jana Sarkandra, mieszczące się w kamienicy przylegającej do ratusza, w której urodził się święty. Warto je zwiedzić.

Urszula Warczok

nauczyciel- konsultant RODNI IP „WOM” w Rybniku

Źródła:
<https://www.muzeumsarkandra.ox.pl/>
<http://www.skoczow.pl/page/446,sw-jan-sarkander.html>
 Wykorzystano:
https://silesia.edu.pl/index.php/%C5%9Aw_Jan_Sarkander
<https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/05-30b.php3>
https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/s_jan_sarkander0.html
<https://wydawnictwom.pl/prod.jan-sarkander.1196.htm?sku=39460>
<http://www.bp.ecclesia.org.pl/swiety.jan.sarkander.html>

Agata Śliwicka

TEATRZYK KAMISHIBAI JAKO SPOSÓB NA POPULARYZACJĘ CZYTELNICTWA

Kamishibai jest nietypową metodą czytania, która posługuje się planszami z obrazkami oraz drewnianą skrzynką. Jest to rodzaj narzędzia służącego do snucia opowieści z wykorzystaniem specjalnie przygotowanego teatrzyku i prezentowanych w nim ilustracji. Przedstawienie kamishibai odbywa się na miniaturowej scenie, stworzonej ze specjalnego parawanu, w której umieszczane są karty z tekstem oraz obrazkami dotyczącymi opowiadanej historii. To opowieść staje się tutaj formą przedstawienia, w którym uczestniczą dzieci, będące widzami i słuchaczami. Kamishibai nazwany jest również teatrem obrazkowym bądź teatrem ilustracji, można go bowiem porównać do dużej książki obrazkowej, która wymaga dodatkowej obsługi poza samym czytaniem.

Kamishibai wywodzi się z japońskiej tradycji opowiadania bajek i w dosłownym tłumaczeniu oznacza sztukę teatralną na papierze. Nazwa tej tradycyjnej japońskiej sztuki składa się z dwóch wyrazów: kami – oznaczającego papier, oraz shibai – teatr, przed-

stawienie, sztuka. Dosłownie oznacza więc „papierowy teatr”.

Jak przebiega ten magiczny spektakl? Aby zilustrować opowiadaną historię, wykorzystuje się rysunkowe plansze, z których każda przedstawia inny fragment opowieści. Podstawą przedstawienia jest więc rysunek, ilustracja do opowiadanej historii. Ilustrowane karty książki wkłada się do drewnianego teatrzyku, który staje się oknem z ilustracją, małą sceną teatralną. Obrazki, ułożone jeden za drugim, tworzą prostą fabułę. Zbiór ilustracji umieszczony jest w drewnianej skrzynce (format A3) zamykanej na 3 przesłony. Na odwrocie każdej ilustracji umieszczony jest fragment tekstu do przeczytania przez opowiadającego -narratora. Drewnianą skrzynkę najlepiej ustawić na stoliku, bezpośrednio przed publicznością, co zapewni ilustracjom odpowiednią czytelność. Prowadzący wyciąga kolejne karty i snuje opowieść. Drewniana rama umożliwia wzrokowe skupienie widza wyłącznie na przedstawianym w danym momencie obrazku oraz skupienie słuchowe na czytanim czy też opowiadanim fragmencie tekstu. Kolejne obrazy w teatrzyku pojawiają się w różnym tempie, przekłada je przecież narrator-opowiadacz w zależności od tempa akcji. Narrator dostosowuje się do percepcji widza, którego może obserwować w trakcie opowiadania. W kamishibai to zawsze historia, którą czytamy, jest najważniejsza i to ona tworzy więź z publicznością. Jeżeli dysponujemy większą ilością czasu na przygotowanie i wybierzemy bardziej teatralną konwencję, możemy również dodać do spektaklu efekty muzyczne, wydrukować afisze i bilety na przedstawienie, czy też nagrać gong oznajmujący rozpoczęcie przedstawienia.

Co to jest kamishibai?

Jest to technika czytania i prezentacji, wywodząca się z Japonii, którą najprościej można opisać jako teatr obrazkowy.

Do Kamishibai są potrzebne:



kami
teatrzyk – butai,
inaczej scena



shibai
karty z treścią
obrazkową i słowną



lektor

Jak to działa?

1.

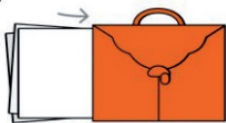


2.



Jak to działa?

1.



Wsuwamy karty z historią do zamkniętego teatrzyku

2.



Otwieramy teatrzyk, jednocześnie odsłaniając pierwszą kartę historii

3.



Opowiadamy lub czytamy, jeżeli karta posiada z tyłu tekst

4.



Przekładamy kartę do tyłu i kontynuujemy naszą opowieść

Skąd się wziął teatrzyk Kamishibai? Jaka jest jego historia? Prototyp teatrzyku kamishibai – butai pojawia się w Japonii już w XII wieku. Ten sposób przekazywania historii rozpowszechnili buddyjscy mnisi, którzy nauczali niepiśmienną ludność. Zamiast kartonowych plansz używali jedwabnych, bądź papierowych rulonów, na które nanosili dostępnymi materiałami malowidła/teksty. Nie wiemy, jaka była historia kamishibai na przestrzeni kolejnych epok, ale po wielu wiekach zapomnienia sztuka ta powróciła w XX wieku wraz z erą kinematografii, będąc alternatywną rozrywką dla uboższej części społeczeństwa. Wiadomo, że w 1923 roku zostało przeprowadzone pierwsze przedstawienie kamishibai dla dzieci, a teatrzyk przez wiele lat cieszył się dużym zainteresowaniem. Jego popularność zanika dopiero na przełomie lat 50 i 60 XX wieku wraz z ekspansją radia i telewizji, a także przez popularne w Japonii komiksy.

Dla Europy teatrzyk kamishibai odkryła w latach siedemdziesiątych 20 wieku Édith Montelle, bibliotekarka, propagatorka sztuki opowiadania, szefowa kolekcji Le Miel des Contes szwajcarskiego wydawnictwa Slatkine. Odkryła ona, że teatrzyk może być świetnym narzędziem w edukacji i sposobem na popularyzację czytelnictwa. Pani Montelle jest autorką podręcznika na temat sztuki Kamishibai La boîte magique, jedynego w Europie kompendium wiedzy na temat kamishibai. (Montelle É., La boîte Magique, Strasbourg: Callicéphale éditions, 2007). Współcześnie teatrzyk kamishibai na nowo zyskuje popularność. Cieszy się dużym powodzeniem nie tylko w Japonii, ale także w Kanadzie, USA, Hiszpanii, Francji czy Niemczech. Dostosowuje się do

warunków kulturowych poszczególnych krajów, czerpie z ich tradycji literackich. Są to autorskie opowieści jak również adaptacje książek obrazkowych, czy znanych baśni i legend. Po kamishibai sięgają pedagodzy, nauczyciele, terapeuci, nauczyciele języków obcych oraz psychologowie. Książki obrazkowe wydawane są głównie dla przedszkoli, szkół i bibliotek praktycznie na całym świecie.

A kiedy teatrzyk pojawił się w Polsce? Jako ciekawostka już w latach osiemdziesiątych dzięki wymianom międzynarodowym bibliotekarzy. Ale pierwsze książki kamishibai pojawiły się dopiero w 2012 roku dzięki staraniom Zofii Piątkowskiej-Wolskiej, założycielki Wydawnictwa Tibum w Katowicach. To właśnie pracownicy Tibum odkryli teatrzyk na Międzynarodowych Targach Książki w Bolonii i urzeczeni jego wyjątkowością postanowili poświęcić się temu tematowi. Od 2012 roku wydawnictwo propaguje ideę kamishibai w Polsce. Jest pierwszym polskim wydawcą książek kamishibai, Członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Kamishibai w Tokio. W 2017 roku Wydawnictwo Tibum wydało książkę Wszystko o kamishibai. Pytania i odpowiedzi autorstwa Noriko Matsui w tłumaczeniu Anny Sauvignon. Jest to praktyczny poradnik odpowiadający na podstawowe i kluczowe pytanie: Jak zorganizować i przygotować seans papierowego teatru – kamishibai?

Magiczna skrzynka kamishibai znajduje się w ofercie edukacyjnej Biblioteki Pedagogicznej w Raciborzu. W jej zbiorach znajduje się 10 tytułów kart obrazkowych, z czego 5 wydanych przez Wydawnictwo Tibum: Dwa Ptaszki, Czułość, Mój przyjaciel Kemushi, „Szukając Marudka” oraz „Smok Wawelski”. Biblioteka posiada również 5 bajek otrzymanych w ramach projektu Edukacja Globalna z Wydawnictwa: Ośrodek Działań Ekologicznych Źródła, którego celem jest upowszechnianie i podnoszenie jakości Edukacji Globalnej na pierwszym etapie edukacyjnym. Tytuły takie jak: Dlaczego zwierzaki mieszkają w bloku Maćka, Gadatliwy ptak Narina, Po drugiej stronie gór, Szkoła Czi-Tam czy Żyrafa na rowerze to bajki uznanych polskich autorów literatury dziecięcej na temat bioróżnorodności, uchodźstwa, dostępu do wody, dostępu do edukacji oraz dostępu do żywności.



Teatrzyk jest doskonałą metodą pracy z tekstem i ilustracją z dziećmi i młodzieżą w każdym wieku i na każdym poziomie edukacyjnym oraz przede wszystkim świetną formą zabawy poprzez teatr. Uczy, pobudza wyobraźnię i kreatywność uczniów, może być inspiracją do stworzenia bajki samodzielnie przez dzieci. Drewniany teatrzyk może być też okazją do rozmowy z dziećmi na różne tematy, pretekstem do ciekawych zajęć z tekstem literackim, może uczyć języka obcego, a nawet matematyki – wszystko zależy od inwencji nauczyciela. W zależności od sposobu zastosowania może pomóc rozwijać u uczniów sprawność słuchania, mówienia,

pisania i czytania. Stanowi ważny etap rozwijania zainteresowań i kompetencji czytelniczych małych dzieci. Jest również sposobem na bezpośredni kontakt dziecka ze słowem mówionym i ilustracją, inspirujący do dalszych działań, m.in. rysowania, wymyślenia historyjek, bajek. Dla większości małych słuchaczy, uczestnictwo w tym kameralnym spektaklu będzie prawdopodobnie pierwszym kontaktem ze sztuką teatralną, stanowi więc doskonałe wprowadzenie do szerszego świata sztuki.

Agata Śliwicka – nauczyciel – bibliotekarz
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Raciborzu

Agata Śliwicka

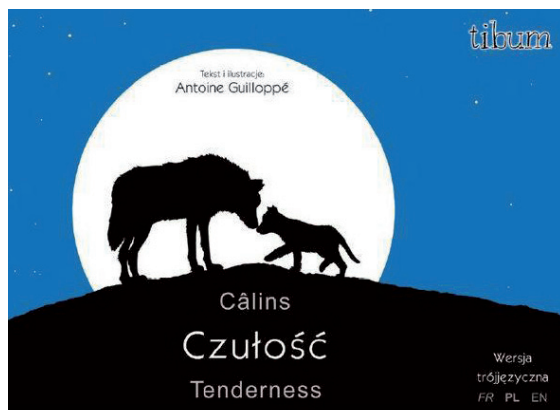
KARTY DO TEATRZYKU KAMISHIBAI (W ZBIORACH PBW W RACIBORZU)

Dwa Ptaszki, tekst: Julian Brudzewski; il. Piotr Zatorski, Katowice: Wydawnictwo Tibum, 2019, 11 kart.



To prosta i piękna przypowieść o sile współpracy i współdziałania. Opowieść osadzona jest w trudnych warunkach klimatycznych i ukazuje wodę jako szansę przetrwania i cenny dar, o który warto wspólnie walczyć. Jak współdziałać? Cemu w pojedynkę trudniej osiągać cele? Jak się nie poddać? Książka może też stanowić doskonały pretekst do rozmowy na temat zmian klimatycznych, suszy i współdziałania człowieka i przyrody dla dobra ludzkości i planety. (tibum.pl)

Czułość, tekst&ilustracje: Antoine Guilloppé, tytuł oryginału: Câlins; tłumacz: Julian Brudzewski.- wydanie trójjęzyczne: polski / francuski / angielski, Katowice: Wydawnictwo Tibum, 2018, 19 kart.



„Czułość” Antoine Guilloppé to książka, która zabiera nas w podróż rozpoczynającą się w czasach prehistorycznych. Czy tytułowa Czułość istniała już wtedy? Między ludźmi, zwierzętami, światem z pozoru wydawało by się nieożywionym..? Na oszczędnych, kontrastowych ilustracjach autor opowiada bardzo prostą opowieść o sile uścisków, kontaktu fizycznego, dodawania sobie otuchy, o tym, że dzięki nim, po prostu łatwiej i bezpieczniej jest żyć. Opowiada również o dorastaniu, o sile i wartości bliskich więzi między rodzicami i dziećmi.

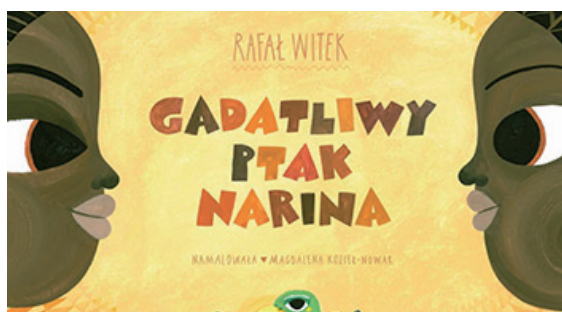
Dlaczego zwierzęta mieszkają w bloku Maćka / Tomasz Trojanowski; il. Agnieszka Antoniewicz, Łódź: Ośrodek Działań Ekologicznych Źródła, 2015.



Opowieść o zwierzętach z Puszczy Białowieskiej i małym Rysiu Rudku, który chcąc poznać przyczynę braku wody w jego lesie, wyruszył w podróż do Indiańskiego Strażnika Puszczy Amazońskiej. W bardzo interesujący sposób przybliżamy dzieciom tematykę globalnego ocieplenia. Zwierzęta kiedyś żyły w lesie, czyli w swoim naturalnym środowisku np. w Puszczy Białowieskiej. Dlaczego teraz mieszkają w bloku Maćka? Na skutek bezmyślnej działalności człowieka wszystko zaczęło się zmieniać. Amazońska Puszcza i inne lasy tropikalne mają ogromny wpływ na klimat całej ziemi. Niszcząc

las tropikalne człowiek zmienia naturalny obieg wody na ziemi, a to powoduje między innymi susze. Nie jest dobrze. Wszyscy powinni o tym wiedzieć i właśnie temu służyło przedstawienie. (www.globalna.edu.pl/kamishibai/)

Gadatliwy ptak Narina Rafał Witek, Ilustracje: Magdalena Koziół-Nowak, Łódź, Ośrodek Działań Ekologicznych Źródła 2018. Teka 17 kart, ilustracje 39 cm.



Bajka ta porusza problem głodu na świecie. Jest to opowieść o dostępie do żywności.

Mój przyjaciel Kemushi, tekst Nathalie Dargent ; il. Mandana Sadat; przekł. z jęz. fr. Dorota Vinet, Katowice, Wydawnictwo Tibum, 2015, 13 kart.



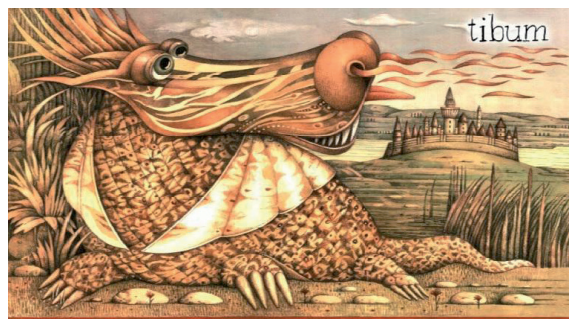
Historia opowiada o przyrodzie i jej przemianach, o tym czym jest tożsamość i przemijanie. Poetyckiemu tekstowi towarzyszą piękne, utrzymane w stylu orientalnym ilustracje wybitnej ilustratorki Mandany Sadat. Dla dzieci od lat 3-100

Po drugiej stronie gór / Anna Onichimowska ; il. Marianna Szyrma, Łódź: Ośrodek Działań Ekologicznych Źródła, 2015.



Afrykańska opowieść o dostępie do wody. Historia małej afrykańskiej dziewczynki o imieniu Aisza, która wraz z mamą i innymi kobietami z wioski musiała codziennie pokonywać długą drogę po wodę. Uważnie śledząc przygody Aiszy i jej rodziny, dowiadujemy się jak dużym problemem dla mieszkańców Afryki jest ograniczony dostęp do wody pitnej. Skłania do refleksji, dlaczego powinniśmy oszczędzać wodę i jak możemy to zrobić. O czym mogą marzyć dzieci w Afryce, a jakie są ich marzenia? (www.globalna.edu.pl/kamishibai/)

Smok Wawelski, tekst Magdalena Zarębska; il. Elżbieta Gaudasińska, Katowice: Wydawnictwo Tibum, 2019, 17 kart.



Smok Wawelski

TEKST: MAGDALENA ZARĘBSKA • ILUSTRACJE: ELŻBIETA GAUDASIŃSKA

Całkiem nowe spojrzenie na historię o słynnym Smoku zawdzięczamy Magdalenie Zarębskiej, znanej i lubianej autorce książek dla dzieci i młodzieży. Tekst książki wiernie odtwarza wydarzenia w grodzie Kraka jednak ta wersja legendy różni się od poprzednich. (tibum.pl)

Szukając Marudka, pomysł, tekst i il. Kumiko Yamamoto; przekład z jęz. fr. i red. Julian Bruzdewski, Zofia Piątkowska-Wolska, Katowice: Wydawnictwo Tibum, 2012. -18 kart



Gorący, burzowy koniec lata w japońskim mieście, Leoś wyrusza na poszukiwania swojego psa Marudka... Wzruszająca opowieść o przyjaźni, sugestywne, piękne ilustracje. (tibum.pl)

Szkoła Czi-Tam / Joanna Mueller; il. Jaga Słowińska, Łódź: Ośrodek Działań Ekologicznych Źródła, 2015.



Opowieść o dostępie do edukacji w azjatyckich krajach. Historia opowiedziana w formie teatru kamishibai jest tym bardziej atrakcyjna dla młodego czytelnika i wymowna, gdyż nie mamy świadomości, a już tym bardziej nasze pociechy, że nie wszędzie dostęp do szkoły, nauki i zabawy jest powszechny. Opowiadanie jest doskonałym pretekstem aby porównać drogę do szkoły w Nepalu oraz w Polsce, pokazania trudów, które muszą pokonać nepalskie dzieci żeby dostać się do swojej szkoły. (www.globalna.edu.pl/kamishibai/)

Żyrafa na rowerze / tekst Rafał Witek, ilustracje Joanna Rusinek. Łódź: Ośrodek Działań Ekologicznych Źródła, 2018, Teka (17 kart luzem) : ilustracje ; 39 cm.



Pluszowa maskotka wraz z ojcem głównej bohaterki - Tatiany - rowerem przemierza niebezpieczną, ponad 400 kilometrową drogę w czasie działań wojennych na Ukrainie. Perypetie naszych wschodnich sąsiadów uzmysławiają dzieciom (niejednokrotnie również nam, dorosłym) jak wiele mamy, jak niewiele nam do życia potrzeba. (www.globalna.edu.pl/kamishibai/)

Agata Śliwicka – nauczyciel - bibliotekarz
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Raciborzu

Agnieszka Majewska

MOJE DZIECKO IDZIE DO SZKOŁY - MAMA LOGOPEDA

Szanowni Rodzice, już niebawem Wasze dzieci rozpoczną nowy etap w swoim życiu. Tym razem nie przedszkole, lecz obowiązek szkolny. Każdy rodzic chce, aby jego dziecko bez obaw i lęku wkroczyło z uśmiechem ze swoją klasą i „swoją” panią do sali lekcyjnej. Przez pierwsze trzy lata będzie rozwijać swoje predyspozycje manualne, językowe, matematyczne, integracyjne i emocjonalne.

Proszę pamiętać, że wychowawca jest dla dziecka bardzo ważną osobą, jest dla dziecka autorytetem. To od rodziców zależy w jaki sposób przygotowują swoje dziecko do podjęcia nauki. W jaki sposób mówią o szkole, co przekazują dziecku, aby je świadomie wprowadzić w dobry start edukacyjny. Proszę sobie zadać pytanie - czy Państwa dziecko jest przygotowane do pójścia do szkoły?

Nasze pociechy to cudowne, pełne emocji i radości dzieci. Każdy rodzic często z zachwytem jak i z za-

skoczeniem zauważa pewne umiejętności, które wykazuje ich pociecha. Te wszystkie umiejętności są bardzo ważne dla całokształtu funkcjonowania dziecka w szkole.

Współpraca rodzica z wychowawcą oraz ze specjalistami w szkole, to kolejna cegiełka w budowaniu fundamentów prawidłowych relacji, niesienia pomocy i wsparcia dydaktycznego dla dziecka.

Przygotowałam dla Państwa kilka pytań na podstawie książki „Czy moje dziecko osiągnęło dojrzałość szkolną?” autorstwa Franke Meinders. Poniżej postawiono pytania, na które warto sobie odpowiedzieć, pamiętając o tym, że każde dziecko rozwija się w swoim tempie i rytmie. Są pewne ramy, wytyczne, dzięki którym, możemy sprawdzić w czym nasze dziecko dobrze się rozwija, a gdzie wymaga od nas rodziców wsparcia.



Motoryka - wycucie własnego ciała (Czy moje dziecko... ?)

1. Porusza się po placu zabaw bez obaw i lęku?
2. Czy wspina się na drabinki, trzyma mocno rękoma, nie spada?
3. Czy potrafi naśladować sekwencje ruchów?
4. Czy dziecko lubi ruch? Dużo biega?
5. Czy potrafi utrzymać mazak, kredę, ołówek?
6. Czy utrzymuje kolorowanie w liniaturze?
7. Czy zapina i rozpiną guziki?, wiąże buty? wycina?
8. Jeździ na rowerku?
9. Reaguje adekwatnie na ból? Czy wręcz przeciwnie...

Myślenie i język

1. Czy rozumie polecenia? Reaguje na nie w adekwatny sposób?
2. Czy rozumie krótkie opowiadania, potrafi je powtórzyć, opowiedzieć?
3. Czy rozpoznaje kolory? Dźwięki? Nazywa je?
4. Czy potrafi się podpisać swoim imieniem, interesuje się literkami i liczbami? Czy potrafi się czymś zająć dłużej niż 15 minut?
5. Czy mówi wyraźnie i głośno?
6. Czy pamięta teksty piosenek, wylizane, wierszyków?
7. Czy werbalizuje swoje potrzeby?

Empatia i emocje

8. Czy dziecko potrafi nazwać swoje uczucia i emocje?
9. Czy umie, potrafi od czasu do czasu poradzić sobie ze złością, obawą, lękiem?
10. Czy mówi o swojej radości, zadowoleniu?
11. Czy potrafi cierpliwie poczekać na coś?
12. Czy potrafi znieść rozłąkę z Tobą i przez pewien czas pozostać bez bliskiej osoby?
13. Czy jest pewne siebie?
14. Czy cieszy się z powodu pójścia do szkoły?
15. Czy potrafi bawić się i współpracować z innymi dziećmi? Nawiązuje prawidłowe relacje z rówieśnikami?

16. Czy zna zasady współpracy w grupie? Stosuje się do zasad?

Jeśli poświęciłeś chwilę czasu i odpowiedziałeś na pytania, możliwe, że na niektóre pytania odpowiedziałeś „nie”. Zauważ, że jest to prawie niemożliwe, aby na wszystkie pytania odpowiedzieć twierdząco (tak). Jeśli na niektóre pytania odpowiedziałeś przecząco, nie powinieneś się martwić gdyż mieszczą się one w średniej normie.

Po analizie testu, zauważysz w których sferach warto popracować z dzieckiem. Zastanów się jak to możesz zrobić? Dojrzałość szkolną można wzmocnić przez ciekawe zabawy z pociechą. W trakcie zabawy, stosujemy taką formę nauki, aby dziecko znalazło w niej radość. Ty jako rodzic w ten sposób będziesz świadomie wspierać swoją pociechę. Możesz z nią wspólnie biegać, grać w piłkę, liczyć, śpiewać, czytać i opowiadać. Zaoszczędź dziecku bombardowania obrazem, telefonią cyfrową. Obraz nie uczy języka, a przecież Twoje dziecko idzie do szkoły! Pomyśl o tym, że dziecko szybciej się uzależnia niż dorosły. Jeśli czujesz niepokój związany z pójściem Twojego dziecka do szkoły, pamiętaj że możesz skorzystać z fachowej pomocy psychologa lub pedagoga.

Rodzicu, jesteś jedną z najważniejszych osób w życiu swojego dziecka. Nie zapominaj o kompetencjach rodzicielskich:

- Słuchaj uważnie swojego dziecka,
- Dbaj o jego sen i jedzenie,
- Przytulaj i wzmacniaj werbalnie,
- Wykonuj z nim wspólne niektóre rzeczy, pozwól mu na kreatywność,
- Bądź rodzicem a nie kumplem, dzieci lubią zasady i konsekwencję.

„Dzieci są jak nasiona, które trzeba `podlewać`, aby wyrosły na mądrych i wspaniałych ludzi”.

Życzę powodzenia, Agnieszka Majewska.

Agnieszka Majewska - logopeda w SP 35 i SP 13 w Rybniku. Wcześniej przez 18 lat była pedagogiem w Gimnazjum nr 3 w Rybniku.

Marta Florkiewicz – Borkowska

WIELKA PRZYGODA EDUKACYJNA WE WŁOSZECH

„Jeśli nie Ty to kto? Jeśli nie teraz to kiedy?” – te słowa towarzyszą działaniom podejmowanych przez organizację Design for Change, która jest organizatorem światowych spotkań „I can Children’s Global Summit”. Organizacja ta wychodzi z założenia, że dzieci nie potrzebują specjalnego pozwolenia, aby uczynić świat lepszym miejscem życia. Celem działań jest wzmacnianie świadomości i uważności dzieci, dzięki czemu będą mogły projektować działania na rzecz lepszej i zrównoważonej przyszłości. Działania obejmują cztery etapy, które pomagają rozwijać potrzebne umiejętności i kompetencje u dzieci, przede wszystkim społeczne i emocjonalne oraz przedsiębiorczość. Te cztery kroki to:

- poczuj (empatia, serce)
- wyobraź sobie (etyka głowa)
- wykonaj (współpraca i działanie)
- udostępnij (mogę, inspiracja).

(więcej informacji na stronie <https://www.dfcworld.com/SITE>)

W listopadzie 2019 roku odbyła się w Rzymie kolejna edycja „I can Children’s Global Summit”. Na wydarzenie to zostali zaproszeni przedstawiciele szkoły w Pielgrzymowicach z ramienia organizacji Design for Change Polska w związku z realizowanym projektem kampanii społecznej #Słowa Krzywdzą. Organizacja objęła akcję uczniów swoim patronatem. Do Rzymu poleciało czterech realizatorów kampanii społecznej - już absolwentów szkoły w Pielgrzymo-

wicach oraz dwie obecne uczennice klas siódmych. Uczniowie mieli za zadanie zaprezentować swój projekt w języku angielskim pozostałym dzieciom z krajów świata, natomiast opiekunki projektu przygotowały prezentację w postaci filmu.

„Nasza pielgrzymowicka ekipa przyleciała do Rzymu już 26 listopada - we wtorek popołudniu. W tym dniu mieliśmy okazję podczas kolacji poznać pozostałych uczniów ze szkoły im. Lindego w Warszawie oraz rówieśników z Francji, z którymi mieszkaliśmy w szkole katolickiej na obrzeżach miasta.

W środę wszyscy wybraliśmy się na ceremonię otwarcia odbywającą się w dzielnicy EUR Rzymu w sali kongresowej Pallazzo dei Congresso. Jeszcze zanim ceremonia się rozpoczęła, na dziedzińcu mogliśmy podziwiać grupy dzieci i młodzieży z różnych krajów świata – z Peru, Chile, Dubaju, Indii, Francji, Hiszpanii, Ukrainy, Stanów Zjednoczonych, Tajwanu” – wspominają opiekunki grupy z Pielgrzymowic.

Uczestnicy międzynarodowego spotkania ubrani byli w stroje narodowe, z flagami reprezentowanych krajów. Uśmiechnięci, wszyscy witali się ze sobą i tańczyli wspólnie flashmobowy taniec festiwalu „Kar dhamaka”.

„Pozytywna energia przyciągała i powodowała, że nikt z nas nie chciał stać w miejscu i chętnie poznawaliśmy rówieśników z innych krajów. Wspólnie tańczyliśmy i integrowaliśmy się” – dopowiadają uczniowie.

Na ceremonii otwarcia zgromadziło się ponad 2000



dzieci z całego świata. Szczególne wrażenie zrobiło 200 osób z Indii oraz 200 osób ze Stanów Zjednoczonych. Podczas ceremonii otwarcia organizatorzy zadbali o integrację uczestników organizując mnóstwo zabaw i aktywności umożliwiających poznanie się jak największej ilości osób z różnych krajów. Już w tym momencie uczniowie nawiązywali pierwsze znajomości, robili pierwsze zdjęcia wspólne oraz wymieniali się kontaktami na mediach społecznościowych.

Niesamowite wrażenie zrobił fakt, że tak wielką imprezę prowadziły dzieci i młodzież tylko ze wsparciem dorosłych a wszyscy znakomicie mówili w języku angielskim. Swoją krótki wykład wygłosili założyciele Design for Change, Ken Robinson zwrócił się zdalnie do dzieci a także sam Papież Franciszek przywitał wszystkich zgromadzonych.

W kolejnych dwóch dniach odbywały się prezentacje projektów, które dotyczyły problemów społecznych. Była to bardzo długa lekcja edukacji globalnej i języka angielskiego, jakiej nie doświadcza się w szkołach na co dzień. Uczniowie mieli okazję wysłuchać prezentacji o zaangażowanych społecznie projektach ze szkół w Los Angeles oraz Seattle, ze szkół we Francji oraz z Indii i oczywiście z Polski. Młodszy koledzy z Polski opowiedzieli o hotelu dla pszczoł oraz patio dla szkoły. Projekty z USA dotyczyły nadużyć seksualnych wobec kobiet, radzenia sobie ze stresem i poznawania starszych ludzi. Uczniowie z Indii opowiadali o przestrzeganiu przepisów drogowych i darmowym systemie edukacji. Wszystkie projekty koncentrowały się na celach zrównoważonego rozwoju. Podczas przerw między prezentacjami, dzięki świetnie przygotowanym energizerom, zniknęły wszelkie bariery językowe a młodzi ludzie mieli kolejną okazję, aby poznać się jeszcze lepiej i porozmawiać ćwicząc język angielski.

Kukułki, krówki, michałki, prince polo, ptasie mleczko zrobiły furorę i były pierwszymi przełamawczykami lodów w kontaktach z rówieśnikami z innych krajów świata. Uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia Rzymu oraz spędzenia czasu z ekipą Design for

Change Polska.

„Ostatni dzień naszego pobytu – sobota – był dniem podsumowującym całe wydarzenie. Niestety okazało się, że audiencja u papieża rozpocznie się o godzinie 12, a my musieliśmy być już o 13.30 na lotnisku, dlatego bojąc się, że nie zdążymy na samolot, nie pojawiliśmy na tej uroczystości. Wiemy jednak, że przygotowany przez nas kawałek materiału z wielkim napisem „Tak, mogę” widocznym pośród kawałków materiałów z innych krajów pięknie prezentował się na patchworku, który został wręczony Papieżowi Franciszkowi. To było niesamowite wydarzenie i jesteśmy dumni oraz wdzięczni, że mogliśmy reprezentować nasz kraj.” – wspomina pani Marta Florkiewicz-Borowska

Uczestnicy mogli poznać działania swoich rówieśników z całego świata i wymienić się swoimi doświadczeniami. Wyjazd był żywą lekcją angielskiego, edukacji globalnej oraz prawdziwą szkołą życia. Uczniowie sami kupowali bilety na metro, zamawiali jedzenie, płacili w restauracji, pytali o drogę, obsługiwali GPS i mapy Google, wyszukiwali informacje, przełamywali własne bariery i blokady.

Także dla opiekunek projektu uczniowskiego był to niezwykle czas doświadczenia edukacji w innej formie, inspirowania się, poznawania ludzi z całego świata i obserwowania uczniów radzących sobie w nowych sytuacjach, pokonujących własne słabości i często odkrywających swoje nowe możliwości. Takie wydarzenia powinny być naturalną częścią edukacji szkolnej.

Jak ważne było to doświadczenie świadczą wypowiedzi uczniów:

Natalia M.: „Wylot do Rzymu był jednym z najlepszych i niezapomnianych przeżyć w moim życiu. Dzięki niemu wiele się nauczyłam, poznałam wspaniałych ludzi z różnych krańców świata, z którymi utrzymuję kontakt, oraz problemy społeczeństwa, z którymi się borykają, dzięki czemu staram się jeszcze bardziej robić co w mojej mocy, aby pomóc każdemu, kto tego potrzebuje. Zwiedziłam wiele pięknych miejsc, m.in. fontannę di Trevi. Podróż

ta sprawiła, że stałam się bardziej wyczulona na problemy innych. Spotkałam się również z przecudownymi i motywującymi opiniami na temat kampanii Słowa Krzywdzą, której jestem współtwórczynią. Wystąpienie w języku angielskim, w którym osobiście czuję się dobrze, przed wieloma osobami z zagranicy było czymś niesamowicie stresującym, przez co moje wypowiedzi nie były płynne i takie jak bym chciała, jednak po rozmowie z rówieśnikami z Indii oraz Ameryki zrozumiałam, że najważniejsze było to, co chcieliśmy przekazać światu, a samo wystąpienie było, jak to określił Dakoda i Lily „great”.

Marysia S.: „To była super przygoda. Poznałam mnóstwo cudownych osób przy różnych działaniach oraz zabawach i mogłam podszkolić swój angielski. Zrozumiałam, że jeśli się nie odważę czegoś powiedzieć, to będę tego później strasznie żałowała i czuła niedosyt. Z niektórymi osobami mam zdjęcia, a z niektórymi wymieniłam się numerami. Bardzo fajny był też wspólnie spędzony czas po zajęciach (czyli zwiedzanie Rzymu i jego okolic) przy czym było bardzo dużo przygód, które na pewno będę bardzo długo wspominać.”

Hanna S.: „Wyjazd do Watykanu był dla mnie ogromnym, niesamowicie inspirującym przeżyciem. Poznałam wiele cudownych osób, które także miały coś ważnego do przekazania światu. Niesamowite było to, jak małe dzieci radziły sobie przy prezentacji swoich projektów. Przy licznych zabawach mieliśmy okazję do rozmowy, jeszcze lepszego poznania się oraz podszkolenia swoich umiejętności z języka angielskiego. Nawiązałam kontakt z osobami z całego świata. Miałam też okazję zwiedzenia Rzymu, a także bardziej się usamodzielniałam. Teraz wiem, że mogę zrobić wiele.”

Marta H.: „Wyjazd do Rzymu to dla mnie niesamowity czas, pełen nowych doświadczeń. Miałam okazję poznać wspaniałych ludzi, których celem jest zmienianie świata na lepsze. Mogłam zobaczyć

miejsca, o których wcześniej tylko słyszałam albo widziałam na zdjęciach. Musiałam przełamać swoje bariery językowe, nawiązywać nowe kontakty z ludźmi z różnych zakątków świata. Było to dla mnie niesamowite przeżycie. Duże wrażenie zrobiły na mnie tematy innych projektów - ich pomysłowość, problemy, które dostrzegają młodzi ludzie oraz ciekawe rozwiązania, które mogą być dla nas prawdziwą inspiracją. Fajnie, że mogłam być w gronie takich wspaniałych ludzi.”

Stanisław R.: „Wyjazd do Watykanu był dla mnie ciekawym i pożytecznym wydarzeniem. Poznałam tam wielu interesujących ludzi z najdalszych zakątków świata, np. Indii, Peru, czy USA. Mogliśmy się lepiej poznać dzięki zabawom integracyjnym podczas których udoskonaliśmy nasze umiejętności językowe. Po spotkaniach organizowanych przez Design for Change mieliśmy czas wolny, który wykorzystaliśmy na zwiedzanie Rzymu. Udało się nam zobaczyć m.in. Kapitol, Schody Hiszpańskie, Panteon czy Koloseum. Dzięki pobytowi w stolicy Włoch stałam się bardziej samodzielny i lepiej zorganizowany. Wszystkie dni spędzone tam uważam za niezwykle wartościowe.

Kornelia K.: „Moim zdaniem wyjazd do Rzymu był niesamowitym przeżyciem, dzięki któremu mogliśmy dowiedzieć się wielu nowych rzeczy, poznać super ludzi, odkryć nowe miejsca i poczuć się jak superbohaterzy. Organizacja była naprawdę dobra i podobało mi się to, że mieliśmy dużo wolnego czasu na zwiedzanie miasta we własnym zakresie. Poza tym mogliśmy zobaczyć jak wiele możliwości czeka na nas otworem, i że razem możemy tworzyć świetne projekty, by ulepszać świat. Jedynym minusem była nieco słaba lokalizacja miejsca w którym spaliśmy, ponieważ było daleko od centrum i w dość brudnej okolicy, jednak i tak nie spędziliśmy tam jakoś wiele czasu, więc nie było to dużym problemem. Reasumując, ten wyjazd był naprawdę świetnym doświadczeniem i czas spędzony nad realizacją naszej kampanii się opłacił.”



Mariusz Kaleta, Ewa Fołęga, Katarzyna Burger, Ewelina Szymiczek

JAK UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 18 IM. KSIĄŻĄT RACIBORSKICH W RACIBORZU UCZĄ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH?

*„Jeden język ustawia Cię w korytarzu życia.
Dwa języki otwierają każde drzwi po drodze.”*

Frank Smith

Współczesny świat oferuje uczniom dostęp do różnego rodzaju mediów społecznościowych, komunikatorów, co wiąże się z możliwością nawiązywania międzynarodowych kontaktów. Taką szansę daje im również system edukacji i projekty unijne, z których placówki oświatowe mogą swobodnie korzystać po spełnieniu wymaganych warunków. Dzięki temu młodzież nawiązuje kontakt z uczniami z zagranicy, bierze udział w szkolnej wymianie międzynarodowej, międzynarodowych warsztatach i obozach językowych, które w wymiernym stopniu wpływają na podniesienie ich kompetencji językowych. Warto wspomnieć również o możliwości osobistego rozwoju dzięki nieograniczonemu dostępowi do różnego rodzaju źródeł wiedzy, a także dzięki – wybranej nierzadko - perspektywie kontynuacji nauki za granicą. Dlatego też znajomość języka obcego, szczególnie języka angielskiego, który jest językiem uniwersalnym we współczesnym świecie dla dzieci, a przede wszystkim dla nastolatków, wydaje się być niemal czymś oczywistym. Kontakt z uczniami z innych krajów, nie tylko z Unii Europejskiej, uświadamia uczniom ograniczenia płynące z nieznaności języka i jednocześnie konieczność poznania jednego języka obcego chociażby w stopniu komunikatywnym. Pokonywanie bariery językowej dla uczniów naszej szkoły nie stanowi problemu, ponieważ w SP 18 stwarza się wychowankom możliwość skutecznej i efektywnej nauki języka obcego. Wystarczy tylko z niej skorzystać. Od wielu lat bowiem w naszej placówce kładzie się nacisk na rozwijanie umiejętności językowych uczniów. Sale

językowe wyposażone są w różnego rodzaju pomoce ułatwiające uczniom naukę języków obcych, tzn. języka angielskiego, niemieckiego, a od 2017 r. również języka hiszpańskiego.

Technologie informacyjno-komunikacyjne (TIK) na lekcjach języków obcych

Uczniowie Osiemnastki podczas lekcji języka hiszpańskiego lub niemieckiego (którego nauka odbywa się w ramach języka mniejszości narodowej), a szczególnie języka angielskiego rozwijają swoje umiejętności językowe, korzystając przy tym z nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK). Dzieje się tak za sprawą zaangażowania nauczycieli języków obcych, którzy czerpią pomysły z różnorodnych aplikacji, platform edukacyjnych i innych narzędzi służących do efektywnego wpro-



wadzenia i przyswajania nowego materiału oraz ciekawych i innowacyjnych sposobów na jego utrwalanie. Dlatego też regularnie korzystają z platform edukacyjnych tj. Quizlet, Quizizz, Kahoot, Wordwall, Learning Apps, Duolingo, Socrative, Voki, VideoEle, Gimkit i wielu innych, co uatrakcyjnia i urozmaica zajęcia, a także motywuje uczniów do systematycz-

nej pracy w szkole i w domu. Oprócz regularnego stosowania nowoczesnych technologii, nauczyciele stawiają również nacisk na inne kreatywne rozwiązania, używają wielu ciekawych materiałów dydaktycznych, takich jak karty Creativo English, kostki Story Cubes. Podczas zajęć wykorzystywane są także gry planszowe, puzzle i własnoręcznie przygotowane pomoce dydaktyczne, np. Kaboom, piłka z zadaniami czy historyjki obrazkowe itp. Stosowanie bogatych form pomocy i metod obrazuje zaangażowanie nauczycieli języków obcych pracujących w SP 18. Kładą oni duży nacisk na samorozwój poprzez uczestniczenie w różnego rodzaju szkoleniach, warsztatach i webinarach. Na bieżąco zapoznają się z nowościami w metodyce nauczania i nowoczesnymi technologiami, co w wymierny sposób przekłada się na efekty pracy z uczniami.

Konkursy szkolne i dni specjalne

„Język jest mapą drogową kultury. Mówi ci skąd ludzie pochodzą i dokąd zmierzają.”

Rita Mae Brown

Podczas tzw. dni i imprez specjalnych, organizowanych przez nauczycieli języków obcych, uczniowie mają możliwość nie tylko praktycznego sprawdzenia i wykorzystania nabytych umiejętności języko-



wych, ale również poznania kultury krajów europejskich. Mając świadomość integralności języka z kulturą i obyczajowością danego narodu, jego odrębności i indywidualności, na terenie SP 18 organizowane są różnego typu imprezy i konkursy językowe oraz artystyczno-językowe. Warto wymienić niektóre z nich, np. „Valentine’s Cards” (j.

angielski) i „Valentinskarte” (j. niemiecki), szkolny konkurs piosenki „English Song Contest” (konkurs z 26-letnią tradycją), konkurs „Master of English”, „Deutschmeister”, szkolny Konkurs Poezji Angielskiej, Europejski Dzień Języków, szkolny Konkurs Wiedzy o Hiszpanii, Dzień Kolumba i konkurs z okazji Dnia św. Marcina (Martinstag-Wettbewerb). Organizowane są również konkursy rocznicowe dotyczące wydarzeń historycznych czy kulturalnych. W tym roku szkolnym z okazji 30. rocznicy upadku Muru Berlińskiego ogłoszony został konkurs, który cieszył się bardzo dużym powodzeniem.



Z wieloletniego doświadczenia wynika, że łączenie nauki języka obcego z innymi dziedzinami wpływa korzystanie zarówno na przyswajanie języka, jak i motywację do jego nauki. Ciekawym przykładem takiego wydarzenia językowo-kulturowego na terenie naszej szkoły są coroczne obchody Dnia Świętego Patryka, w które angażują się uczniowie wszystkich klas. Uczestniczą oni wtedy w kilkudniowym wyzwaniu, które sprawdza zarówno ich umiejętności językowe, jak i wiedzę kulturową. Biorąc pod uwagę różny wiek uczniów, nauczyciele przygotowują działania na kilku płaszczyznach, dostosowując zadania do możliwości dzieci i młodzieży. Dlatego uczniowie klas starszych przystępują do testu sprawdzającego wiedzę na temat św. Patryka, a uczniowie klas najmłodszych biorą udział w zabawach kulturowych oraz lekcjach okolicznościowych i w konkursie na najciekawszy strój. Przed ucznia-

mi stoją ciekawe wyzwania w postaci krzyżówek, quizów online, gry na spostrzegawczość z wykorzystaniem kodów QR, które znajdują się w różnych zakątkach szkoły itp. Tego typu wydarzenia, organizowane przez zespół nauczycieli języków obcych w SP18, mają na celu zachęcenia całej społeczności szkolnej do kształcenia kompetencji językowych i poznawania kultury krajów anglojęzycznych oraz pobudzanie kreatywności.

„Uczenie się innego języka jest nie tylko uczeniem się innych słów na te same rzeczy, ale także uczeniem się innego sposobu myślenia o rzeczach.”

Flora Lewis

Konkursy językowe

Szkoła Podstawowa nr 18 od kilkunastu lat jest gospodarzem Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego „The Globe” oraz Wojewódzkiego Konkursu Języka Niemieckiego „Der Globus”, które cieszą się dużą popularnością wśród uczniów regionu. Ich celem jest propagowanie nauki języka niemieckiego i angielskiego oraz kultury krajów niemiecko - i anglojęzycznych. Są one przygotowywane we współpracy z Instytutem Neofilologii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Warto tutaj wspomnieć, że w zeszłym i obecnym roku szkolnym nasi uczniowie uzyskali tytuł laureata i finaliści w Wojewódzkim Przedmiotowym Konkursie z Języka Angielskiego i Wojewódzkim Przedmiotowym Konkursie z Języka Niemieckiego, organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Katowicach. Uczniowie biorą także udział w konkursach językowych przygotowywanych przez inne placówki edukacyjne na szczeblu miejskim, powiatowym i wojewódzkim, np. „Języki obce nie są mi obce”, „English Vocabulary Genius VI”, „Deutschkenner”, „Spelling Bee”, I Powiatowy Konkurs Języka Hiszpańskiego czy Ogólnopolski Konkurs Piosenki Hiszpańskojęzycznej, dzięki temu mogą sprawdzić się nie tylko pod względem językowym, ale i artystycznym.

Projekt językowy Insta.Ling

Uczniowie SP 18 od kilku lat utrwalają słownictwo poznane na zajęciach z języka angielskiego, niemieckiego i hiszpańskiego poprzez ćwiczenia interaktywne wykonane w domu przy pomocy innowacyjnego systemu nauki Insta.Ling, który polega na rozwiązywaniu quizów online utrwalających słówka z bieżących lekcji. Nad działaniami uczniów czuują nauczyciele, którzy monitorują ich postępy i regularnie wprowadzają nowy materiał językowy.

Współpraca z wydawnictwem

Nauczyciele języków obcych korzystają z różnych oferowanych możliwości, dlatego od wielu lat współpracują z wydawnictwami Oxford University Press oraz Klett sp. z o.o., które zapewniają placówce pomoc metodyczną, organizację szkoleń dla nauczycieli oraz współorganizują konkursy wo-

„Granice mojego języka są granicami mojego świata.”

Ludwig Wittgenstein

jewódzkie.

Współpraca z zagranicą w ramach projektu eTwinning

W ramach projektu eTwinning uczniowie SP 18 od kilkunastu lat współpracują z zaprzyjaźnioną szkołą Tello Tellez w Palencji w Hiszpanii, a także od dwóch lat ze szkołą podstawową we Francji Collège Jules Ferry, której uczniowie uczą się języka hiszpańskiego od podstaw. Głównym celem projektu



jest sprawdzenie nabytych umiejętności językowych w praktyce, poprzez wymianę tradycyjnej korespondencji między uczniami, w której mają oni za zadanie opisać podobieństwa i różnice kulturowe, swoje miasto, zabytki oraz obyczaje. Podobnie uczniowie uczący się języka niemieckiego, w ramach tego projektu, współpracowali ze szkołami w Portugalii i Grecji.

„Jeśli rozmawiasz z kimś w języku, który ta osoba rozumie, to, co mówisz, przemawia do niego. Jeśli rozmawiasz z nim w jego ojczystym języku – trafia to wprost do jego serca.”

Nelson Mandela

Wyjazdy zagraniczne i współpraca z zagranicą w ramach Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży (PNWM)

W ramach nauki języka obcego organizowane są wycieczki zagraniczne, podczas których uczniowie mają możliwość posługiwania się językiem obcym w naturalnych warunkach. Jedną z takich imprez jest wyjazd na kiermasz bożonarodzeniowy do Drezna czy udział w obozie szkoleniowym „Euro-week-szkoła liderów”, gdzie zajęcia są prowadzone w języku angielskim przez wolontariuszy z różnych krajów świata (m.in. z Włoch, USA, Kolumbii). W naszej placówce realizowany jest również projekt europejski „Języki jednoczą świat” finansowany przez PNWM, Urząd Miasta Racibórz oraz Radę Rodziców Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu. Zapoczątkowany on został przez nauczycieli języków obcych ówczesnego Gimnazjum nr 3 im. Augustyna Weltzla w Raciborzu w 2012 roku, a po reformie edukacji kontynuowany jest w SP nr 18. Pomimo



likwidacji gimnazjum, dzięki elastycznemu podejściu nauczycieli SP 18, podtrzymana została wieloletnia współpraca z partnerem niemieckim. Korzyści płynące dla uczniów z uczestniczenia w projekcie PNWM mają perspektywiczny charakter i procentują na przyszłość, czego wyrazem są opinie uczniów biorących udział w tym przedsięwzięciu, a co ważne - absolwentów wskazujących po latach na nieocenione wartości wymian międzynarodowych. Żadna teoria, wyłożona nawet w najbardziej atrakcyjny i pociągający sposób, nie zastąpi uczniom empirycznego i osobistego obcowania z inną kulturą. Tym bardziej, że jest poznawana od „wewnątrz”, ponieważ uczniowie goszczeni są w niemieckich, a w przypadku rewizyty, w polskich domach. Zarówno uczniowie polscy, jak i niemieccy są zaskoczeni tym, że dużo więcej jest podobieństw pomiędzy ich krajami niż różnic. Takie wyjazdy to doskonała możliwość wykorzystania w praktyce umiejętności językowych oraz kształtowanie w świadomości młodego pokolenia postaw tolerancji i niwelowanie barier kulturowych czy funkcjonujących wśród młodzieży stereotypów lub uprzedzeń. Wartością dodatkową jest umiejętność odnalezienia się i radzenia sobie w nowej sytuacji, z dala od rodziców i znajomych. Projekt rozpoczyna się zawsze jesienią, kiedy uczniowie SP 18 goszczą w mieście partnerskim Roth, w Niemczech i kończy się wiosną. Wtedy niemieccy partnerzy przyjeżdżają do Raciborza. Przed każdą nową edycją projektu uczestnicy, zarówno ze strony polskiej, jak i niemieckiej, mają obowiązek nawiązania kontaktu drogą mailową ze swoim przyszłym gospodarzem. Projekt dedykowany jest dla uczniów w wieku 11-13 lat. W programie uczestniczy od 10. do 20. uczniów z każdej ze stron. Każda wizyta trwa 8 dni. Co roku zmienia się temat przewodni projektu, ponieważ wnioski i sugestie młodzieży są uwzględnione w trakcie przygotowania aktualnego i kolejnego planu wymiany. Polscy i niemieccy uczniowie czynnie uczestniczą we wszystkich punktach programu, dokumentując swoją aktywność, wykonując m.in. zdjęcia, filmiki, prezentacje lub kolaże, które są później prezento-

wane na lekcjach, stronach internetowych partnerskich szkół oraz lokalnej prasie. Warto dodać, że udział dla uczniów w projekcie jest całkowicie bezpłatny.

Program PWNP dostarcza uczestnikom projektu niezapomnianych wrażeń, ale przede wszystkim ukazuje realny wymiar i faktyczny sens nauki nie tylko języka niemieckiego, ale ogólnie języków obcych, które otwierają okno na świat i na ludzi innych narodowości. Chwile spędzone z rówieśnikami z Niemiec na długo pozostają w pamięci uczniów i owocują w przyszłości.

Reasumując, wyjazdy językowe w ramach



współpracy partnerskich miast Racibórz – Roth to:

- ogromna radość dla dzieci i nastolatków,
- najlepszy sposób na to, by w praktyce nauczyć się języka obcego,
- niepowtarzalna okazja na używanie języka w naturalnym otoczeniu,
- możliwość poznawania innego kraju i jego kultury,
- poszerzanie horyzontów, czemu służą spotkania z władzami partnerskich miast,
- zwiedzenie najważniejszych zabytków odwiedzanego regionu,
- obcowanie z kulturą i językiem poprzez udział w imprezach kulturalnych i sportowych,
- nawiązywanie relacji rówieśniczych,
- skupienie na aspekcie praktycznego, żywego uczestnictwa w kulturze danego kraju, dzięki czemu młodzi ludzie mają szansę zanurzyć się w niej i szlifować swoje umiejętności integrowania się z otoczeniem i podejmowania nowych

wyzwań,

- gromadzenie pięknych wspomnień.

A także to przygotowanie do samodzielności, ponieważ:

- bardzo ważnym aspektem wyjazdów uczniów jest zdobywanie umiejętności radzenia sobie w rozmaitych sytuacjach i rozwijanie dojrzałości emocjonalnej,
- poprzez pracę w grupach nastolatki uczą się empatii, współpracy, zaradności i kreatywnego rozwiązywania problemów,
- celem wyjazdu jest stworzenie takich okoliczności, w których uczestnicy mogą posługiwać się językiem obcym w codziennych sytuacjach i w naturalnych warunkach.

„Inny język to inna wizja życia.”

Federico Fellini



Szkoła Podstawowa nr 18 im. Księżąt Raciborskich w Raciborzu to placówka nastawiona na przyszłość, ale wykorzystująca do tego teraźniejsze możliwości oraz warunki. Otwarta na nowe perspektywy i rozciągająca przed uczniami szerokie i nieograniczone możliwości. Stwarza uczniom w ramach działalności statutowej warunki do rozwoju i realizacji zainteresowań, czego jedną ze składowych, ale bardzo ważną, jest nauczanie języków obcych. Przygotowuje młodzież do świadomego życia i funkcjonowania w społeczeństwie zarówno rodzimym, jak i obcym. Sposób działania i uczenia prowadzony w naszej placówce przygotowuje na wielu płaszczyznach uczniów SP 18 - młodych Europejczyków, mających swoje korzenie w Raciborzu - do życia w Zjednoczonej Europie.

Sylwia Bloch, Izabela Gojny

REZULTATY NAJNOWSZYCH ANKIET /BADAŃ OPINII DOTYCZĄCYCH ZDALNEGO NAUCZANIA

W okresie wprowadzonej pracy zdalnej, z uwagi na konieczność zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa, jako pracownicy systemu doskonalenia nauczycieli poczuliśmy się szczególnie „wezvani do tablicy”, chcąc wesprzeć nauczycieli w tym niełatwym zadaniu nauczania online.

Na stronie internetowej naszego ośrodka (RODNIIP i IP „WOM” w Rybniku) umieściliśmy zakładkę „WSPARCIE DLA NAUCZYCIELI W PRACY ZDALNEJ”, w której systematycznie zamieszczaliśmy kolejne materiały do wykorzystania przez nauczycieli różnych etapów edukacyjnych i różnych przedmiotów nauczania. Były wśród nich zarówno nasze materiały autorskie, materiały polecane przez UNESCO, linki do wartościowych edukacyjnych treści, materiał filmowy do nauki polskich tańców (opracowany i nagrany na naszą prośbę przez Zespół Pieśni i Tańca Śląsk.) Z materiałów tych do dnia 6 lipca 2020 roku skorzystało 11 406 nauczycieli.

Chcąc jak najbardziej trafnie odpowiedzieć na potrzeby nauczycieli w zakresie pracy zdalnej, opracowaliśmy ankietę diagnostyczną, którą zamieściliśmy na naszej stronie internetowej www.wom.edu.pl

W ciągu 4 dni wypełniło ją 1254 nauczycieli. Analiza wyników ankiety pozwoliła nam na szybkie działania i przygotowanie oraz przeprowadzenie wielu form doskonalenia oczekiwanych przez nauczycieli. Wyniki ankiety w znacznej mierze pokryły się również z wynikami ankiety przeprowadzonej w ok. 40 krajach UE. Ich omówienie prezentujemy poniżej, w postaci tłumaczenia z języka angielskiego.

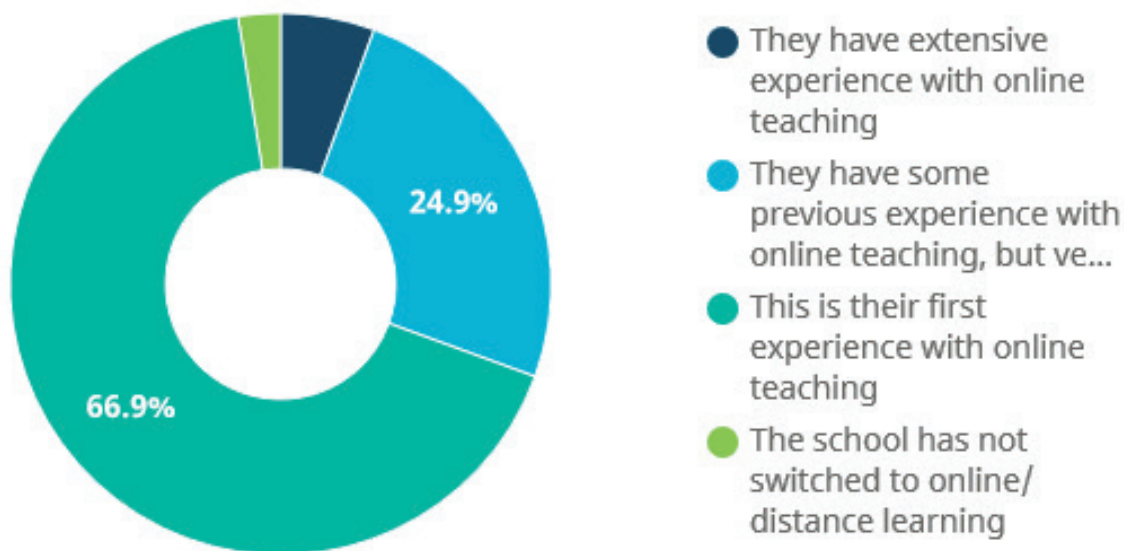
Ankieta badająca opinie o zdalnym nauczaniu w całej Europie była dostępna na stronie School Education Gateway od 9 kwietnia do 10 maja i przyciągnęła rekordową liczbę respondentów - 4859, z których 86% to nauczyciele lub dyrektorzy szkół.

Odpowiedzi w ankietach ukazują, iż prawie wszystkie szkoły respondentów przeszły na różnego rodzaju formy nauczania zdalnego od samego początku kryzysu związanego z zachorowaniami na COVID - 19. Ponad 60% uważa, że działania w szkole nie będą już te same co przedtem. Po powrocie do szkół nauczanie zdalne wykonywane będzie w większym zakresie niż wcześniej. Dla 2/3 respondentów zamknięcie szkół wiązało się z pierwszym doświadczeniem uczenia zdalnego i postrzegane ono było pozytywnie - jako wyzwanie.

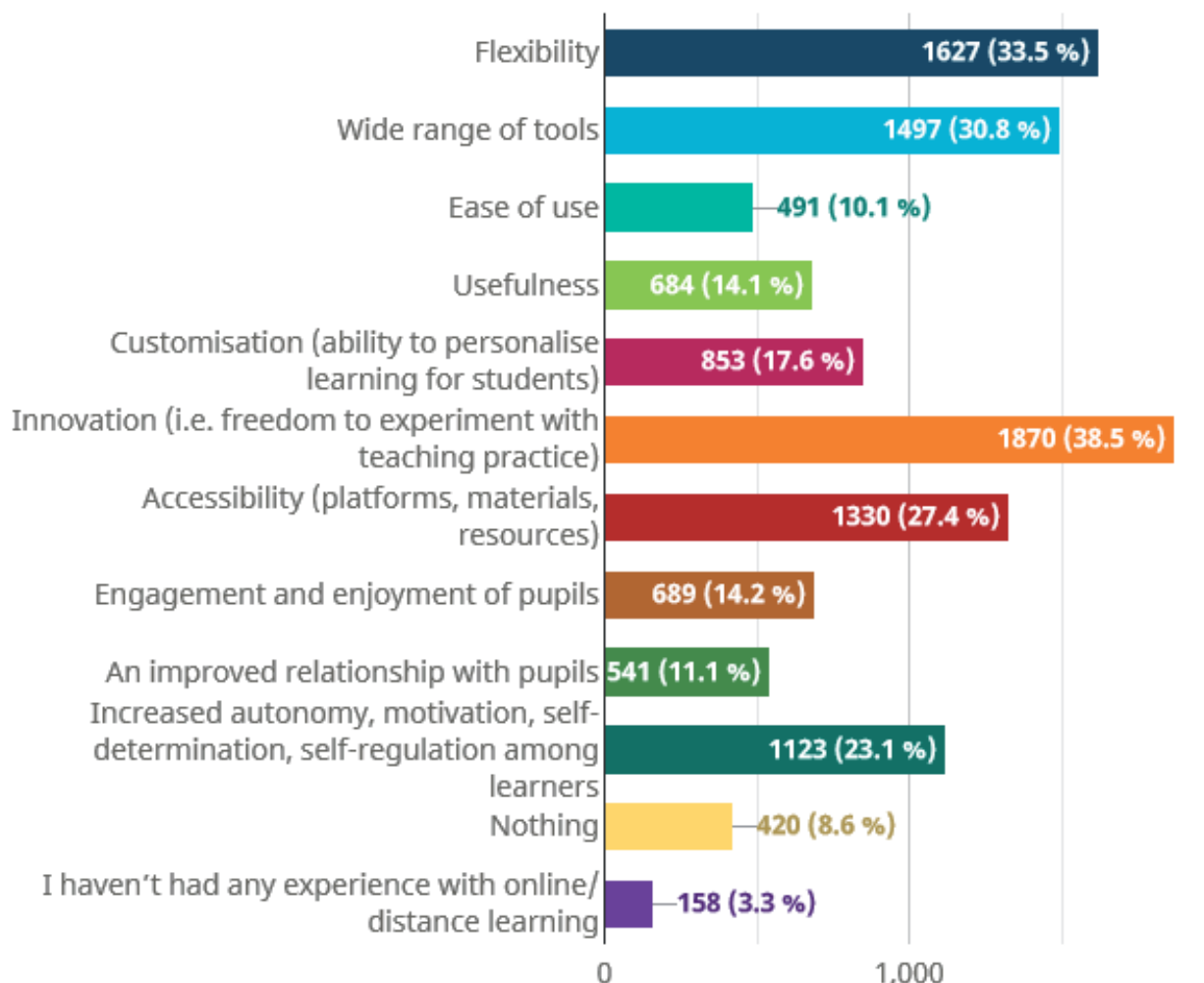
Jako że pandemia COVID - 19 doprowadziła do masowego zamykania szkół w całej Europie, wiele krajów podjęło kroki, by zmniejszyć zakłócenia w edukacji i tym samym weszło w nauczanie zdalne nie tylko z szkołach średnich, ale także w podstawowych.

Choć zdalne nauczanie zdecydowanie oferuje korzyści zarówno dla nauczycieli jak i uczniów w postaci kontynuacji elastyczności i wzajemnego wsparcia, wielu nauczycieli musiało dostosować się do nowej sytuacji w bardzo krótkim czasie. Najtrudniejszą rzeczą było stworzenie takiego środowiska nauczania, w którym wszyscy uczniowie, szczególnie ci w trudnej sytuacji, jak i młodszy, zaangażują się i będą brali udział w zdalnych lekcjach.

1. Mając na myśli swoją szkołę, lub szkołę którą znasz, podaj które zdanie najlepiej opisuje doświadczenie nauczycieli ze zdalnym nauczaniem?

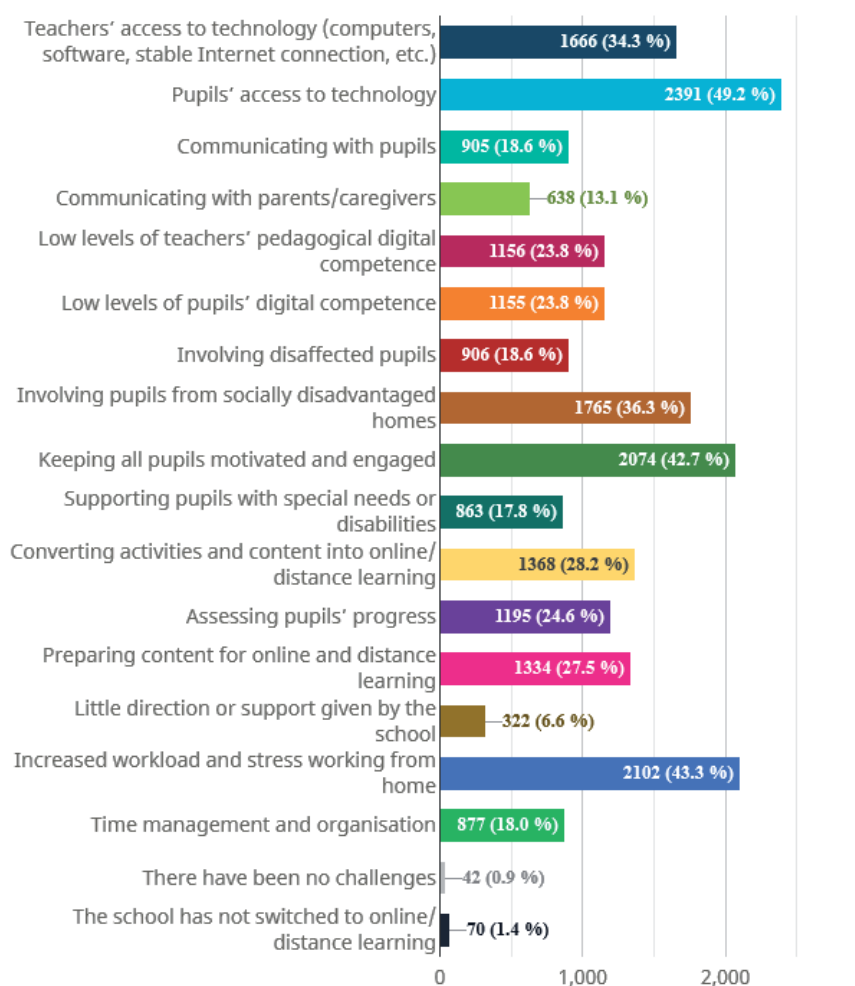


2. Jako nauczyciel lub w imieniu nauczyciela, którego znasz podaj, co Cię najbardziej zaskoczyło pozytywnie w nauczaniu zdalnym?



Najmilszą niespodzianką dla 38% respondentów była możliwość innowacji (to znaczy wolność w eksperymentowaniu z metodami nauczania). 33% wspomniało o elastyczność, 31% o dużym wachlarzu narzędzi cyfrowych, dostępności do platform i materiałów oraz innych zasobów (27%), aż w końcu 23% wskazało na wzrost autonomii i motywacji wśród uczniów.

3. Co twoim zdaniem stanowiło największe wyzwanie w przejściu na zdalne nauczanie? Można wybrać do 5 opcji.



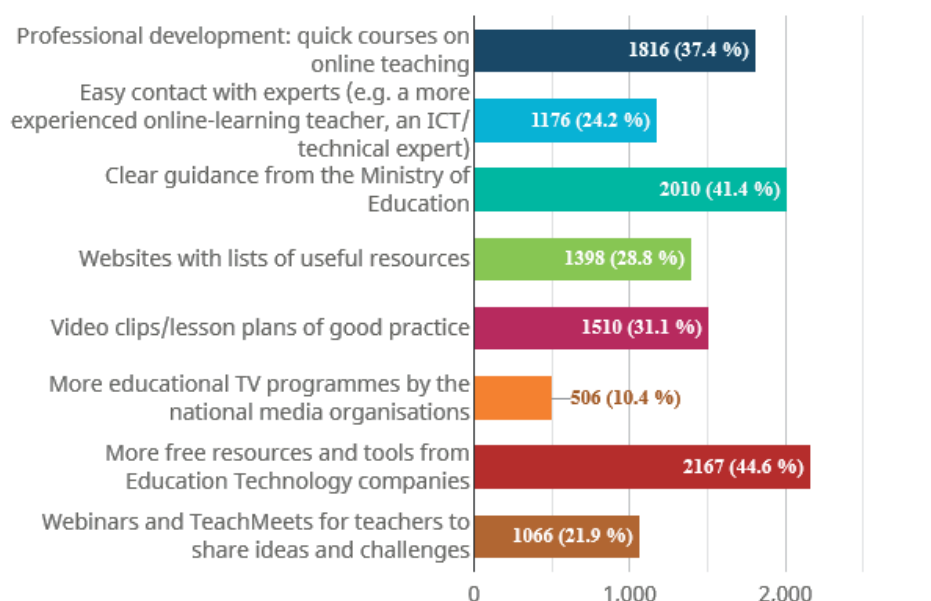
Z 17 problemów (wyzwań) respondenci mogli wybrać do 5 opcji. Mniej niż 1% nie zgłosiło żadnych problemów. Najczęściej podawane wyzwania to dostęp do sprzętu czy stałego łącza internetowego (49% dotyczy uczniów a 34% nauczycieli). 43% zgłaszało przeładowanie materiałem i stres związany z pracą zdalną (18% miało trudności z organizacją i zarządzaniem).

Największym problemem, związanym ze wspieraniem uczniów, było ich motywowanie i zaangażowanie w pracę (43%), angażowanie do pracy uczniów z domów, w których występowały problemy społeczne (36%), motywowanie zniechęconych uczniów (19%) i wspieranie uczniów ze specjalnymi potrzebami i niepełnosprawnością (18%).

Umiejętność posługiwania się technologiami cyfrowymi stanowiła kolejne wyzwanie zarówno dla uczniów (24%) jak i nauczycieli (24%). Najczęściej wspomnianym problemem, związanym z samym nauczaniem treści, była zamiana zadań na takie, które można stosować zdalnie (28%), przygotowanie zadań do nauczania zdalnego (27%) oraz problem oceny progresu uczniów (25%).

19% respondentów podawało problemy z komunikacją z uczniami, natomiast 13% problemy z komunikacją z rodzicami lub opiekunami. Tylko 7% podaje małe wsparcie szkoły jako problem.

4. Co mogło najbardziej pomóc nauczycielom w zdalnym nauczaniu podczas zamknięcia szkół?



Z 8 podanych opcji do wyboru najczęściej wybierano darmowe zasoby nowoczesnych technologii (45% respondentów). Inną pomoc stanowiły strony z listami pożytecznych zasobów (29%) oraz edukacyjne programy telewizyjne w mediach danego kraju (10%).

Kolejną najczęściej wybieraną opcją było wsparcie Ministerstwa Edukacji (41%).

Wspominano też różne typy użytecznych szkoleń, szczególnie szybkie kursy na temat zdalnego nauczania (37%), webinary oraz spotkania „na żywo” na platformach dla nauczycieli w celu dzielenia się doświadczeniem i problemami (22%), materiały video oraz scenariusze zajęć z serii „dobre praktyki” (31%) oraz łatwy kontakt z ekspertami, np. bardziej doświadczonymi nauczycielami lub ekspertami technologii informacyjno-komunikacyjnych (24%).

5. Czy Twoim zdaniem po powrocie do szkół nauczanie zdalne, które funkcjonowało z powodu okoliczności związanych z COVID -19, nadal będzie stanowiło część procesu uczenia się / nauczania?

Według 44% respondentów szkoły będą troszkę inne - z większą ilością nauczania zdalnego niż wcześniej. 17% stwierdziło, że szkoły będą zupełnie inne - praca zdalna stanie się integralną częścią praktyki szkolnej. Z drugiej jednak strony aż 39% podało, iż w nauczaniu niewiele się zmieni, 32% zgodziło się ze stwierdzeniem, że szkoły powrócą do poprzednich działań z minimalnymi zmianami, a 7% odpowiedziało, że nastąpi powrót do tych samych działań co kiedyś.

WNIOSKI

z badania opinii publicznej na temat zdalnego nauczania w Europie

1. Pozytywnym zaskoczeniem była innowacyjność i wolność w możliwościach eksperymentowania, elastyczność oraz różnorodność narzędzi cyfrowych do wyboru. Mniejszym zaskoczeniem, jednak odnotowanym, był wzrost zaangażowania uczniów i polepszenie relacji nauczyciela z uczniami.
2. Prawie każdy ankietowany zauważył pewne wyzwania (trudności) związane ze zdalnym nauczaniem. Najczęściej był to dostęp do technologii (sprzęt/ Internet) , zarówno wśród uczniów jak i nauczycieli, większe obciążenie pracą i stres. Wspomniano też wsparcie uczniów w umiejętności posługiwaniu się

technologiami cyfrowymi, co dotyczyło również nauczycieli.

3. W odczuciu respondentów wsparcie znaleźliby w większej ilości dostępnych materiałów, jasnym ukierunkowaniu przez ministerstwo wraz z dostępnością do szkoleń na temat zdalnego nauczania i stworzenia możliwości dzielenia się materiałami, pomysłami i problemami.

Te wnioski stanowią swego rodzaju wskazówkę dla decydentów i liderów oświaty, szkolnictwa, mianowicie - doświadczenia zebrane podczas zdalnego nauczania, mimo że było okresem wielu wyzwań i trudności, pozostawiły trwałe efekty.

Są to: otwarcie się na interesujące możliwości wprowadzania innowacji oraz nowe sposoby pracy, szczególnie, jeśli będą wsparte stosownym rodzajem szkoleń pod kątem rozwoju zawodowego zorganizowanego w odpowiednim czasie.

Należy ostrożnie traktować interpretację powyższych wyników z powodu następujących faktów:

- grupa respondentów brała udział w badaniu dobrowolnie, korzystając z ankiet online i jej liczba była stosunkowo niska w porównaniu do ilości nauczycieli i podmiotów związanych ze szkolnictwem w Europie;
- mimo iż ankieta reprezentuje ponad 40 krajów europejskich, większość respondentów pochodziła z Francji (36%) Bułgarii (19%) oraz Portugalii (14%).

Źródło: Artykuł 'Survey on online and distance learning- Results' z dnia 08.06.2020r w SchoolEducatin Gateway

Sylvia Bloch, Anna Kuhn

„MÓJ UCZEŃ ONLINE – SUKCESY I PORAŻKI”

W odpowiedzi na zaproszenie Kuratorium Oświaty w Katowicach nasza placówka – Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM” w Rybniku - uczestniczyła w 2-letnim międzynarodowym projekcie „Cultural Competency Toolkit for Teachers”. Współpraca z niektórymi placówkami, które współrealizowały ten projekt, trwa do dziś. Jedną z tych placówek jest Ridgefield Primary School w Cambridge. Tym razem poprosiłam ich o podzielenie się z nami doświadczeniami w pracy zdalnej w zakresie tematu „Mój uczeń online.” Oto otrzymana relacja opracowana przez nauczyciela tej szkoły. Przygotowała ją pani Anna Kuhn.



Fot. Sylwia Bloch

„Ostatnia rada pedagogiczna przed kwarantanną odbyła się 17 marca 2020r. Pani dyrektor przekazała nam wskazówki dotyczące pandemii i przypomniała o zasadach obowiązujących w sytuacji zachorowania na COVID -19 lub podjęcia decyzji o zamknięciu szkół. Ostatnie poprawki przed zamieszczeniem planów na serwerze szkoły. Pośpiech, niepewność i obawa przed tym, co przyniosą kolejne dni i tygodnie...

Na drugi dzień o godzinie 9:00 rano zarejestrowałam obecność 21 z 30 moich uczniów w klasie pierwszej. Zgodnie ze wskazówkami rządowymi dzieci kaszlące lub z podwyższoną temperaturą miały zostać wysłane do domu. Tym sposobem o godzinie 11:00 w klasie zostało piętnaścioro dzie-

ci. Popłoch i strach w oczach dzieci siedzących na dywanie były zatrważające. Zwykle uśmiechnięte, energiczne i żywe istoty zasiadały przed tablicą w kompletnej ciszy. To był mój ostatni dzień w klasie szkolnej, zanim wszystko zmieniło się w rzeczywistość, której nikt z nas dotąd nie znał.

Szkoły podstawowe w Wielkiej Brytanii podjęły różne działania w celu zapewnienia ciągłości edukacji uczniów w czasie pandemii. W Ridgefield Primary School w Cambridge wspólnie postanowiliśmy zrobić coś więcej niż tylko zamieszczanie planów lekcyjnych i zadań na stronie internetowej szkoły. Nasza szkoła opiera się na zasadzie siedmiu 'T' (team,



talk, technology, trips, trust, thinking, touch – praca zespołowa, rozmowa, technologia, wycieczki, zaufanie, myślenie i dotyk). Zadawaliśmy sobie pytania, jak kontynuować ten sposób nauczania on-line tak, żeby nie zatracić szczególnej tożsamości naszej małej szkoły, w której wszyscy się znają.

Jedna z ambitnych i kreatywnych nauczycielek w naszej szkole postanowiła zrobić przegląd ofert w Internecie i przedstawiła gronu pedagogicznemu propozycję zalogowania naszej szkoły na portalu 'Class Dojo'. Można tutaj było stworzyć profil każdej klasy, wymieniać się wiadomościami z rodzicami, zadawać dzieciom prace i je sprawdzać, przysyłać zdjęcia, filmy i tak dalej. Wszyscy zgodziliśmy się, że warto spróbować tej formy nauczania.

Pomimo pozytywnego nastawienia ze strony grona pedagogicznego szybko okazało się, że jest to coś nowego zarówno dla nauczycieli jak i dzieci oraz ich rodziców. Pomimo tych trudności już dwa dni później każdy uczeń naszej szkoły wrócił do domu z hasłem i loginem do 'Class Dojo'. Rodzice byli bardzo chętni do współpracy i gotowi zrobić dużo, żeby wesprzeć swoje pociechy w nowej formie edukacji.

Wszystko działa się szybko, zbyt szybko. W piątek otrzymałam krótką instrukcję tego, jak zalogować się do 'Class Dojo' i w jaki sposób zamieszczać posty. Umówiliśmy się, że o 9:00 rano będziemy witać dzieci i przesyłać im link

do porannej lekcji wychowania fizycznego prowadzonej na żywo przez popularnego aktywistę sportowego, prowadzącego codziennie zajęcia na żywo na kanale YouTube – Joe Wicks'a. Moje pierwszaki o 9:30 miały rozpocząć lekcję angielskiego (na szczęście miałam plany gotowe na dwa tygodnie zarówno z j. angielskiego jak i z matematyki w razie, gdybym sama zachorowała i ktoś inny musiałby mnie zastąpić). Oprócz zadania dla dzieci, należało również przygotować odpowiednią instrukcję dla rodziców i opiekunów, bo oni również z dnia na dzień zostali postawieni w kompletnie nowej dla siebie sytuacji.

O 10:30 miałyśmy przypominać o przerwie i drugim śniadaniu, przed 11:00 lekcja matematyki, o 12:00 post z przypomnieniem o lunchu. O 13:00 powrót do popołudniowych zajęć. Każdego dnia, w zależności od grupy wiekowej, miały odbywać się inne zajęcia, jak ICT, Science, Art itp. O 14:00 kolejny post przypominający o 15-minutowej przerwie i zdrowej przekąsce, a potem kontynuacja zajęć. Przed 15:00 zaplanowany był czas na czytanie dzieciom

on-line i o 15:15 koniec zajęć. W ten sposób miałyśmy zapewniać dzieciom stały harmonogram dnia szkolnego, a co za tym idzie, poczucie bezpieczeństwa.

Pierwszy dzień był bardzo trudny. Rodzice mieli mnóstwo pytań, pojawiały się problemy techniczne po obu stronach i w efekcie spędziłam dziewięć godzin przed ekranem laptopa, praktycznie prawie

bez przerwy, ale udało się.

Po tygodniu nabrałam większej pewności siebie, a rodzice powoli zaczęli przyzwyczajać się do nowej rzeczywistości. Dzieci pracowników służby zdrowia były przez cały ten okres pod opieką szkoły. Nauczyciele pełniący dyżur w szkole pomagali im w opanowaniu materiału.

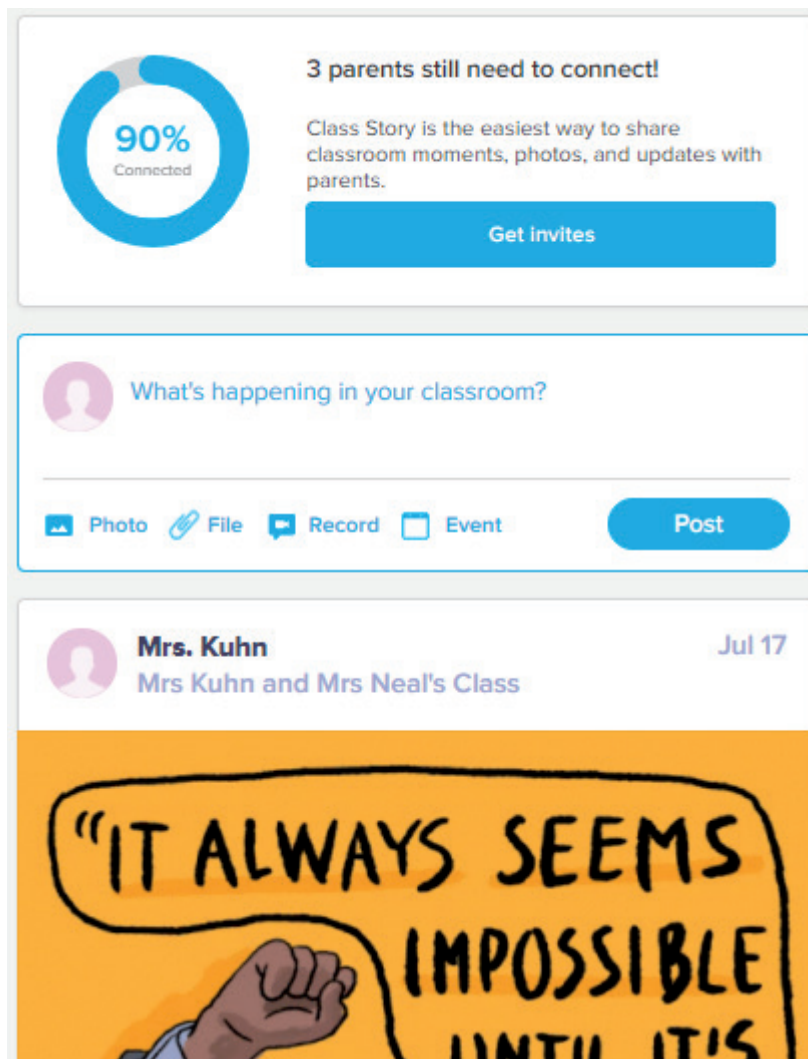
W tym trudnym dla wszystkich czasie staraliśmy się być elastyczni, zmienialiśmy sposób nauczania w miarę potrzeb naszych uczniów i ich opiekunów. Korzystaliśmy między innymi z portalu edukacyjnego 'Power of Reading',

do którego szkoła opłaca subskrypcję, a który specjalnie na czas zdalnego nauczania stworzył program kreatywnej nauki literatury angielskiego nazywany 'Take 5' (przykładową kopię zamieszczam poniżej). W nauce matematyki wspierał nas portal edukacyjny 'The White Rose', który stworzył bardzo pomocne lekcje (przykład własnej interpretacji zamieszczam poniżej). Naukę czytania wspomagał program Read Write Inc., a realizację programu nauk ścisłych - Schools Cambridge Science Centre. Oprócz potrzeb edukacyjnych wielu z naszych podopiecznych miało kłopoty z motywacją do nauki w domu, różnymi lękami i zdrowiem psychicznym. Również rodzice mieli gorsze chwile i wymagali dodatkowego wsparcia. Siebie wspieraliśmy nawzajem.

Te cztery miesiące wirtualnej edukacji dla naszej szkoły zakończyły się dużym sukcesem. Trzy czwarte dzieci aktywnie uczestniczyło w 'Class Dojo', reszta była pod opieką szkoły. Zdarzyły się oczywiście pojedyncze przypadki uczniów, których rodzice odmawiali współpracy on-line, ale dla nich przygotowaliśmy papierową wersję materiału edukacyjnego, który najpierw był poddawany kwarantannie, a potem był gotowy do odebrania ze szkoły. Nie wiem, co przyniesie ten rok szkolny, ale wiem na pewno, że cokolwiek się nie stanie, moja szkoła sobie poradzi.



Screenshot z portalu Class Dojo



Część pierwszego, porannego postu



Explore it

LO: To make predictions.

This week we will be talking about an extract from the picture book called *‘If all the world were...’* by Joseph Coelho



Read the text below and take time to look carefully at the illustrations:



Take some time to think about what you read and saw.

Talk to an adult about:

- Who can you see in the pictures?
- Who is the story focussed on?

Look carefully at the characters and re-read the words again. -

What are they doing?

- Are they both enjoying this activity?

Now look carefully at the illustrations.

- What do you think you know about the relationship between the girl and her Grandad?

- How do you know this?
- Do you think they like spending time together? What tells you this?
- Who do you think the other characters in the background are?
- What are they doing?

Think about the opening sentence – *It's summer*. If this sentence wasn't here, would you know what time of year this was? How? Now, write your predictions.

Remember about our **non-negotiables: Capital letter, finger spaces, full stop, write on the line and use your word mat!**

Tell me **what you can see and how do you know.**

My turn:

I think the story is about.....

I know that the story is.....

In the picture I can see.....

When I look at the picture.....

It makes me feel.....because.....

girl	grandad	holidays
little	spend	summer
time	together	weather

Today, we are continuing to learn about time

LO: To tell time to the half hour.

Before you start learning about halves think about

- Which is the hour hand?
- Which is the minute hand?
- How do you know?
- Where does the minute hand point to at half past?
- Can you see that the minute hand has travelled halfway around the clock?
- Can you show me.....?

First of all, you are going to watch a video:

<https://vimeo.com/436533915>

You will be asked to pause a video at times and to have a go at some questions independently. Have a go and then check your answers.

When you finish watching, have a go at completing the worksheet.

Note: Children are introduced to telling the time to half hour. They learn the language half past.

They understand that at half past the hour, the minute hand has travelled half way around the clock from the twelve and is pointing at the six and the hour hand is half way between the hours e.g. half way between one and two or half way between nine and ten.

Best of luck 😊

BIBLIOTEKA SŁUŻY KSZTAŁCĄCYM SIĘ I DOSKONALĄCYM

Biblioteka służy kształcącym się i doskonalącym-nauczycielom, studentom, a także wszystkim zainteresowanym sprawami kształcenia i wychowania. Prowadzi działalność biblioteczną i informacyjną niezbędną w procesie kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia kadry pedagogicznej.

Biblioteka posiada księgozbiór naukowy i popularnonaukowy, dostępny w katalogu on-line, ze szczególnym uwzględnieniem:

- pedagogiki, psychologii i nauk pokrewnych,
- publikacji naukowych i popularnonaukowych z różnych dziedzin wiedzy objętych ramowymi planami nauczania,
- literatury pięknej i dzieł klasyki światowej,
- książek z zestawu lektur dla ucznia,
- piśmiennictwa z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej,
- materiałów dotyczących problematyki oświatowej regionu,
- książki dla dzieci i młodzieży zakupione w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

W czytelni dostępne są czasopisma z zakresu pedagogiki, psychologii, socjologii (numery bieżące i archiwalne). Pełny wykaz znajduje się na stronie internetowej biblioteki.

Oferta edukacyjna biblioteki:

- sieci współpracy i samokształcenia,
- zajęcia z edukacji czytelniczej i medialnej,
- realizacja programu w ramach Cała Polska czyta dzieciom,
- warsztaty z Technologii Informacyjno-Komunikacyjnych,
- szkolenia, zajęcia biblioterapeutyczne,
- zestawienia bibliograficzne zgodnie ze zgłaszanym zapotrzebowaniem,
- wystawy tematyczne i okolicznościowe.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA ZE ZBIORÓW I OFERTY ORAZ WSPÓŁPRACY

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
w Rybniku
ul. Chrobrego 27,
44-200 Rybnik
tel. 032 422 20 59
e-mail: pbwrybnik@wom.edu.pl
www.wom.edu.pl/rybnik/

Godziny otwarcia:
Pon.-czw. 8.00-18.00
Pt: 8.00-15.00
Sob. 9.00-13.00

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
Filia w Raciborzu
ul. Słowackiego 55,
47-400 Racibórz
tel. 032 419 00 02
e-mail: pbwraciborz@wom.edu.pl
www.wom.edu.pl/raciborz/

Godziny otwarcia:
Pon. - czw.: 8.00-18.00
Pt: 8.00-15.00
Sob.:9.00-13.00

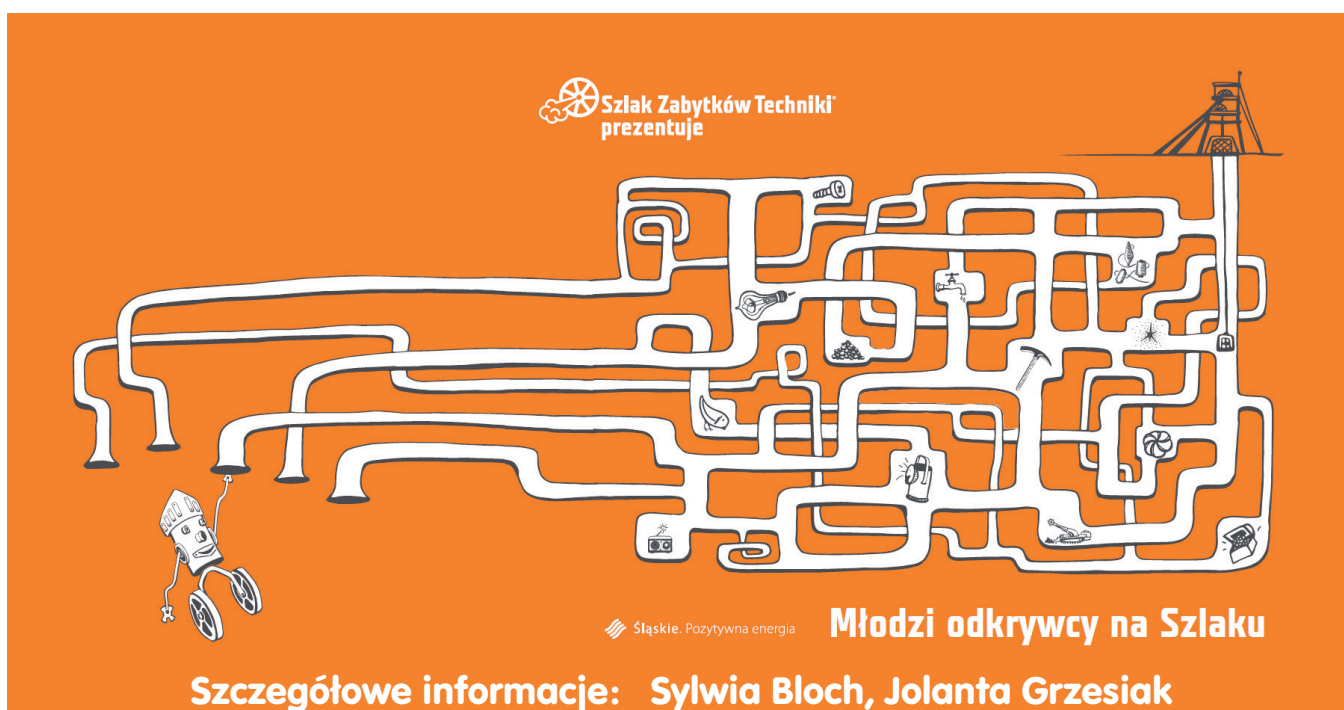
INDUSTRIADA 2020

 Szlak Zabytków Techniki

Szczegóły wydarzeń na stronie www.wom.edu.pl



RODN i IP „WOM” w Rybniku zaprasza na cyklicznie organizowane bezpłatne szkolenia dla nauczycieli „Wycieczki po Śląsku – Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego”.





RODNIIP "WOM" RYBNIKU
44-200 Rybnik, ul. Parkowa 4a

tel./fax: 32 424 74 72
info@wom.edu.pl
www.wom.edu.pl

